

Już dziś w gazecie dodatek specjalny dla maturzystów

DZIŚ
po południu / w nocy
19° 7°

Białystok >> Ełk >> Łomża >> Suwałki

GAZETA WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

8 kwietnia 2014
wtorek
68(18009)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Sokółka >> Nastąpił przełom w sprawie bestialskiej zbrodni sprzed pięciu lat

Archiwum X ma podejrzanego

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Było to jedno z najbardziej brutalnych, a zarazem tajemniczych zabójstw w ostatnich latach w woj. podlaskim. 27-letniej Agnieszka M. z Sokółki została zgwałcona i zadźgana nożem na początku 2009 r. Przez lata nie udało się ustalić podejrzanego. Jednak dzięki policyjnym specjalistom z tzw. archiwum X, analizującym nierozwiązane sprawy, obecnie 22-letni znajomy ofiary został aresztowany.

Był 21 stycznia 2009 r. Około godz. 10 policja w Sokółce przyjęła zgłoszenie o morderstwie młodej kobiety. Jej zmasakrowane ciało znalazła babcia, u której mieszkała 27-latka. Agnieszka M. została pobita, miała kilkadziesiąt ran kłutych i ciętych zadanych m.in. nożem.

Wiele wskazywało na to, że morderców było co najmniej dwóch. Plądrowali mieszkanie w poszukiwaniu kosztowności. Z mieszkania zginął komputer. Nie było też narzędzia zbrodni.



Fot. Andrzej Zgiet

Specjaliści z tzw. policyjnego archiwum X zajmują się kryminalnymi zagadkami sprzed lat. W tym roku dzięki nim ruszyło z miejsca umorzone śledztwo w sprawie zabójstwa w Sokółce.

Archiwum X nie zapomina

Na miejscu policja zabezpieczyła mnóstwo śladów biologicznych (DNA, odcisków palców); powstały portrety pamięciowe sprawców, przesłuchano ponad sto osób. Sprawdzane były różne wersje. Mimo to mordercy wciąż pozostawali na wolności.

– Dostrzegaliśmy swego rodzaju zmowę milczenia. Do zabójstwa doszło w biały dzień, w bloku niemal w centrum Sokółki. A mimo to nie natrafiliśmy na żadną osobę, która wniosłaby coś do tego postępowania – podkreśla podinsp. Andrzej Baranowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Wiele informacji okazywało się mylnych, sprowadzało nas na boczne tory.

Z powodu niewykrycia sprawcy, po 15 miesiącach prokuratura umorzyła śledztwo.

– Ta sprawa nigdy jednak nie wylądowała na półce. Nie zapomnieliśmy o niej. W tym roku specjaliści z tzw. archiwum X po raz kolejny wnikliwie analizowali tę bulwersującą zbrodnię – dodaje Baranowski. – Żmudna praca dochodzeniowo-śledcza przyniosła przełom.

Śledczy nie chcą jednak ujawnić, co doprowadziło ich do 22-latka z Sokółki.

Seksualny motyw zbrodni

W miniony piątek mężczyznę doprowadzono do prokuratury.

– Usłyszał on zarzut zabójstwa połączonego ze zgwałceniem oraz rozbojem z użyciem niebezpiecznego narzędzia – informuje Adam Kozub z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. Dodaje, że głównym motywem zbrodni był podtekst seksualny.

W 2009 r. podejrzany o zabójstwo miał zaledwie 17 lat. Zdaniem prokuratury, Agnieszka M. znała sprawcę i wpuściła go do domu. Ze względu na dobro śledztwa, nie ujawnia, czy mężczyzna przyznał się do winy i jakie złożył wyjaśnienia.

Dowody muszą być jednak mocne, bowiem dzień po przesłuchaniu sąd przychylił się do wniosku śledczych i aresztował 22-latka na trzy miesiące. Przed dokonaniem zbrodni nie był notowany. Jednak w piątek trafił przed oblicze prokuratora prosto z zakładu karnego. Kończy tam odsiadywanie dwuletniej kary za kradzież i rozbój.

To jeszcze nie koniec

W śledztwie zarzut zabójstwa usłyszał inny mężczyzna, ale zarzut nie potwierdził się.

– Mamy nadzieję, że ta sprawa zakończy się pomyślnie w sądzie – zaznacza prokurator Kozub. – Na dziś mówimy o jednym sprawcy, ale będziemy badać różne wątki. ▲

Sport >> Jagiellonia

Powrót Probierza

Michał Probierz od wczoraj jest nowym trenerem piłkarzy Jagiellonii Białystok. Klub rozstał się z dotychczasowym szkoleniowcem Piotrem Stokowcem po sromotnej porażce z Lechem Poznań 1:6.

Probierz prowadził już żółto-czerwonych w latach 2008-2011. Wówczas sięgnął z nimi po Puchar i Superpuchar Polski.

– Białystok jest dla mnie szczególnym miejscem. Dobrze jest czuć, gdy się wraca i że jest się mile widzianym – powiedział Probierz. >>24

Białystok >>

Prokurator bada dach

Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe wszczęła śledztwo, dotyczące budowy stadionu miejskiego w Białymstoku. Sprawdza, czy stalowa konstrukcja zadaszenia grozi zawaleniem.

Decyzja o wszczęciu postępowania to efekt własnych ustaleń prokuratury i doniesień prasowych. Śledczy badają, czy nie było błędów przy projektowaniu i budowaniu trybun przy ul. Słonecznej. Sprawdzą też wykorzystane materiały.

– Jesteśmy gotowi do współpracy z prokuraturą. Dostarczymy każdą niezbędną dokumentację – deklaruje Adam Popławski, dyrektor spółki stadionowej.

Przypomina jednak, że obiekt był już sprawdzany. Inspektor nadzoru budowlanego badał w czerwcu ub.r. konstrukcję stalową. Nie dopatrzył się nieprawidłowości. Dlatego dwa miesiące później zostało wydane pozwolenie na użytkowanie trybun.

Prokuratorzy mówią, że ich śledztwo dotyczy sprowadzenia niebezpieczeństwa zawalenia się zadaszenia i stworzenia zagrożenia dla życia widzów.

(ika)

O postępach w budowie stadionu >> 2

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



>> Suwałki

▲ **Będzie kawałek Via Baltiki.** Ustalony został przebieg drogi z Suwałk do znajdującego się na granicy z Litwą Budziska. Jednopasmową, krętą drogę ma zastąpić dwupasmowa ekspresówka. To drugi fragment Via Baltiki, którego budowa wydaje się coraz bardziej realna. >>2

>> Łomża

▲ **Z grodu nad Narwią prosto do Zimbabwe.** Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, kapłan Diecezji Łomżyńskiej, 51-letni ks. prałat dr Marek Zalewski został powołany przez papieża Franciszka na arcybiskupa i nuncjusza apostolskiego w Zimbabwe. >>3

>> Białystok

▲ **Ułóżmy wspólnie 77 km dobra.** Żeby ułożyć odcinek metrowej długości potrzeba 44 jednozłotówek. Białostocka Caritas chce zebrać pieniądze na ułożenie 77 Kilometrów Dobra. Tym samym pragnie pomóc niepełnosprawnym dzieciom z całego regionu i pobić rekord Guinnessa. >>6

>> Wysokie Maz.

▲ **Bakteriami w Mlekovitę.** Import produktów Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Maz. zostaje wstrzymany przez Rosję od 17 kwietnia. Powodem są – jakoby znalezione w wyrobach firmy – bakterie jelitowe. Mlekovita zaprzecza, by takie bakterie były w jej produktach. >>7

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13
można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Przewlekła borelioza to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 14 kwietnia o godz. 17.30 gościem będzie prof. Sławomir Pancewicz, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 11 kwietnia. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 18 kwietnia. **(luk)**

Opinie

Firma Eco-Vital, która zajmowała się sprzedażą garnków i sprzętu medycznego na pokazach organizowanych głównie dla starszych ludzi, wycofuje się z podlaskiego rynku. Niedawno zwolniła 200 telemarketerów. Państwowa Inspekcja Pracy nie może im pomóc, ponieważ pracowali na tzw. umowach śmieciowych

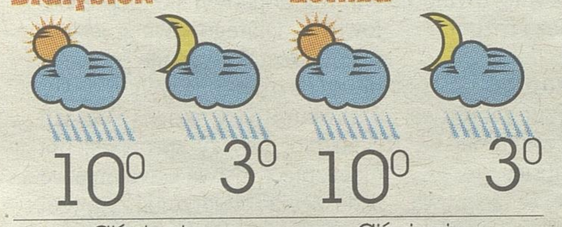
▲ **Nick: marek**
www.wspolczesna.pl
W sumie to dobrze, że dwustu naganiaczy mniej, ale jak zwykle w tle PIP. Wystarczy wybrać się na pierwszą lepszą budowę, żeby zobaczyć, ile osób pracuje na umowę, czyli podlega „ochronie" PIP. Wystarczy przejść się do pierwszego lepszego sklepu, by zobaczyć, ile osób pracuje na umowę, czyli podlega ochronie PIP.

▲ **Nick: Sławek**
www.wspolczesna.pl
W Polsce powinno się ukrócić handelek bazami danych, zawierającymi telefony starszych ludzi. A po drugie należy uświadamiać swoich rodziców i dziadków, żeby nie łapali się na takie „okazje" u liderów sprzedaży bezpośredniej. Szkoda tych zwolnionych ludzi, ale niestety podpisali umowy, które umożliwiły taki a nie inny sposób zwolnienia z pracy.

▲ **Nick: komi**
www.wspolczesna.pl
Warto pamiętać, że w polskim prawie pracy obowiązuje zasada samoidentyfikacji stosunku pracy. Znaczy to tyle, że nie każda umowa nazywana cywilnoprawną, taką jest w rzeczywistości. Jeżeli z umowy wynikało, że pracowali pod kierunkiem, na ryzyko, na zysk (i kilkoma innymi warunkami) na rzecz pracodawcy, mogą domagać się odpowiednich świadczeń w sądzie. **(azda)**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany, okresami porywisty, z kierunków zachodnich.

45-metrowa ciężarówka przewozi do Białegostoku elementy dachu stadionu

Fot. Anatol Chomicz



W nocy z niedzieli na poniedziałek rozpoczął się przewóz elementów dachu stadionu z firmy Promostal w Czarnej Białostockiej na budowę obiektu w Białymstoku. Przywieziono dwa pierwsze dźwigary. 45-metrowa ciężarówka wyjechała z siedziby firmy o godz. 23. Potem drogą krajową nr 19, przez Wasilków dojechała do Białegostoku. Na stadion przy ul. Słonecznej dotarła po 2,5 godz. Kolejny transport już dzisiaj w nocy. W następnym tygodniu będzie pięć takich kursów. Wszystkich ma być w sumie 50, w każdym po dwa dźwigary. Pierwsze elementy zadaszenia mają być montowane na stadionie już dzisiaj, kolejne – 11 kwietnia. – Prace związane z dachem powinniśmy skończyć do połowy czerwca – informuje Marek Supruniuk z Promostalu. Budowa stadionu planowo ma się zakończyć w drugiej połowie sierpnia. (mg)

Region >> Krętą drogę do litewskiej granicy zastąpi trasa ekspresowa

Będzie kawałek Via Baltiki

Ustalony został przebieg drogi z Suwałk do znajdującego się na granicy z Litwą Budziska. To drugi – po suwalskiej obwodnicy – fragment trasy Via Baltica, którego budowa wydaje się coraz bardziej realna.

Obecną, jednopasmową, krętą drogę ma zastąpić dwupasmowa ekspresówka. Zacznie się w Budzisku i pod Suwałkami połączy z obwodnicą tego miasta. Skorzystają na tym nie tylko kierowcy, ale też mieszkańcy leżących na trasie Szypliszek. Tiry nie będą już rozjeżdżać centrum tej dużej gminnej wsi, bowiem drogę wytyczono poza jej granicami.

W Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych przy Generalnym Dyrektorze Dróg Krajowych i Autostrad, poświęcone właśnie trasie z Suwałk do Budziska, którą rocznie przejeżdżają ponad 2 mln tirów. Choć budowa tej drogi planowana była od lat, niewiele w tej kwestii się działo. Nie wyznaczono nawet przebiegu trasy. To zaś groziło tym, że w najbliższej unijnej perspektywie finansowej do 2020 r. ta inwestycja nie zostanie zrealizowana. Planowano ją sfinansować z ogólnounijnego programu Łącząc Europę. A w nim zasady są jasne – jeśli do końca 2016 r. nie zostanie wyłoniony wykonawca, na pieniądze nie ma co liczyć.

Przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, GDDKiA oraz lokalnych samorządów w końcu ustalili przebieg. Choć – jak zauważył uczestniczący w spotkaniu prezydent Suwałk Czesław Renkiewicz – wiele kwestii jest jeszcze niedopracowanych i wymaga korekt.

Szansa, by trasa do Budziska mogła być sfinansowana z programu Łącząc Europę, rośnie w związku z decyzją, iż inwestycja będzie realizowana w systemie „projektuj-buduj" – podobnie jak kończona obecnie obwodnica Augustowa. To znacznie przyspiesza wszelkie prace, więc wyłonienie wykonawcy do końca 2016 r. wydaje się realne.

Droga z Budziska połączy się z obwodnicą Suwałk, której budowa ma się rozpocząć na początku przyszłego roku. Obie inwestycje będą realizowane równolegle.

Jeśli wszystkie plany się powiodą, powstanie pierwszy większy odcinek trasy Via Baltica. Razem z obwodnicą Suwałk będzie liczyć około 40 km.

Co z resztą? Trwają przygotowania. Trasa będzie przebiegać przez dwa województwa: podlaskie i warmińsko-mazurskie. W okolicach podsuwalskich Raczek zostanie poprowadzona w kierunku Ełku, a stamtąd do Łomży. W Ostrowi Mazowieckiej ma się połączyć z drogą Białystok – Warszawa.

Przedstawiciele GDDKiA zapowiadają, że są coraz bliżsi złożenia wniosków o decyzje środowiskowe, dotyczące dwóch dużych odcinków: od Raczek do Szczuczyna i z tej miejscowości do Ostrowi Maz. Jednak nawet pozytywne decyzje środowiskowe na nic się nie przydadzą, jeśli na inwestycję nie znajdą się pieniądze. Na razie zaś nie wiadomo, z jakich źródeł budowa reszty trasy Via Baltica ma być sfinansowana. Niedawno wicepremier Elżbieta Bieńkowska powiedziała, że ta inwestycja zalicza się do rządowych priorytetów na najbliższe lata. Stwierdziła również, że także w tym przypadku nasz kraj będzie liczyć na środki z programu Łącząc Europę.

(tom)

Łomża >> Z sądu

Rewizor może wrócić do pracy

Został dyscyplinarnie zwolniony z pracy w łomżyńskim PKS po tym, jak w 2012 r. ujawnił nagrania procederu kradzieży paliwa w kolneńskim oddziale spółki. Wczoraj Sąd Okręgowy w Łomży przywrócił rewizora Jacka Karwowskiego do pracy. Wyrok jest prawomocny.

Wcześniejsza sprawa w sądzie rejonowym zakończyła się również uznaniem, że nie było podstaw prawnych do dyscyplinarnego zwolnienia, ale wtedy sąd do pracy Karwowskiego nie przywrócił ze względu na długotrwały konflikt między nim a prezesem PKS. Rewizor komentował wtedy krótko: gdyby PKS był prywatną firmą prezesa, to z takim wyrokiem by się pogodził.

Sama afera paliwowa zakończyła się umorzeniem śledztwa przez prokuraturę z braku wystarczających dowodów (nie nagrano momentu wywożenia paliwa z bazy).

PCh

Siemiatycze >> Wyrok za włamania do cerkwi

Okradł sanktuarium dla zysku

Na dwa lata więzienia skazał wczoraj Sąd Rejonowy w Siemiatyczach 28-latka, oskarżonego o włamanie w styczniu ub.r. do cerkwi na Św. Górze Grabarce. Ukradł stamtąd wota przynoszone przez wiernych. Wyrok jest nieprawomocny.

Oskarżony odpowiadał też za to, że kilka miesięcy wcześniej, wraz z innym mężczyzną, okradł cerkiew w Boratyńcu Ruskim. Stamtąd skradziono pieniądze – 1,2 tys. zł. Według siemiatyckiej prokuratury, nie było innej motywacji popełnienia tych przestępstw niż materialna.

– W mowie końcowej prokurator chciał kary łącznej 2,5 roku więzienia, oskarżony prosił o najniższy wymiar kary – poinformował sędzia Przemysław Wasilewski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Do włamania do cerkwi Przemienienia Pańskiego na Św. Górze Grabarce, w najważniejszym prawosławnym sanktuarium w Polsce, doszło w nocy z 8 na 9 stycznia 2013 r. Złodziej dostał się po drabinie na dzwonnicę głównej cerkwi, tam wyłamał drzwi i wszedł do środka.

Kradzież zgłosiły policji siostry zakonne z tamtejszego klasztoru. Straty oszacowano na 62,5 tys. zł.

28-letniego złodzieja zatrzymano po kilku dniach od włamania, w jego domu w Siemiatyczach. Do aresztu nie trafił, bo przyznał się i złożył obszerne wyjaśnienia. Skradzione wota odzyskano: były ukryte pod drewnianą podłogą w tym domu. Jak podawała wówczas policja, były to głównie złote i srebrne łańcuszki, ale także krzyże i medaliony, przynoszone na Grabarkę przez wiernych. **(PAP)**

Region >> Pierwsze wypadki motocyklistów

Jednoślady do kontroli

Ranny motocyklista, który w weekend zderzył się w Raczkach z hondą, przebywa w suwalskim szpitalu. Był to już kolejny w ostatnich dniach wypadek z udziałem kierującego jednośladem. Policja zapowiada, że zwróci większą uwagę na zachowanie motocyklistów na drogach.

– Będziemy prowadzić działania, które przypomną motocyklistom o zasadach bezpieczeństwa, a pozostałym, że nie są jedynymi użytkownikami dróg – zapowiada Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Kilka dni temu, w Augustowie 48-latek kierujący motocyklem zginął w wypadku na ul. Wojska Polskiego. Kierowca „osobówki", która uderzyła w jednoślad, tłumaczył, że pokrzywdzony nie jechał prawidłowo. Dlatego policja poszukuje świadków tragedii, by ustalić jej okoliczności.

Do kolejnego wypadku doszło w weekend w Raczkach. Auto zderzyło się z hondą, a motocyklista z ogólnymi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca auta nie ustąpił pierwszeństwa, ale są też opinie, że motocyklista jechał zbyt szybko. Gdyby było inaczej, zdążyłby zatrzymać się przed samochodem.

– Będziemy to wyjaśniać – zapowiada Anna Wałecka-Chamiuk, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach. I dodaje, że w związku z docierającymi na policję skargami na zachowania kierowców jednośladów, funkcjonariusze będą ich kontrolować.

(wys)

Augustów >> Życie młodej kobiety legło w gruzach

Natalia liczy na pomoc

Z dnia na dzień wszystko w jej życiu się zmieniło. Diagnoza brzmiała jak wyrok – białaczka.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Nie tracę nadziei, że to wszystko się jeszcze odwróci – mówi Natalia Piotrowska, pochodząca z Gatnego Drugiego, w gminie Nowinka.

Jutro na jej rzecz, ale także innych osób czekających na przeszczep szpiku kostnego, warszawska fundacja DKMS organizuje w Augustowie specjalną akcję. Zgłosić może się każda w miarę zdrowa osoba w wieku od 18 do 55 lat. Wystarczy wziąć ze sobą dowód osobisty. Najpierw będzie krótki wywiad medyczny, potem pobranie 4 ml krwi.


DKMS

Natalia liczy, że dzięki dawcy szpiku odzyska pełnię zdrowia, jaką jeszcze niedawno się cieszyła

Uratowała życie

– Być może znajdzie się dawca dla Natalii – ma nadzieję Anna Rozmarynowicz, pomysłodawczyni akcji.

Jej syn też jest chory na białaczkę. Na szczęście, na razie nie potrzebuje przeszczepu szpiku kostnego. – Od wspólnej znajomej dowiedziałam się o Natalii – opowiada Rozmarynowicz. – Pomyślałam, że koniecznie trzeba jej pomóc.

W ubiegłym roku w Augustowie odbyła się podobna akcja na rzecz ludzi chorych na białaczkę. Zainteresowanie okazało się rekordowe. Zarejestrowało się 567 osób. Jedna z nich już została dawcą. Uratowała komuś życie.

Niedawno wyszła za mąż

Nikt z rodziny Natalii Piotrowskiej dawcą szpiku nie może być. Trzeba więc szukać dalej.

– Do pewnego sierpniowego dnia w ubiegłym roku byłam w pełni zdrowa, nic mi nie dolegało – opowiada kobieta. – Nagle na skórze zaczęły pojawiać się niewielkie czerwone plamki. Poszłam do lekarza. Diagnoza była jednoznaczna – ostra białaczka limfoblastyczna. Całe moje życie legło w gruzach.

Raptem rok wcześniej wyszła za mąż. Planowała założenie normalnej rodziny.

– Myśleliśmy z mężem o pierwszym dziecku – dodaje. – Te plany trzeba jednak odłożyć.

Raz na kilka tygodni musi położyć się do szpitala na chemioterapię.

– Nie jest lekko – mówi. – Często choruję, łapię, choć bardzo uważam na siebie, wszelkie możliwe infekcje.

Dawcy nic nie grozi

Akcja odbędzie się w środę w Augustowskim Centrum Edukacyjnym (ul. Wyszyńskiego 3) w godz. 12-18.

Organizatorzy przypominają, że nawet jak ktoś zostanie wytypowany jako dawca, w żaden sposób jego zdrowiu nie będzie to zagrażało.

Łomża >> Sakrę przyjmie w katedrze?

Z grodu nad Narwią prosto do Zimbabwe

Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, kapłan Diecezji Łomżyńskiej, 51-letni ks. prałat dr Marek Zalewski został powołany przez papieża Franciszka na arcybiskupa i nuncjusza apostolskiego w Zimbabwe.

Arcybiskup nominat urodził się 2 lutego 1963 roku w Augustowie. Pochodzi z miejscowości Mazurki w parafii Zwiastowania NMP w Janówce. Święcenia kapłańskie przyjął 27 maja 1989 r. w Łomży i został inkardynowany do Diecezji Łomżyńskiej. W 1991 r. rozpoczął przygotowanie do służby dyplomatycznej na Papieskiej Akademii Kościelnej. Jest doktorem prawa kanonicznego.

W 2012 r. został radcą nuncjatury apostolskiej w Singapurze i Malezji. 25 marca br. papież Franciszek mianował go nuncjuszem apostolskim w Zimbabwe.

Łomżyński kapłan będzie siódmym nuncjuszem w służbie dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej. Prawdopodobnie ks. prałat Marek Zalewski sakrę biskupią może otrzymać w stolicy swojej rodzimej diecezji – w katedrze łomżyńskiej – prawdopodobnie w maju. **kpb**


DM Łomża

Ksiądz prałat dr Marek Zalewski

Gm. Giby >> Wójt sprzedał bez przetargu

Będzie apelacja od kontrowersyjnego wyroku

Wojewoda podlaski zamierza odwołać się od wyroku sądu, który nie dostrzegł niczego niewłaściwego w tym, że wójt gminy Giby sprzedał działkę bez przetargu.

O tej sprawie pisaliśmy parę tygodni temu w wydaniu magazynowym gazety. Wójt Gib sprzedał kawałek gminnej drogi mieszkańcom wsi Pogorzelec. Problem polega jednak na tym, że w okresie prac polowych z tej drogi korzystali też sąsiedzi, państwo Gondkowie. Teraz, jak twierdzą, większym sprzętem na pole nie wjadą. Tym bardziej, że na drodze pojawił się płot.

Dopiero wtedy Gondkowie dowiedzieli się o sprzedaży nieruchomości. Próbowali nawet prosić wójta o mediację, czyli – by w okresie prac polowych płot był zdejmowany, ale bez rezultatu. Zwrócili się więc do prokuratury. Ta uznała, że wójt powinien ogłosić normalny przetarg, a przynajmniej poinformować sąsiadów. Bo, zdaniem prokuratury, wiedział, że oni z tej drogi również korzystają.

Prokuratorski wniosek w tej sprawie trafił do wojewody podlaskiego. A ten decyzję sprzedaży drogi uchylił. Od tego wójt się jednak odwołał do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku. Twierdził, że sąsiedzi z drogi nie korzystają i że chciał wyrównać rachunki z przeszłości. Bo w czasach PRL drogę wytyczono na działce należącej do rolników i nikt ich o zgodę nie pytał.

Te argumenty białostocki sąd podzielił. Uznał, że wójt przetargu nie musiał ogłaszać.

– Nie ulega wątpliwości, że będziemy od tego wyroku się odwoływali – mówi Joanna Gaweł, rzecznik prasowy wojewody. **(tom)**

Białystok >> Mimo kłopotów Polbudu, Zarząd Województwa Podlaskiego zapewnia:

Rozbudowa BCO nie jest zagrożona

Nawet jeśli Polbud zgłosi upadłość, rozbudowa Białostockiego Centrum Onkologii będzie kontynuowana – zapewnia Karol Pilecki, członek Zarządu Województwa Podlaskiego.

Kłopoty finansowe Polbudu to od kilku miesięcy gorący temat. Jak pisaliśmy, firma złożyła do sądu wniosek o postępowanie naprawcze, a jeden z wierzycieli – o ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwa. Który wniosek zostanie przyjęty przez sąd, okaże się w tym tygodniu.

Polbud jest realizatorem m.in. wielomilionowej, bardzo ważnej dla podlaskiej służby zdrowia, inwestycji – rozbudowy Białostockiego Centrum Onkologii. Od początku były tu problemy z opóźnieniami w jej realizacji. Inwestycja zaczęła się w 2011 roku, zgodnie z planem powinna zakończyć się we wrześniu 2014 r. Ale to mało realne – firma niedawno przekroczyła dopiero półmetek prac.

Dlatego już są uzgodnienia mówiące o przesunięciu oddania inwestycji do użytku na pierwszy kwartał 2015 roku. Ale ostatnie doniesienia o pogłębiających się kłopotach Polbudu mogą wpłynąć i na ten termin. Władze województwa zapewniają jednak, że rozbudowa na pewno nie jest zagrożona.

– Już teraz opiera się głównie na podwykonawcach, dlatego to z nimi możemy bezpośrednio się rozliczać – mówi Karol Pilecki. – A gdyby doszło do upadku firmy, zinwentaryzujemy to, co zostało do tej pory wykonane i ogłosimy nowy przetarg na dalszą część inwestycji. Na pewno budowa będzie skończona, nawet jeśli termin zakończenia zostanie przesunięty.

Modernizacja BCO to warta ponad 40 mln zł inwestycja, współfinansowana przez Unię Europejską. Rozbudowa ma się przyczynić do znaczącej poprawy warunków leczenia chorych na nowotwory, co skróci kolejki. Od strony ul. Warszawskiej powstaje nowy pięciokondygnacyjny budynek z izbą przyjęć, dużą przychodnią onkologiczną i pododdziałem chemioterapii dziennej. Rozbudowany będzie też budynek, w którym ma mieścić się nowy blok operacyjny składający się z czterech sal, 71-łóżkowy oddział chirurgii onkologicznej oraz dziesięciołóżkowy oddział opieki paliatywnej. Inwestycja obejmuje również wyposażenie budynków i bloku operacyjnego. **(luk)**

Białystok >> Po ataku na Nanga Parbat

Obolali, ale już w domu

Paweł Dunaj i Michał Obrycki – białostoczanie, którzy brali udział w zimowej wyprawie na pakistański szczyt Nanga Parbat, są już w domu. – Paweł ma ponad dwadzieścia złamań, ja – trzynaście, ale, gdy podsumowuję naszą wyprawę, to mogę stwierdzić: było warto – mówi Michał.

Przypomnijmy, że zdobywanie szczytu w Himalajach, na który nikt zimą jeszcze nie dotarł, przerwała im lawina. Obydwaj w zwałach śniegu spadli ok. 500 metrów. Koledzy z ekipy musieli znosić ich do obozu na noszach. Po paru dniach śmigłowiec przetransportował rannych do szpitala.

– Teraz jest już wszystko w porządku – twierdzi Michał. – Wróciliśmy do Białegostoku, jeszcze jesteśmy obolali i musimy trochę poszwendać się po lekarzach, ale czujemy się dobrze. A całe to zdarzenie odbieram jako naukę na przyszłość. **(azda)**

Mazury >> Ekolodzy biją na alarm, a radni twierdzą, że to za mała wycinka

Drogowcy wycięli ponad 3 tys. przydrożnych drzew

Aleje przydrożne są wyjątkowym elementem krajobrazu, harmonijnie łącząc krajobraz kulturowy stworzony przez człowieka z krajobrazem naturalnym stworzonym przez naturę – uważa Krzysztof Worobiec ze Stowarzyszenia na rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba". Dlatego – jego zdaniem – wycinka w pasach przydrożnych powinna zostać ograniczona do minimum.

Województwo warmińsko-mazurskie wyróżnia się nie tylko w Polsce, ale i w Europie pod względem liczby przydrożnych alei drzew. Część z nich została posadzona jeszcze przed II wojną światową. Jak przypominają przyrodnicy, mają one nie tylko znaczenie historyczne czy krajobrazowe. Chronią również przed słońcem i zawiewającym śniegiem, hałasem i spalinami.

Jednak to, co dla przyrodników jest wyjątkowo cenne, dla wielu kierowców może okazać się śmiertelnym zagrożeniem. W 2012 roku w kraju doszło do 2247 wypadków, w których samochód uderzył w drzewo. Zginęły w nich 494 osoby, a 2863 zostały ranne.

Część z tych tragedii wydarzyła się na Warmii i Mazurach – w 261 wypadkach zginęły 42 osoby, a 328 zostało rannych. Ubiegły rok był równie tragiczny. W tego rodzaju wypadkach zginęło 51 osób.

I dlatego radni woj. warmińsko-mazurskiego podczas ostatniego sejmiku stwierdzili, że wycinka przydrożnych drzew jest konieczna, bo jest jednym ze sposobów na poprawę bezpieczeństwa.

Od jesieni ubiegłego roku na Warmii i Mazurach pod topór poszło ponad 3 tysiące drzew. Część przy okazji pielęgnacji zieleni, inne ze względu na poprawę bezpieczeństwa czy prowadzone inwestycje.

Wycinka mogłaby postępować znacznie szybciej, gdyby nie mieszkający w wielu starych dziuplach chroniony chrząszcz – pachnica dębowa. Żeby ściąć takie drzewo drogowcy muszą dostać specjalne pozwolenie, a nieraz nawet przenieść chrząszcze do innych dziupli. Tak było też podczas wycinki przed trwającym jeszcze remontem drogi z Kowal Oleckich do Gołdapi. **stef**

życzenia

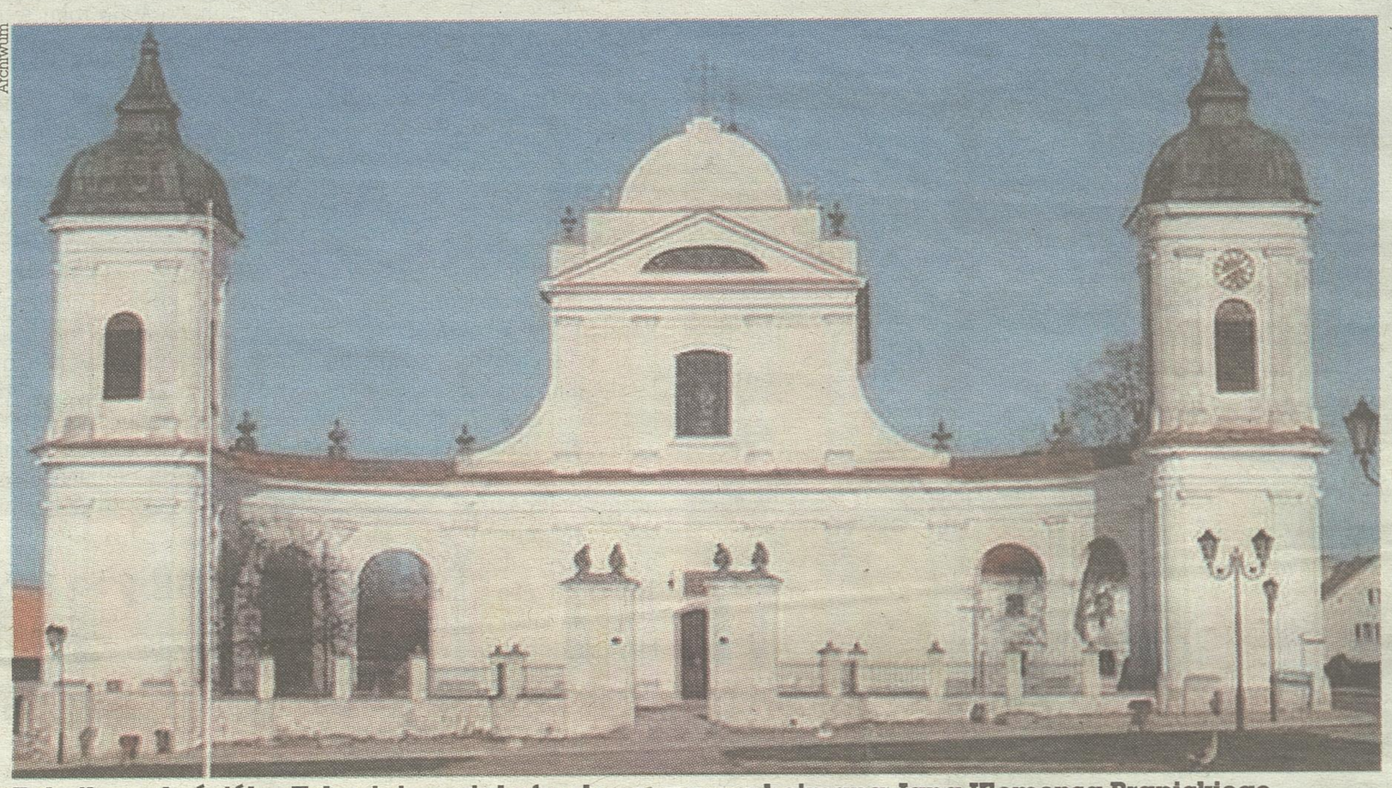


Tykocin >> Dzięki finansowemu wsparciu z ministerstwa kultury....

Perełka baroku odzyska blask

Ściany zewnętrzne barokowego kościoła w Tykocinie będą pomalowane na jasno. Zostanie też naprawiony dach. Pod koniec miesiąca rusza remont tej świątyni.

Archiwum



Zabytkowy kościół w Tykocinie został ufundowany przez hetmana Jana Klemensa Branickiego

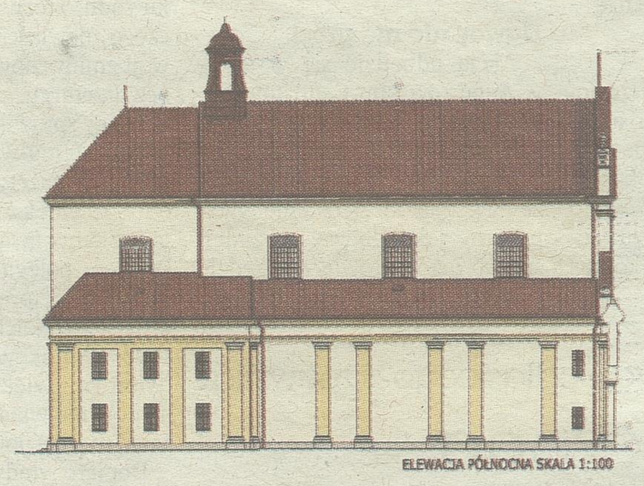
Jest już projekt renowacji zabytkowego kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie. – Został on zatwierdzony przez podlaskiego konserwatora zabytków. Nawiązuje do elewacji kościoła z 1771 roku. Zachowała się wierna kopia, który znajduje w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Natknąłem się na skan dokumentu w archiwach parafialnych oraz źródłach historycznych – wyjaśnia ks. Jarosław Stefaniak, proboszcz parafii w Tykocinie.

Zgodnie z planem inwestycja rozpocznie się pod koniec tego miesiąca. Najpilniejsze jest zabezpieczenie dachu nad nawą główną i wieżyczką.

– Są to bardzo konieczne prace, bo dach jest dziurawy i przecieka. Na polichromiach tworzą się zacieki – mówi proboszcz.

Kolejne ważne prace to wymiana okien. Jak mówi ks. Jarosław Stefaniak, właśnie trwają konsultacje z konserwatorem na temat ich wyglądu. – Wiadomo, że okna będą drewniane i będą one nawiązywały do pierwotnego stylu – tłumaczy.

Zostaną też pomalowane ściany zewnętrzne na jasno.



Wizualizacja

Tak ma wyglądać świątynia po remoncie

– Tak nawiążemy do kolorystyki obowiązującej w czasach hetmana Jana Klemensa Branickiego, budowniczego kościoła – zaznacza ksiądz.

Wiadomo, że na żółto zostaną pomalowane pilastry, gzymsy i kolumny. Z kolei biały kolor zyskają płyciny, czyli powierzchnie głębiej wsunięte.

Wszystkie prace mają kosztować 800 tysięcy złotych, w tym 300 tysięcy wyniesie dotacja z ministerstwa kultury. Gmina Tykocin dołożyła 200 tys. złotych do tej inwestycji. Na renowację czeka też wnętrze świątyni. Tykocińska świątynia jest perełką architektoniczną późnego baroku. Jej budowę rozpoczęto w w 1742 roku. **(jul)**

Region >>

Do sądu w obronie czapli

Wracamy do...

Przyrodnicy nie składają broni w sprawie czapli siwych na stawach knyszyńskich.

Przypomnijmy: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku zezwoliła na płoszenie, a jeśli to nie przyniesie efektu, na odstrzał 60 czapli w tym rejonie. Można to robić między 15 lipca a 10 kwietnia. Potem, zdaniem RDOŚ, trwa ich okres lęgowy.

– Złożyliśmy skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na zarządzenie RDOŚ w sprawie umyślnego zabijania czapli siwych – mówi Adam Zbyryt z Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. – Decyzja obejmuje okres lęgowy tego gatunku. Przeprowadziliśmy pod koniec marca inwentaryzację czapli siwej w naszym regionie. I wtedy większość tych ptaków w koloniach siedziała już na jajach.

Przyrodnicy zrobili zdjęcia – ich zdaniem, jeszcze przed wyznaczonym przez RDOŚ terminem, w okolicach Knyszyna już siedziało na jajach około 20 par czapli. Do decyzji RDOŚ mają też inne zastrzeżenia. Ich zdaniem odstraszanie czapli zaszkodzi różnym gatunkom ptaków.

– Nie ma wybiórczej metody płoszenia – podkreśla Zbyryt. – Jeżeli używa się metody hukowej, to nie płoszy się tylko czapli, ale także perkozy, bociany czarne żerujące na tych stawach, bieliki czy łabędzie krzykliwe.

Szkodliwe dla przyrody i człowieka, zdaniem przyrodników, jest również używanie broni śrutowej do płoszenia.

– To jest zatruwanie środowiska – krytykuje Zbyryt.

Jak twierdzi, ołów ze śrutu trafi zarówno do organizmów ryb, żerujących na stawach, jak i bytujących tam ptaków. **(ab)**

Łapy

▲ **Powiatowy Urząd Pracy zaprasza** bezrobotnych na spotkanie z firmą Arka Druk, która w łapskiej podstrefie ekonomicznej wybuduje drukarnię. Poszukiwani są operatorzy maszyny sztancującej i składarko-sklejarek. Nabór odbędzie się 10 i 11 kwietnia w łapskiej filii przy ul. Westerplatte 8. Wcześniej trzeba uzgodnić godzinę rozmowy z pracodawcą.

▲ **Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie** Szkoły Podstawowej nr 1 w Łapach zapraszają w środę babcie oraz dziadków na spektakl o patronie placówki Janie Pawle II. Początek o godz,. 17. **(jul)**

reklama

KTO UNIKA KOMORNIKA?

Konsolidacja zobowiązań od 20 do 500 tys. zł
Uproszczone procedury, okres spłaty do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię
32 445 75 17

Koszt połączenia wg. stawki operatora; Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Ponad 1,5 tony żywności dla najuboższych



DH Piotr Ptakom

1564,15 kg artykułów spożywczych w ciągu minionego weekendu zebrali w największych sklepach łomżyńscy harcerze w ramach akcji Wielkanocna Zbiórka Żywności. Robiący zakupy do ustawionych koszy wrzucali m.in. konserwy mięsne, rybne, słodycze, olej, ryż, makaron, cukier, mąkę oraz dżemy. Dzięki przychylności dyrekcji Zespołu Szkół Drzewnych i Gimnazjalnych nr 3 w Łomży harcerzom zostało udostępnione pomieszczenie, gdzie żywność została zmagazynowana. To tam przygotowane zostaną paczki dla rodzin w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Paczki trafią do nich przed Wielkanocą. Organizatorem zbiórki jest 59. Drużyna Harcerska Ptaki Ptakom z Łomży, Hufiec Kolno. W dwudniowej akcji wzięło udział 80 wolontariuszy, uczniów łomżyńskich szkół. **kpb**

Grajewo >> Pasjonaci historii postanowili uratować zdewastowanego SB Lim-a

Lata świetności ma już za sobą

W najbliższą niedzielę rozpocznie się akcja demontażu samolotu z cokołów i transport maszyny do hali w Szymanach.

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl



Ratujmy Grajewskiego SB LIM./ facebook

Od początku marca trwa inwentaryzacja samolotu. Pasjonaci historii dokładnie opisują uszkodzenia. Uwagi na temat samolotu i zdjęcia można oglądać na Facebook na koncie Ratujemy Grajewskiego SB LIM.

Samolot jest w opłakanym stanie, czas zrobił swoje – przyznaje Tomasz Dudziński, dyrektor Grajewskiej Izby Historycznej, która pełni pieczę nad obiektem. – To depozyt z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. W naszym mieście jest od 2001 roku i przez te lata nie był remontowany.

Zbyt łatwo dostępny

O tym, by przywrócić maszynie dawny blask, pomyśleli członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej 9. Pułku Strzelców Konnych w Grajewie. W pomoc włączyły się też inni pasjonaci militariów. Na Facebook powstało konto Ratujemy Grajewskiego SB Lim-a, na którym jest już blisko 500 osób. Nadsyłają nie tylko zdjęcia i rysunki, które mogą pomóc w rekonstrukcji, ale wspierają także poprzez dostarczanie części zamiennych do samolotu.

– Zaskoczyło nas tak duże zainteresowanie – mówi Dudziński. – Udało nam się nawet skontaktować z Edmundem Szymalą, który w latach 1978-85 służył w wojsku i serwisował nasz samolot. Teraz też weźmie udział w jego remoncie.

A roboty jest bardzo dużo, bo maszyna osadzona jest na niskich cokołach i niewiele trzeba włożyć siły, by np. usiąść na jej skrzydłach. Tak łatwy dostęp do obiektu sprawił, że samolot jest w opłakanym stanie.

– Gdy zakończymy renowację, a mamy nadzieję, że uda nam się to jeszcze w czerwcu, to samolot ustawiony zostanie na wyższych cokołach – dodaje Tomasz Dudziński. – Na tę chwile nie potrafimy dokładnie określić zakresu i kosztu prac. Dopiero, gdy maszyna trafi do hali, będziemy mogli się jej bliżej przyjrzeć.

Demontaż samolotu rozpocznie się już w najbliższą niedzielę punktualnie o godz. 11.

Możesz pomóc

Inicjatorzy pomysłu wciąż zapraszają chętnych do wzięcia udziału w tym przedsięwzięciu. Potrzeba nie tylko funduszy, ale też rąk do pracy. Wszyscy oczywiście pracują społecznie. Więcej informacji na temat pomocy i postępów prac można znaleźć na Facebook – Ratujemy Grajewskiego SB Lim.

– A w niedzielę zapraszamy do parku – dodaje Dudziński. ▲

Region >>

Siedmiu kandydatów do tytułu

Kuratorium podlaskie oficjalnie podało już do wiadomości kandydatów do nadania honorowego tytułu profesora oświaty. W tym roku jest ich siedmioro w skali województwa. Ich wnioski wraz z uzasadnieniem, zawierającym opis dorobku zawodowego, zostały skierowane do Kapituły do Spraw Profesorów Oświaty przy Ministrze Edukacji Narodowej.

Wśród zgłoszonych jest: Ignacy Ołów, nauczyciel w Zespole Szkół Nr 2 w Suwałkach; Piotr Liedke – nauczyciel w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku; Paweł Artur Drożyner – dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących Nr 6 w Łomży; Halina Muryjas-Rząsa – nauczycielka w Zespole Szkół Miejskich Nr 3 w Grajewie; Halina Hapunik – dyrektorka Szkoły Podstawowej Nr 47 w Białymstoku, Irena Kułaczewska – dyrektorka Zespołu Szkół Nr 3 w Hajnówce i Jan Łukasiuk – nauczyciel w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Łomży.

Tytuł profesora oświaty ma charakter honorowy. Możliwość przyznania go zapisana jest w ustawie Karta Nauczyciela. Otrzymać go mogą nauczyciele, którzy co najmniej 20 lat pracują w zawodzie, a od co najmniej dziesięciu są nauczycielami dyplomowanymi. Muszą także posiadać znaczący dorobek zawodowy. Chodzi tu o nauczycieli szkolnictwa podstawowego, szczebla gimnazjalnego, jak również ponadgimnazjalnego.

Tytuł przyznano po raz pierwszy w 2008 r. Od tego czasu w skali kraju uhonorowano nim w sumie 93 nauczycieli. Siedmioro spośród nich pochodzi z podlaskiego. Wyróżnieniu towarzyszy nagroda pieniężna w wysokości sześciu pensji uhonorowanego.

W ubiegłym roku, jako jedyna z województwa, tytuł otrzymała Mirosława Żuber – nauczycielka fizyki i astronomii z I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. **(ab)**

Ełk >> Pozbądź się elektroodpadów

Władcy segregacji

Wiosenne i przedświąteczne porządki to dobra okazja, aby pozbyć się odpadów szkodliwych dla środowiska. Zbiórka elektrośmieci potrwa do soboty.

Gimnazjum nr 3 im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Ełku bierze udział w VI Ogólnopolskim Konkursie Ekologicznym pod hasłem „Dobre rady na elektroodpady – oddaj mnie w dobre ręce 2014" pod patronatem Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Konkurs organizuje Auraeko, Organizacja Odzysku Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego SA.

Szkołę reprezentuje ekozespół Władcy segregacji w składzie: Mateusz Gałęski, Agnieszka Glińska, Patrycja Sołtys, Ola Jodzio i Natalia Ławska.

– Pod okiem nauczycielki Marzeny Gryszko nasza ekogrupa wykonała już szereg działań związanych z konkursem – mówią uczniowie. – W naszej szkole przeprowadzone zostały lekcje wychowawcze na temat elektroodpadów, na spotkaniach z rodzicami poinformowaliśmy zebranych o naszych działaniach, rozdaliśmy szereg ulotek, przeprowadziliśmy anonimową ankietę wśród dorosłych mieszkańców Ełku, która da nam odpowiedź na pytanie, czy ełczanie znają zasady postępowania z elektroodpadami, ogłosiliśmy także międzyklasowy konkurs „Granatowi Władcy Segregacji".

Przed nimi jeszcze sporo pracy. Teraz najważniejsza jest zbiórka elektrośmieci. Akcja zaczęła się w poniedziałek i potrwa do soboty.

Do piątku w godz. od 15 do 17 do Gimnazjum nr 3 na osiedlu Konieczki przynosić można drobny, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny. W sobotę od godz. 12 do 15 na parkingu przed szkołą przyjmowane będą większe, niepotrzebne sprzęty, np. lodówki, pralki czy zmywarki. **him**

Białystok >>

Global Experience

Spotkanie dotyczące studenckich praktyk zagranicznych z AIESEC Białystok jutro w Zmianie Klimatu (ul. Warszawska 6). Początek o godzinie 18.

Podczas imprezy będą promowane 2 programy wyjazdowe: Global Citizen (praktyki wolontariackie) oraz Global Talents (praktyki zagraniczne). Podczas Global Experience będzie można się dowiedzieć, jak i kiedy zaaplikować, a o swoich wyjazdach opowiedzą byli praktykanci. Będzie też czas na zadawanie pytań i rozmowy kuluarowe.

Jeśli jednak nie mogą Państwo pojawić się na spotkaniu, członkowie AIESEC Białystok zapraszają do kontaktu mailowego z koordynatorami poszczególnych projektów: galicka.katarzyna@gmail.com – koordynator Global Citizen oraz patrycja.haraburda@gmail.com – koordynator Global Talents. **(uk)**

W obiektywie



Gimnazjaliści z Wasilkowa kręcili film o Żołnierzu Wyklętym. – Moi podopieczni stworzyli etiudę filmową o śmierci Żołnierza Wyklętego. Film powstał w ramach projektu „Doświadczyć historii" realizowanego przez Muzeum Wojska – mówi Mariusz Sokołowski, nauczyciel historii w gimnazjum. Inspiracją były losy Mieczysława Kaźmierskiego „Huragana", który został zastrzelony przez pluton egzekucyjny na strzelnicy na Pietraszach. W filmie zagrali rekonstruktorzy z Grupy Wschód (na zdjęciu). Komentarza udzielił dr Marcin Zwolski z białostockiego IPN. Projekt zostanie podsumowany 29 kwietnia. **(jul)**

Akcja >> Rusza zbiórka pieniędzy na pomoc dzieciom niepełnosprawnym

Ułóżmy wspólnie 77 km dobra

Żeby ułożyć odcinek metrowej długości, potrzeba 44 złotówki. Białostocka Caritas chce zebrać pieniądze na ułożenie 77 Kilometrów Dobra.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Ogólnopolska kampania „Kilometry Dobra" została wczoraj uroczyście zainaugurowana w Białymstoku.

– To akcja prowadzona przez Polskie Towarzystwo Fundraisingu i organizacje pomocowe w całym kraju – mówiła Agata Papierz z Caritas Białystok. – My włączamy się w nią pierwszy raz. Chcemy wspólnie pobić rekord Guinnessa w układaniu złotówek. Zebrane w ten sposób przez nas pieniądze zostaną wykorzystane na utworzenie Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego dla niepełnosprawnych dzieci z regionu.

Zbiórka pieniędzy potrwa do 31 maja. – To nie muszą być tylko złotówki, można przekazywać nam większe i mniejsze kwoty w dowolnych nominałach – mówi Patrycja Krajewska z Caritas Białystok. – Dzięki współpracy z NBP zamienimy wszystkie zebrane pieniądze na złotówki, z których ułożymy Kilometry Dobra.

Wielki finał akcji przewidziany jest na 1 czerwca. Wtedy to zebrane pieniądze w formie złotówek zostaną ułożone w łańcuch w centrum Białegostoku. Aby pobić dotychczasowy rekord, ciąg musi przekroczyć długość 77 km.

Obecnie rekord Guinnessa należy do austriackiej organizacji BG/BORG Kirchdorf an der Krems, która 9 grudnia 2011 roku ułożyła ciąg o długości 75,24 km składający się z miliona jednocentówek euro.

– Wierzymy, że uda się nam pobić rekord, a jednocześnie dzięki zebranym pieniądzom pomóc chorym dzieciom z Białegostoku i okolic – mówi Bogumiła Maleszewska, rzeczniczka białostockiej Caritas. – Mamy już pierwszych chętnych do udziału w akcji. Zachęcamy do niej przedszkola, szkoły, zakłady pracy, osoby indywidualne.

Wszyscy chętni mogą zgłaszać się do Caritas po specjalne skarbonki albo wpłacać pieniądze na konto organizacji. Szczegóły na stronie internetowej www.kilometrydobra.pl/caritasbialystok. ▲

A. Chomicz



Sześciolatki z Przedszkola Samorządowego nr 2 „Pod słonkiem" w Białymstoku ułożyły wczoraj pierwszy metr złotówek. Teraz będą zbierać następne. – Dzieci bardzo lubią tego typu akcje – mówi Bartłomiej Bielawiec, wychowawca grupy starszaków.

Społeczeństwo >>

Wiosenna adopcja

Jeszcze tylko do 12 kwietnia można zaadoptować psa z białostockiego schroniska za symboliczną złotówkę i przy okazji otrzymać atrakcyjne bonusy. Do tej pory w ramach akcji nowe domy znalazło 15 psów.

Akcja „Z Reksem po zakupy" trwa od 12 marca. Przez miesiąc można zaadoptować schroniskowego zwierzaka zyskując nie tylko najlepszego przyjaciela na długie lata.

Każdy wychodzący ze schroniska w ramach akcji dorosły piesek dostanie w prezencie smycz i obroże od prywatnych sponsorów, a właściciel – pakiet do sprzątania psich odchodów na spacerach.

To nie jedyne atrakcje. Jaga Taxi zasponsorowała darmowy transport każdego adoptowanego pieska ze schroniska do domu (na terenie Białegostoku). Zgodnie z hasłem akcji, nowy opiekun zaadoptowanego zwierzaka dostanie od bdsklep kartę stałego klienta, uprawniająca do 5 proc. zniżki w sklepie internetowym na zakupy dla pupila i 10 proc. kupon rabatowy na zakupy dla właściciela. Będzie też on mógł skorzystać z 10 proc. rabatu na usługi medyczne w lecznicy Med-Vet, opiekującej się na co dzień psami w schronisku. **(luk)**

Utrudnienia

▲ **Wyłączą światła.** W środę sygnalizacja świetlna nie będzie działać przy skrzyżowaniu ul. Plażowa – Suchowolca, Antoniuk Fabryczny – Swobodna, Berlinga – Gajowa, Berlinga – Dziesięciny. Z kolei w czwartek światła wyłączą przy skrzyżowaniu: Tysiąclecia Państwa Polskiego – Sokólska – Kombatantów, Antoniuk Fabryczny – Gajowa, Zabłudowska – Stoczni Gdańskiej. **(mg)**

Konkurs >>

Mamy dla Was książki

Targi Książki rozpoczną się w najbliższy piątek i potrwają 3 dni. W tym roku mają rangę międzynarodową i odbędą się w budynku Opery i Filharmonii Podlaskiej przy ul. Odeskiej 1.

A my już dziś mamy dla Was kolejne książki do wygrania. Wśród nich jest pozycja Roberta Bruttera i Jerzego Niemczuka pt. „Ranczo". To powieść scenarzystów kultowego telewizyjnego serialu. Tę i inne książki możecie wygrać w naszym konkursie. Piszcie maila z danymi i uzasadnieniem dziś o godz. 11 na ukrutul@wspolczesna.pl. **(uk)**



Służba zdrowia >> Politycy i związkowcy

W obronie salowych

Mówimy wyraźne „nie" takiemu traktowaniu sanitariuszy i salowych oddziałów psychiatrycznych i leczenia uzależnień – mówi Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiej Federacji Pracowników Ochrony Zdrowia. – Jeśli sytuacja się nie zmieni, podejmiemy radykalne środki.

Chodzi o przepisy, które pozbawiły sanitariuszy i salowych szpitali psychiatrycznych prawa do emerytur pomostowych. Zgodnie z nowymi zasadami, te zawody nie zostały zaliczone do grupy pracowników medycznych wykonujących pracę o szczególnym charakterze. A takim pracownikom szpitali wcześniejsze emerytury – mimo odprowadzania przez wiele lat na ten cel składek – zgodnie z interpretacją ZUS się nie należą. To oznacza, że zamiast (jak jeszcze niedawno) przejść na emeryturę w wieku 55 lat i przepracowaniu 15 lat w warunkach szkodliwych, będą pracować do 67. roku życia. Na to nie chcą się zgodzić.

– Kto jak nie sanitariusz lub salowy ma najbliższy kontakt z pacjentem na oddziale psychiatrycznym – mówi Muszyc. – To oni są w bezpośrednim kontakcie z taką osobą przez 24 godziny na dobę.

– To my jesteśmy najbardziej narażeni na ataki agresywnych pacjentów, nie raz obrywaliśmy – mówi Andrzej Średziński, sanitariusz ze szpitala w Choroszczy.

Ma już ponad 27-letni staż w pracy, przy starych zasadach mógłby wkrótce pójść na emeryturę. Teraz będzie musiał pracować do 67. roku życia. – To chyba raczej nas będą wtedy obsługiwać pacjenci, bo nie wyobrażam sobie pracy w tym wieku w tak trudnych warunkach – mówi.

W obronie pracowników stanęły związki zawodowe, a teraz też podlascy posłowie SLD.

– W najbliższych dniach napiszą interpelację w której będą domagać się przywrócenia salowym i sanitariuszom dawnych praw – mówi Krzysztof Bil-Jaruzelski przewodniczący RW SLD w Białymstoku.

Jak mówi, liczą na to, że rząd zareaguje tu wcześniej, a nie dopiero, gdy coś się stanie. **(luk)**

Napisz do nas i wygraj bilety na ciekawy film

Materiały promocyjne



Dziś o godzinie 18 w kinie Forum (ul. Legionowa 5) kolejne spotkanie z cyklem „Klasyka Kina". Tym razem zobaczyć będzie można horror „Karnawał dusz" (na zdj. kadr). Seans filmowy poprzedzony będzie prelekcją Roberta Ziębińskiego, dziennikarza, pisarza. Herk Harvey na zlecenie amerykańskich szkół całe życie kręcił filmy edukacyjne. Były wśród nich takie arcydzieła jak „Dlaczego warto uczyć się przedmiotów ścisłych". W 1962 roku Harvey za własne oszczędności, wspólnie z przyjacielem (scenarzystą tych filmików instruktażowych Johnem Cliffordem) nakręcił swoją jedyną w karierze fabułę. Totalnie pokręcony, dziwny film. Taki właśnie jest „Karnawał dusz". Mamy dla Was zaproszenia. Piszcie maila z danymi i uzasadnieniem dziś o godz. 11 na ukrutul@wspolczesna.pl. **(uk)**

Ukraina >> Donieck chce do Rosji

USA: Separatyści zostali opłaceni

Biały Dom ostrzega rosyjskiego prezydenta Władimira Putina przed interwencją na wschodniej Ukrainie – oświadczył wczoraj rzecznik Białego Domu Jay Carney. Zagroził nowymi sankcjami wymierzonymi w rosyjską gospodarkę.

Carney podkreślił, że są dowody świadczące o tym, że niektórzy prorosyjscy separatyści, uczestniczący w blokadzie gmachów władz obwodowych na wschodzie Ukrainy, zostali opłaceni i nie byli mieszkańcami Ukrainy.

W niedzielę prorosyjscy separatyści zajęli siedziby władz obwodowych w Doniecku i Charkowie, jednak ta ostatnia została wczoraj odbita przez milicję. W Doniecku i Ługańsku opanowano także siedziby Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Milicja ukraińska zablokowała drogi dojazdowe do Ługańska; siły milicyjne postawiono w stan gotowości bojowej.

W Doniecku prorosyjscy separatyści ogłosili wczoraj powstanie Donieckiej Republiki Ludowej (DRL) i przyłączenie jej do Rosji. Deklarację uchwaliło około 50 ludzi, określających się jako „rada ludowa" obwodu donieckiego. Z masztu nad siedzibą władz obwodu zdjęto flagę Ukrainy i powieszono czarno-niebiesko-czerwoną flagę DRL. Jak ogłoszono, 11 maja odbędzie się referendum niepodległościowe; separatyści ostrzegli władze Ukrainy przed próbami zablokowania tej inicjatywy.

W odpowiedzi pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow zapowiedział akcje antyterrorystyczne przeciwko separatystom. Wydarzenia w Doniecku, Charkowie i Ługańsku nazwał „drugim etapem operacji specjalnej prowadzonej przez Rosję w celu destabilizacji sytuacji na Ukrainie". Ocenił, że Rosja dąży do obalenia władz w Kijowie, nie chce dopuścić do planowanych na 25 maja wyborów prezydenckich i chce rozpadu Ukrainy. **(PAP)**

Wysokie Maz. >> Rosyjski cios w zakład

Bakteriami w Mlekovitę

Federalna Służba Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego Rosji wstrzymała od 17 kwietnia import mleka i produkcji mlecznej ze Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem.

Jako powód podała wykrycie podczas badań laboratoryjnych w produktach polskiej firmy bakterii z grupy pałeczek jelitowych. Prezes Mlekovity Dariusz Sapiński zaprzeczył, jakoby w produktach spółdzielni znajdowały się takie bakterie.

Na wczorajszej konferencji prasowej organizowanej przez branżę mięsną minister rolnictwa Marek Sawicki sygnalizował, że polska firma mleczarska będzie miała zamknięty dostęp do rosyjskiego rynku. Nie ujawnił jej nazwy.

– Martwi mnie zapowiedź zablokowania eksportu jednej z dużych firm mleczarskich na rynek rosyjski. O tym będzie trzeba jeszcze rozmawiać z Rosjanami. Bo być może po tej decyzji będą kolejne – zaznaczył Sawicki.

Mlekovita jest drugim zakładem mleczarskim z Polski, któremu rosyjska służba z takiego powodu w tym miesiącu zabroniła eksportu do Federacji Rosyjskiej. Od 2 kwietnie zakaz taki obowiązuje ROTR Spółdzielnię Mleczarską w Rypinie. **(PAP)**

Warszawa >> Nowe-stare ustalenia w sprawie katastrofy Tu-154M

700 próbek bez śladu wybuchu

Śladów po wybuchu na pokładzie Tu-154M nie było, a fragmenty metali w brzozie w Smoleńsku prawdopodobnie pochodzą ze skrzydła tego samolotu.

Po przebadaniu 700 próbek biegli z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji nie znaleźli śladów po wybuchu – poinformowała wczoraj Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie.

Jak mówił szef WPO płk Ireneusz Szeląg, biegli wydali opinię, badając zarówno próbki pobrane z pokładu samolotu, pnia brzozy oraz wbitych weń fragmentów metalu, jak i z ciał ofiar oraz miejsca katastrofy smoleńskiej.

Z opinii (liczący około 1,3 tys. stron dokument opublikowano na stronach internetowych WPO) wynika, że zarówno na ciałach, jak i na częściach samolotu oraz pozostałych przedmiotach, nie ujawniono śladów materiałów wybuchowych ani substancji powstałych w wyniku degradacji tych materiałów.

Trzy fragmenty metali ujawnione w pniu brzozy prawdopodobnie pochodzą z elementów konstrukcyjnych skrzydła samolotu Tu-154M. Prokuratorzy rozważają kwestię dalszych szczegółowych badań w celu ewentualnego doprecyzowania charakteru pozostałych fragmentów metalowych.

WPO przypomniała też opinię toksykologiczną, z której wynika, że gen. Andrzej Błasik, załoga, personel pokładowy i funkcjonariusze BOR byli trzeźwi w momencie katastrofy. Biegli wykluczyli też długotrwałe przebywanie badanych osób w atmosferze zawierającej znaczne stężenie tlenku węgla.

Kiedy zakończy się śledztwo w sprawie katastrofy? Tego prokuratorzy nie powiedzieli. Ich zdaniem obecny stan postępowania wyklucza jego merytoryczne zakończenie. Prokuratura czeka na realizację wniosków o pomoc prawną z Rosji oraz około 30 innych opinii.

– Chociaż większość z 24 wniosków została zrealizowana, to nadal oczekujemy w szczególności na nadesłanie i zwrot szczątków samolotu – mówił płk Szeląg. – Jednak nie ma groźby przedawnienia karalności ścigania w śledztwie w sprawie katastrofy.

Dziennikarze pytali o możliwość zakończenia polskiego śledztwa bez sprowadzenia do Polski wraku Tu-154M. Szef WPO podkreślił, że wrak jest własnością Polski i powinien tu powrócić.

– Teoretycznie możliwe jest zakończenie śledztwa bez sprowadzenia wraku do Polski, o ile biegli przeprowadziliby wszystkie niezbędne badania – powiedział.

Polskie śledztwo przedłużono niedawno do 10 października br. Rosyjski komitet śledczy przedłużył własne śledztwo do 10 lipca.

– Byliśmy pod wrażeniem spektakularnej kompromitacji prokuratury wojskowej, która po czterech latach od tragedii smoleńskiej wreszcie przedstawiła swoje stanowisko w sprawie zbadania materiału wybuchowego, który został znaleziony tam na miejscu – skomentował Antoni Macierewicz (PiS), szef zespołu parlamentarnego ds. wyjaśnienia katastrofy smoleńskiej. – Uzasadniono tezę, którą propagandowo powtarza poszczególnym mediom od dłuższego czasu. Twierdzenie, że w samolocie nie było żadnego materiału wybuchowego i był to tragiczny wypadek, jest elementem tej propagandy. Samolot rozpadł się na przynajmniej 60 tys. fragmentów. Nie było takiej katastrofy, która doprowadziłaby do takiego zniszczenia. Także wygląd szczątków prezydenckiej salonki i zwęglone części samolotu wskazują, że doszło do wybuchu. **(PAP)**

Litwa >> Dwujęzyczne tablice z nazwami ulic – kolejna grzywna

Komornik chciał 145 euro za każdy dzień zwłoki

Za tablice z nazwami ulic – w języku litewskim i polskim – w rejonie wileńskim dyrektor administracji samorządu tego rejonu Lucyna Kotłowska będzie musiała zapłacić 6 tys. litów (1,7 tys. euro) – orzekł wczoraj sąd.

Pozew do sądu złożył komornik, który wnioskował o ukaranie dyrektor grzywną ponad 80 tys. litów (ponad 23 tys. euro), po 500 litów (145 euro) za każdy dzień zwłoki w wykonaniu decyzji sądu o usunięciu tablic z prywatnych domów, która zapadła pół roku temu.

Strona skarżąca nie jest zadowolona z orzeczenia. Twierdzi, że tak niska grzywna jest naruszeniem obowiązującego kodeksu cywilnego.

W grudniu za obecność dwujęzycznych tablic w rejonie solecznickim grzywną w wysokości około 12,5 tys. euro został ukarany dyrektor administracji rejonu Bolesław Daszkiewicz. Jeszcze jej nie zapłacił. **(PAP)**

reklama

Rogowski DEVELOPMENT
Mieszkanie dla Młodych

On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...



Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

Ludzie >> Do dzisiaj wspominany jest jego profesjonalizm, życzliwość, elegancja

Stworzył podlaską służbę sanitarną



Archiwum

Marian Poznański (1907-1968) uznawany jest za twórcę podlaskiej służby sanitarnej



Archiwum

Marian Poznański (pierwszy z lewej) wraz z kierownikami działów Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku, lata 50.

Marian Poznański był niekwestionowanym twórcą i organizatorem służby sanitarno-epidemiologicznej na Podlasiu.

Urodził się 1 grudnia 1907 roku w Bebrze na Łotwie w rodzinie o głęboko polskich tradycjach. Wydział Lekarski ukończył w 1933 roku na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W latach 1933-1935 pracował jako asystent na oddziale chirurgii w Szpitalu Kolejowym w Wilnie; choroba oczu nie pozwoliła jednak na dalsze kontynuowanie pracy w tej dziedzinie.

Organizował od podstaw służbę sanitarną

Od 1936 roku do wojny dr Marian Poznański pełnił funkcję epidemiologa województwa wileńskiego w Państwowym Zakładzie Higieny, stale pogłębiając wiedzę i zdobywając doświadczenie w zakresie epidemiologii, mikrobiologii i higieny. W latach 1940-1941 był zastępcą dyrektora departamentu w litewskim Ministerstwie Zdrowia w Wilnie, pracując następnie jako epidemiolog w Miejskim Wydziale Zdrowia w Wilnie (do 1944 roku).

W 1945 roku przybył do Białegostoku, gdzie został kierownikiem filii Państwowego Zakładu Higieny. Organizował od podstaw służbę sanitarno-epidemiologiczną dużego wówczas województwa białostockiego. Wileńskie doświadczenia okazały się niezwykle przydatne, pozwalały tworzyć nowoczesny model struktur organizacyjnych w tym zakresie. Doktor Poznański pozostawał w stałych kontaktach zawodowych z Państwowym Zakładem Higieny w Warszawie, zwłaszcza z jego ówczesnym dyrektorem doktorem Władysławem Prażmowskim, z którym blisko współpracował jeszcze w Wilnie.

– Po repatriacji z Wilna w 1945 r. zamieszkaliśmy w Białymstoku, w budynku przy ulicy Warszawskiej 67 – wspomina dr Janusz Poznański, jego syn. – Został on zaadaptowany do potrzeb tworzącego się Państwowego Zakładu Higieny. Ojciec, lekarz – epidemiolog został kierownikiem filii w Białymstoku. Pokój-mieszkanie przylegał do pomieszczeń laboratoryjnych PZH. Kuchnia była jedna, wspólna dla zakładu i naszej rodziny. Na jednej fajerce gotowała babcia obiad dla nas, a na drugiej gotował się bulion dla potrzeb mikrobiologii. Stąd też ja, dziecko, kursowałem pomiędzy mieszkaniem, kuchnią i laboratoriami. Były to warunki, które decydowały, że panowała w PZH atmosfera rodzinna. Wiele z tych koleżeńskich przyjaźni zostało do dziś, pomimo upływających tak wielu lat.

Marian Poznański wiele czasu poświęcał na szkolenie personelu nowego zakładu. Szkoleniem zawodowym zajmował się równolegle w Szkole Pielęgniarskiej i Szkole Położnych. Wykładał mikrobiologię, higienę, analitykę, choroby zakaźne, epidemiologię.

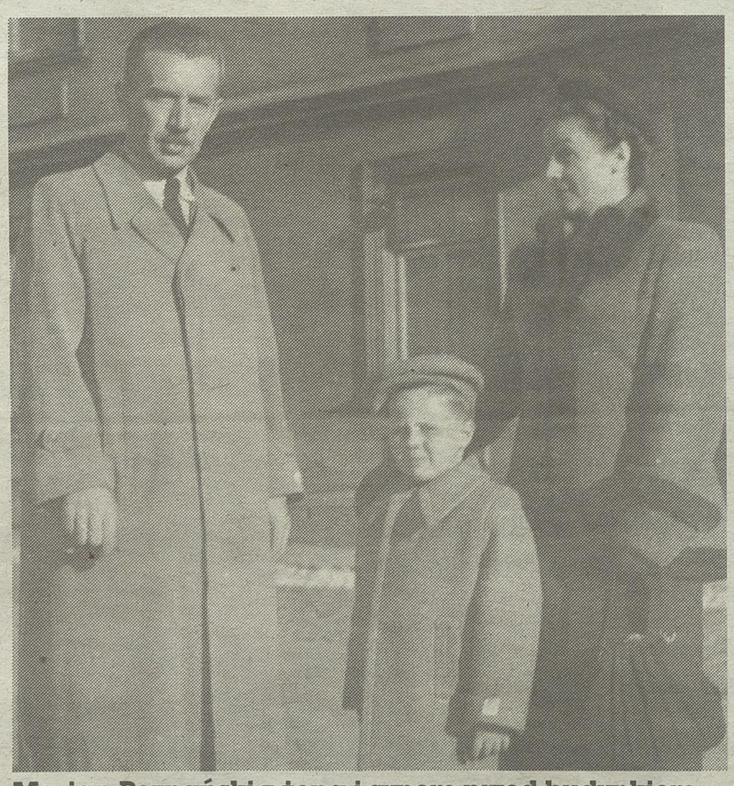
– Pracował rano, po obiedzie, wieczorem – wspomina dr Janusz Poznański. – Ale zawsze znajdował też czas dla rodziny.

To Marian Poznański był w dużej mierze współtwórcą projektu nowej siedzibę PZH przy ulicy Dzierżyńskiego 8 (obecnie Legionowej). Została zbudowana od podstaw, w 1950 r. nowa siedziba była gotowa. Ze struktury PZH przekształciła się w Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną.

– Był to na tamte czasy piękny budynek, nawet pokazywany na pocztówkach Białegostoku - wspomina dr Janusz Poznański. – Miał dobrze zaprojektowane i wyposażone laboratoria.

Marian Poznański w latach 1952-1954 był dyrektorem WSSE w Białymstoku, od 1954 roku pełnił obowiązki Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego.

– Zamieszkaliśmy w budynku WSSE. Stąd też obecność dyrektora znowu była 24- godzinna – wspomina syn. – Niejednokrotnie ojciec lub mama pełnili na przykład część obowiązków dozorcy i portiera. Z racji zainteresowań zawodowych ojca jednym z ulubionych działów była mikrobiologia. Na parterze budynku WSSE powstał oddział mikrobiologii z dużą salą z ośmiokątnymi stołami laboratoryjnymi. Sala była tak duża, że w karnawale organizowano tam bale.



Marian Poznański z żoną i synem przed budynkiem PZH przy ul. Warszawskiej w Białymstoku, 1949 rok

Dom otwarty

W tym czasie zaczęła powstawać Akademia Medyczna w Białymstoku. – Przyszli kierownicy katedr przyjeżdżali służbowo do rektora, a potem wielu z nich gościliśmy w naszym domu – wspomina dr Poznański. – Byli to koledzy i znajomi ojca przede wszystkim z Wilna. Bywał prof. Oleński – współtowarzysz z pokoju w bursie akademickiej, prof. Hassman, prof. Soszka. Współpracownik ojca z czasów wojennych, prof. S. Legeżyński przyjechał tworzyć Zakład Mikrobiologii AMB. Pierwszą siedzibą tego zakładu została wyżej wspomniana sala oddziału mikrobiologii WSSE. Po przeniesieniu zakładu do bloku D, przy takich samych ośmiokątnych stołach studenci ćwiczą do dziś.

Zadania sanitarno-epidemiologiczne stale rosły, więc i przybywali nowi pracownicy WSSE.

– Wielu z nich pracowało później jako nauczyciele akademiccy – wspomina syn. – W tych okolicznościach poznałem późniejszych profesorów AMB i UwB: dr. Bielawca, mgr Tomicką. Wielu lekarzy, o których w środowisku medycznym Białegostoku wspomina się z szacunkiem, znanych mi było z innych okoliczności. Byli to przyjaciele mamy i ojca. Stałymi gośćmi byli często z małżonkami: dr. J. Hamerla, dr W. Giedrojć, dr H. Rożkowski, dr W. Dzieszko, dr A. Krawczuk, dr I. Ambrożkiewicz.

Marian Poznański był Państwowym Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym do śmierci. Zmarł przedwcześnie, w 1968 roku. Pochowany został na Cmentarzu Farnym. Pogrzeb, wbrew ówczesnym władzom, stał się spontaniczną manifestacją kościelną, z wyprowadzeniem z księżmi z budynku WSSE i chyba jednym z ostatnich w Białymstoku pieszych konduktów na cmentarz Farny.

– Po latach, pracując jako lekarz, nadal spotykam współpracowników ojca i jego uczennice – pielęgniarki i położne. Zawsze wspominają go życzliwie, podkreślając profesjonalizm, życzliwość, elegancję. Napawa mnie to dumą – zaznacza Janusz Poznański.

W lutym 2006 r. sali konferencyjnej budynku WSSE przy ul. Legionowej nadano uroczyście imię doktora Mariana Poznańskiego. **(opr. luk)**

mecenas wiedzy

Kampania „Czytam, więc wiem”

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.

Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.

Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej” i „Kuriera Porannego”. Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem”.

Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów.

Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

Mecenas Wiedzy >> Z podstawówką w Suwałkach od lat

Miłość, literatura i szkolenia

Pieski to nie pluszaki, które można odstawić na półkę, gdy przestaną być piękne i młode – mówi Daniel Laurym. Jego rodzina prowadzi w Suwałkach hotel i schronisko dla psów, a odpowiedzialności za czworonogi uczy m.in. dzieci w tamtejszej podstawówce. I to jej pomaga w naszej kampanii.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Pixi jest medalistką rasy cane corso, która jako „emerytka” dożywa swoich pełnych chwały dni w domu państwa Lauryn w Suwałkach.

Jej obecność pod tym dachem wynika z pasji Bogdana Lauryna, który pod koniec lat 90. rozpoczął hodowlę psów rasowych – najpierw owczarków kaukaskich, potem – cane corso (masywne psy wywodzące się z Płw. Apenińskiego) i owczarków niemieckich.

– Owczarki kaukaskie tata hodował z zamiłowania do tej rasy – opowiada syn pana Bogdana – Daniel. – Suka cane corso, która się u nas pojawiła, była pierwszą tej rasy w byłym województwie suwalskim – dodaje z dumą.

Początek hodowli ma więc źródło w miłości Bogdana Lauryna do psów, ale trwałość firmy ma oparcie w wiedzy czerpanej z literatury i szkoleń.

– Tata był hodowcą zrzeszonym w Związku Kynologicznym – podkreśla kompetencje ojca pan Daniel. – W przypadku owczarków niemieckich miał nawet uprawnienia sędziego kynologicznego w zakresie tej rasy.

Tą samą pasją zaraził się Daniel Lauryn i – idąc tropem ojca – także pogłębiał swoją wiedzę, dotyczącą hodowli psów i opieki nad nimi. I właśnie największą dumą hodowlaną obu panów jest Pixi – suka rasy cane corso, która została wizytówką firmy w kręgu hodowców.

Hodowla była początkiem przedsięwzięcia, które dziś nazywa się „Hodowla psów rasowych – schronisko w Suwałkach”. Pierwszym stopniem przejścia do rozbudowanego biznesu były pytania wielu osób o możliwość pozostawiania piesków na czas wyjazdów służbowych lub wakacyjnych ich właścicieli.

– Najpierw nie było to możliwe ze względów lokalowych – wyjaśnia pan Daniel. – Potem o to zadbaliśmy i dziś moja mama Zyta opiekuje się hotelem, z którego korzystały już setki klientów.

Obiekt może pomieścić około 20 psów. Każdy ma swoje pomieszczenie z „prywatnym” wybiegiem. Zwierzaki mają zapewnioną opiekę weterynaryjną i wyżywienie (albo typowe, albo według wskazań właściciela, jeśli pies ma szczególne wymagania żywieniowe). Niektórzy „goście” hotelu mieszkają w nim nawet po kilka miesięcy.

Potem pojawił się pomysł na schronisko dla psów i dziś firma państwa Lauryn świadczy taką usługę dla Suwałk i kilku gmin. W schronisku przebywa obecnie około 250 piesków, którymi przez całą dobę opiekuje się sześcioosobowy personel.

Włączając się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem”, firma państwa Lauryn ufundowała prenumeratę naszych wydawnictw Zespołowi Szkół nr 3 w Suwałkach. Z podstawówką działającą w ZS nr 3 hodowcy współpracują od lat.

– Z inicjatywy grona pedagogicznego szkoła zaczęła akcję zbierania karmy dla zwierząt ze schroniska, a w zamian za to my robimy tam prelekcje, które mają uświadamiać młodzieży, że wzięcie pod opiekę pieska oznacza zadeklarowanie pełnienia pewnych obowiązków – wyjaśnia pan Daniel. – Bo piesek to nie pluszak, którego można odstawić na półkę, gdy przestanie być piękny i młody. Decydując się na zabranie go ze schroniska, trzeba mieć tę świadomość. ▲

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ 237 szkołom pomagają w kwietniu przedsiębiorcy, przedstawiciele orgcnizacji społecznych lub kulturalnych, którzy włączyli się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem”. Ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie prenumeraty naszych wydawnictw. Nadajemy im tytuły Mecenasów Wiedzy i bardzo dziękujemy za pomoc!

▲ Promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy pełną listę Mecenasów Wiedzy. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych.

▲ Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat” oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.porany.pl/wiem.

▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne i modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej”, „Kurierze Porannym” oraz w „Teraz Białystok” (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).

▲ **Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74.** **(peż)**

promocja



czytam, więc wiem
II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PATRON MERYTORYCZNY:
PATRONI HONORowi:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Alergia >> Jeżeli alergikami są rodzice, to uczulenia grożą także ich dzieciom

Im więcej natury, tym mniej uczuleń

Nadmierna higiena, czynniki genetyczne, niedobór witaminy D i przetworzone jedzenie – to wszystko sprzyja uczuleniom, z którymi coraz częściej mamy do czynienia.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Alergia to nic innego jak nieprawidłowa reakcja organizmu wywołana przez kontakt na przykład z białkiem pokarmowym, pyłkami roślin czy sierścią zwierząt. Dlaczego jednak układ immunologiczny traktuje niewinne jabłko czy drobinki kurzu i żyjące w nim roztocza jak wielkie zagrożenie?

– Przyczyn alergii jest wiele i są one złożone – wyjaśnia dr n. med. Marta Rachel, alergolog, pediatra i specjalista chorób płuc. – Wiadomo, że duże znaczenie mają czynniki genetyczne. Jeżeli alergikami są rodzice, to uczulenia grożą także ich dzieciom.

Ca za czysto, to niezdrowo

Mści się także nadmierna higiena. Dzięki niej poradziliśmy sobie, co prawda, z chorobami brudnych rąk, ale ich miejsce zajęły schorzenia spowodowane przez nadmierną sterylność. Należy do nich właśnie alergia. Przykładem jest chociażby Szwecja, uważana za jeden z najczystszych krajów świata. I jednocześnie jeden z krajów najbardziej alergią dotkniętych.

– Sterylne warunki, w jakich żyjemy, niszczą naszą naturalną florę bakteryjną, która ma działanie ochronne, także przed alergiami – dodaje Marta Rachel.

Z drugiej strony, szkodzi nam zanieczyszczenie środowiska. Niedawno ogłoszono, że Polska, z Bułgarią to kraje o największej ilości szkodliwej siarki w powietrzu. Podczas opadów deszczu związek ten osiada na warzywach, owocach i dostaje się potem do naszych organizmów.

Ważne to, co jemy

Coraz więcej zwolenników zdobywa także teoria, która wiąże przyczyny uczuleń z nawykami żywieniowymi. Dowiedziono, że im bardziej przetworzone produkty spożywamy, tym gorzej.

– Dla dzieci bezcenne jest mleko matki. Im dłużej trwa karmienie piersią, tym lepiej. Kluczowe jest zwłaszcza pierwsze półrocze życia niemowlęcia – wyjaśnia specjalistka.

Karmiąca mama powinna szczególnie uważać na jakość spożywanych pokarmów. W codziennej diecie kobiety nie powinno być miejsca na wysokoprzetworzone i konserwowane pokarmy.

– W pierwszych miesiącach życia dziecka centralną częścią jego układu odpornościowego są jelita. A pokarmy, jakie spożywa karmiąca matka, pośrednio spożywa także jej dziecko – mówi dr Rachel.

Szkodzi m.in. glutaminian sodu, dodawany np. do przypraw i kostek rosołowych, polepszacze pieczywa stosowane w piekarnictwie, nikiel, którym utwardzane są czekolady. Nie sprzyjają nam konserwanty, powszechnie stosowane w przemyśle spożywczym, by wydłużyć czas przydatności produktu.



Fot. Krzysztof Karpiuk

Tryb życia, jaki przyszła mama prowadzi w czasie ciąży, ma istotny wpływ na zdrowie dziecka. Sprzyjać mu będą m.in. spacery na świeżym powietrzu.

Potrzebujemy słońca i witaminy D

Do rozwoju alergii, zwłaszcza pokarmowej, może przyczyniać się także niedobór witaminy D3, która w organizmie wytwarza się pod wpływem słońca. Tymczasem latem powszechnie stosujemy kremy z filtrami, które blokując promieniowanie UV, zaburzają ten proces. Ze słońca należy korzystać, ale z głową. Na spacer czy plażowanie najlepszy będzie czas przed południem i po południu.

– Niedobór witaminy D3 wpływa na częstość infekcji. Te z kolei mogą zadziałać jak katalizator i zainicjować alergię – wyjaśnia Marta Rachel.

Co warto zmienić

Czy uczuleń można się ustrzec? Nie będzie łatwo, ale warto spróbować.

– Przede wszystkim należy sięgać po jak najmniej przetworzone jedzenie. W diecie powinno być też więcej ryb. W przypadku dzieci niezwykle ważne jest karmienie piersią. Pokarm matki powinien być jedynym pokarmem niemowlęcia przez pierwsze sześć miesięcy jego życia – podkreśla specjalistka.

Ważny jest także kontakt z naturą. Mieszkańcy wsi, choć mają więcej kontaktów chociażby z pyłkami, rzadziej chorują na alergię niż mieszczuchy. Dlatego im więcej czasu spędzamy na łonie przyrody, tym lepiej. ▲

Rozmowa >> z prof. dr. hab. n. med. Jerzym Kruszewskim

Co drugi z nas będzie alergikiem



Krystyna Baranowska

Prof. dr. hab. n. med. Jerzy Kruszewski, krajowy konsultant w dziedzinie alergologii

▲ Podobno w ciągu najbliższej dekady większość z nas zaobserwuje u siebie objawy alergii. Czy to prawda?

– Niestety, tak. Polska pod tym względem będzie doganiać kraje Europy Zachodniej. To cena, jaką płacimy za zmianę stylu życia. Możemy się spodziewać, że ostatecznie różnego rodzaju alergie staną się udziałem mniej więcej 50 proc. populacji.

▲ Skoro alergikiem będzie aż co drugi z nas, to czy wystarczy specjalistów?

– Obecnie w Polsce jest ok. 1200 alergologów. Trzeba jednak zrozumieć, że nie każdy alergik musi być pod stałą opieką specjalisty. Po postawieniu diagnozy, dobraniu leków pacjent powinien trafić pod skrzydła lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Lekarze rodzinni i pediatrzy pełnią ważną rolę w systemie opieki nad pacjentami z alergią. Zresztą bardzo wielu z nich jest tą tematyką zainteresowanych.

▲ Jednym z najczęstszych objawów alergii jest katar. Jak rozróżnić ten, który towarzyszy przeziębieniu od alergicznego nieżytu nosa?

– Katar towarzyszący uczuleniu może pojawiać się w określonych sytuacjach, np. po kontakcie z potencjalnym alergenem. O alergii należy pomyśleć także wtedy, jeżeli dolegliwości pojawiają się w tych samych okresach roku. Z pewnością nieżytu nosa nie należy bagatelizować. Jeżeli podejrzewamy, że przyczyną może być alergia, należy udać się po poradę do lekarza rodzinnego, który w razie potrzeby skieruje do alergologa.

▲ Pacjent słyszy diagnozę: alergia. Dostaje receptę. W aptece zostawi majątek, czy dostanie leki w przystępnych cenach?

– Dostęp do refundowanych leków na alergię i astmę jest w Polsce całkiem dobry. Za miesięczne leczenie astmatyk zapłaci w aptece średnio 50-zł. To dla wielu osób z pewnością nie jest mało. Trzeba jednak pamiętać, że dzięki refundacji NFZ to i tak dziesięć razy mniej, niż gdyby pacjent musiał zapłacić 100 proc. ceny leków.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

Co możesz zrobić sam >>

10 rad, jak przetrwać pylenie

Wiosna i lato to czas, kiedy alergikom dokuczają pyłki drzew i traw. Nie sposób ustrzec się ich całkowicie. Jednak można wiele zrobić, by zmniejszyć ilość alergenów w swoim otoczeniu.

Na świeżym powietrzu

1. Osoby z długimi włosami powinny je podczas spacerów wiązać. Ilość pyłków, jaka wówczas osiądzie na fryzurze, będzie mniejsza.

2. Okulary przeciwsłoneczne zadziałają jak bariera ochronna dla oczu, chroniąc je nie tylko przed nadmiarem światła, ale i alergenami.

3. Podczas jazdy autem zamknij okna. Lepszym rozwiązaniem będzie włączenie klimatyzacji. Pamiętajmy jednak o jej czyszczeniu i wymianie filtrów w regularnych, zalecanych przez producenta, odstępach czasu.

4. Jeżeli spacer, to najlepiej po deszczu. I z dala od kwitnących łąk, gdzie stężenie pyłków będzie wyjątkowo wysokie.

5. Osoby mieszkające na nowych osiedlach, otoczonych polami, powinny zabiegać o regularne koszenie

Po powrocie ze spaceru

6. Należy zmienić ubrania, na których osiadają pyłki. Swetrów czy spodni, w które byliśmy ubrani podczas spaceru, nie należy odkładać do szafy w sąsiedztwie czystych ubrań.

7. Oczy i nos warto przepłukać roztworem soli fizjologicznej, by usunąć pyłki. Preparaty tego typu dostaniemy bez recepty w aptece.

8. Myjemy twarz i ręce. Przed snem warto wziąć prysznic całego ciała. Dobrze jest także umyć włosy, na których pyłki gromadzą się w dużych ilościach. Inaczej osiądą na poduszce i będziemy je wdychać przez całą noc.

9. Pościel należy zmieniać nie rzadziej niż raz w tygodniu i prać w temperaturze co najmniej 60 stop. C.

10. Materace należy od czasu do czasu wywietrzyć. Osobom, które są uczulone na pyłki, zaleca się, by zrobić to w pogodny dzień, ale tuż po opadach deszczu. Powód? Deszcz skutecznie oczyszcza powietrze z pyłków. **(ewa)**

O tym pamiętaj >>

Z głową planuj wakacje

Pylenie roślin przebiega w nieco innych porach w różnych częściach Polski. Planując urlop, warto wziąć pod uwagę tzw. kalendarz pylenia. Jest on dostępny m.in. w Internecie.

Dla alergików najlepszym miejscem na letni wypoczynek będą miejsca nad morzem, jeziorami i w pobliżu rzek. W zbiornikach wodnych pyłki „topią się". Mniej notuje się ich także na terenach porośniętych lasami iglastymi. Odradza się natomiast wyjazd w miejsca, które leżą w dolinach pośród gór. Stężenie pyłków będzie tam wysokie. Podobnie jak na letniskach leżących pośród łąk i pól.

(ewa)

Dodatkowe koszty zakupu mieszkania

FINANSE Nawet kupując mieszkanie na kredyt, musisz mieć własne pieniądze i to nie tylko na wkład własny. Sprawdź, ile i na co wydasz.

Od stycznia tego roku obowiązują istotne nowości dotyczące kredytów mieszkaniowych. Najważniejsza zmiana jest taka, że już nie ma możliwości uzyskania pożyczki na 100 procent wartości nieruchomości. Oznacza to, że trzeba wnieść minimum 5 procent tak zwanego wkładu własnego.

Przykład: myśląc o zakupie mieszkania za 300.000 złotych, przy wymaganym obecnie przez bank minimalnym wkładzie stanowiącym 5 procent wartości nieruchomości, musimy dysponować środkami w wysokości 15.000 złotych.

Choć w stosunku do ceny mieszkania ta kwota wydaje się niewielka, ale niestety, nie jest jedynym kosztem, jaki poniesiemy. - W praktyce na zakup mieszkania potrzeba znacznie więcej własnych pieniędzy - wyjaśnia Andrzej Wojda, ekspert firmy doradztwa finansowego Aspiro.



fot. Fotolia

Marzysz o pięknym mieszkaniu? Pamiętaj jednak, że kredyt zaciągasz nawet na kilkadziesiąt lat oraz wiąże się on z dodatkowymi kosztami, które musisz mieć z czego pokryć.

NA TO TRZEBA MIEĆ PIENIĄDZE

Oprócz wkładu własnego musimy mieć również zgromadzony kapitał między innymi na pokrycie kosztów zakupu mieszkania oraz bankowych, związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego. Pamiętajmy również o kosztach transakcyjnych. A jeśli planujemy remont lub kupujemy lokal w stanie deweloperskim, musimy mieć również pieniądze na prace budowlane.

KOSZTY TRANSAKCYJNE

Załóżymy, że zdecydowaliśmy się kupić mieszkanie od dewelopera (czyli na rynku pierwotnym). Jakie na pewno poniesiemy opłaty związane z jego zakupem?

1. Pierwszy koszt to opłata notarialna. Przy wartości naszego przykładowego mieszkania za 300.000 złotych może wynieść około 1.700 złotych. W tej kwocie mieści się wynagrodzenie dla notariusza, powiększone o podatek VAT, oraz opłata sądowa.

Warto wiedzieć: wysokość maksymalnych stawek taksy notarialnej określa rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 23 stycznia 2013 roku. Notariusze stosują zazwyczaj maksymalne stawki, natomiast zawsze można spróbować je negocjować!

2. Kolejny koszt, którego nie ominiemy, to założenie księgi wieczystej plus wpis właścicielski, co daje łącznie 260 złotych. Będziemy potrzebować również odpisu aktu notarialnego, który jest dodatkowo płatny. Ten dokument ma przeważnie kilka lub kilkanaście stron, a każda wyceniona jest na około 10 złotych. Z reguły potrzebujemy dwa lub trzy odpisy (dla siebie, do banku i sądu).

KOSZTY BANKOWE

Idźmy dalej, czyli do banku. Kupując mieszkanie na kredyt, pamiętajmy o prowizji pobieranej za udzielenie pożyczki. Waha się ona pomiędzy 1-3 proc. w zależności od banku, aktualnych promocji, a czasami nawet od naszej zdolności kredytowej.

Dobra rada: w wielu przypadkach banki kwotę prowizji dokładają do ogólnej wartości udzielonego kredytu, ale nie jest to regułą. Dlatego warto upewnić się, jakie zasady obowiązują w naszym oddziale, aby nie okazało się, że będziemy musieli wpłacić dodatkowo kilka tysięcy złotych tytułem prowizji bankowej.

Dodatkowo pożyczkodawca oczekuje, że kredyt będzie spłacany z rachunku prowadzonego w banku udzielającym kredytu. - W znakomitej większości przypadków jest to konto bezpłatne, o charakterze technicznym, bo służy jedynie do pobierania raty kredytu. Warto jednak sprawdzić czy bank, w którym planujemy zaciągnięcie zobowiązania hipotecznego, nie obciąży nas również kosztami prowadzenia rachunku - podpowiada finansowy ekspert.

KOSZTY UBEZPIECZEŃ

Do ogólnych kosztów pożyczki dochodzą również te dotyczące dodatkowych ubezpieczeń, które należy wykupić finansując zakup mieszkania z kredytu hipotecznego.

1. Pierwsze ubezpieczenie, którego będzie od nas wymagał bank to tak zwane pomostowe. Skąd się bierze? A stąd, że od momentu wypłaty kredytu do chwili uprawomocnienia się wpisu hipoteki na rzecz banku, kredyt nie jest zabezpieczony (to znaczy nie ma pokrycia w nieruchomości, która nie jest jeszcze prawnie własnością kredytobiorcy). W przypadku mieszkania w bloku, który jest już wybudowany okres przejściowy trwa niedługo. Jednak kiedy nabywamy nieruchomość, która na razie jest tylko dziurą w ziemi, musimy się liczyć z dodatkową opłatą przez kilka czy nawet kilkanaście miesięcy.

2. Bank może również wymagać od nas wykupienia ubezpieczenia tak zwanego niskiego wkładu własnego. Jego wysokość jest ustalana indywidualnie przez każdy bank, ale jak już wiemy: minimalnie jest to 5 procent. Ale obecnie, tak jak było to do tej pory, pożyczkodawca może uznać, że w naszym przypadku wkład własny powinien wynieść 20 procent wartości kredytu. - Gdy nie dysponujemy taką kwotą i staramy się o kredyt na 95 procent wartości mieszkania, musimy liczyć się z koniecznością wykupienia ubezpieczenia niskiego wkładu od brakujących nam 15 procent - tłumaczy specjalista. - Ubezpieczenie należy zapłacić za trzy, cztery lata lub pięć lat z góry. Jeżeli po tym czasie nadal nie zostanie uzupełniona różnica, bank naliczy opłaty za kolejny okres i są one pobierane w postaci podwyższonej marży.

3. To jeszcze nie wszystko. Bank może również wymagać od kredytobiorcy ubezpieczenia na życie, jak również od utraty pracy.

Zapamiętaj: żadne z tych ubezpieczeń nie jest obowiązkowe, ale wybrane banki mogą w umowie zawrzeć punkt mówiący, że jest to jeden z warunków udzielenia kredytu.

4. Ostatnie z wymaganych przez bank ubezpieczeń to nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Jest obowiązkowe, a jego koszt może wynieść od kilku złotych miesięcznie do nawet kilkuset.

JAKIE NOWOŚCI W KREDYTACH HIPOTECZNYCH

Oto wykaz najważniejszych zmian dotyczących kredytów hipotecznych, które zaczęły obowiązywać od tego roku.

Zmiany mają związek z tym, że w zeszłym roku Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła nowy dokument określający zasady udzielania kredytów mieszkaniowych. Najważniejszą nowością, jaką wprowadziła jest konieczność wniesienia przez kredytobiorcę przynajmniej 5-procentowego wkładu własnego. To część środków niezbędnych do sfinansowania zakupu mieszkania lub budowy domu. W zależności od banku wkładem własnym mogą być oszczędności, zaliczka wpłacona na poczet ceny nabywanej nieruchomości albo działka, na której ona stanie.

Dla wszystkich kredytów udzielonych w tym roku LTV (loan to value - kwota pożyczki do wartości nieruchomości) nie może przekroczyć 95 procent. W kolejnych latach wymagania te będę jeszcze zaostrzane! Dlatego jeśli myślimy o kupnie nieruchomości za dwa, trzy lata, już teraz zacznijmy zbierać na wkład własny.

Końcówka zeszłego roku to był również ostatni moment, aby uzyskać kredyt na więcej niż 35 lat. W tym roku banki muszą polecać okres kredytowania na poziomie 25 lat. Na życzenie klienta będzie mógł być dłuższy – ale nieprzekraczający 35 lat.

Od stycznia tego roku znikło ograniczenie mówiące o tym, że suma rat kredytu nie może przekroczyć: • 50 procent dochodu – gdy jest on poniżej przeciętnej krajowej • 65 procent dochodu – dla pozostałych osób. Teraz banki same mogą wyznaczać maksymalny poziom wskaźnika DtI, czyli stosunku wszystkich obciążeń kredytowych klienta do poziomu jego dochodów.

5
proc. – tyle trzeba mieć wkładu własnego

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

KOSZTY WYKOŃCZENIA

Odebraliśmy klucze, mamy wreszcie swoje wymarzone cztery kąty i... mnóstwo kolejnych wydatków. Szacuje się, że średni koszt wykończenia mieszkania stanowi minimum 10 procent jego wartości (czyli przy naszym przykładowym mieszkaniu za 300.000 zł będzie to około 30.000 złotych).

PODLICZAMY WYDATKI

Poniżej przedstawiamy zbiorcze koszty, z jakimi musimy się liczyć, kupując mieszkanie na rynku pierwotnym za 300.000 złotych:

- 15 tysięcy złotych to nasz wkład własny (5 proc.);
- 4.500 zł - prowizja banku (1,5 proc.);
- 60 zł zapłacimy za założenie księgi wieczystej;
- 200 zł wyniesie opłata za wpis do księgi wieczystej;
- 500 zł wydamy na odpisy notarialne;
- 1.700 zł - to kwota opłaty notarialnej (kiedy formalności w sądzie będziemy załatwiać indywidualnie);
- 30.000 zł pochłonie wykończenie mieszkania (10 procent ceny).

Łącznie wydamy 51.960 zł (opracowanie własne Aspiro) i właśnie taki kapitał musimy zgromadzić. Jak wynika z powyższych wyliczeń, koszty wkładu własnego to tylko wierzchołek przysłowiowej góry lodowej. Na ostateczne wydatki wpływa wiele składowych, od których nie ma odstępstwa.

Uwaga! Rekomendacja S (dokument określający zasady udzielania kredytów mieszkaniowych) w tym roku zobowiązuje do 5 proc. wkładu własnego. Natomiast z każdym kolejnym rokiem próg ten będzie podnoszony - aż do wymaganych 20 procent w roku 2017. Wówczas środki własne, jakimi będziemy musieli dysponować, by kupić nieruchomość, będą w ogólnej kwocie dużo wyższe. Aby „dopiąć" budżet, po pierwsze, trzeba bardziej krytycznym okiem spojrzeć na swoją zdolność kredytową. Po drugie, dokładnie przeliczyć czekające nas koszty i to w odniesieniu do nich podejmować decyzję o kupnie konkretnego lokalu.

(kb)

KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH

24 kwietnia 2014, godz. 20.00

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku



NOWY PROGRAM

Bilety do nabycia: www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok **Cena biletów:** 65 zł parter, 55 zł balkon **Informacje:** tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, kurier Poranny, admis agencja reklamowa
Patron: Przemiany Zdrój
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, strefa imprez.pl

Konkursy >> Finał Agroligi – nasze województwo reprezentowali Patrycja i Wojciech Pruszkowscy

Oni zajęli drugie miejsce w kraju

Patrycja i Wojciech Pruszkowscy, producenci mleka ze Starego Jemielitego, zdobyli tytuł krajowego wicemistrza Agroligi.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Młodzi rolnicy wspólnie prowadzą gospodarstwo od 2010 r. Pan Wojciech ma dłuższy staż, bo przejął je w 2003 r.

– Nie spodziewaliśmy się, że zajdziemy tak daleko – mówi Patrycja Pruszkowska. – Cieszymy się tak, jakbyśmy zajęli pierwsze miejsce.

W krajowym finale Agroligi startowało 10 gospodarstw (dodatkowo 10 firm, które rywalizowały w odrębnej kategorii). Gospodarstwa prowadziły różny profil produkcji – zajmowały się sadownictwem, trzodziarstwem, produkcją mleka. Przy ocenie były brane pod uwagę m.in.: estetyka gospodarstwa, innowacyjność produkcji, jak również końcowy zysk ekonomiczny.



Patrycja i Wojciech Pruszkowscy podczas finału wojewódzkiego Agroligi

Nowocześnie w zagrodzie

Pruszkowscy prowadzą gospodarstwo w mlecznym regionie Podlasia – Stare Jemielite leży w gm. Śniadowo (powiat łomżyński). Pruszkowscy mają rodzinne tradycje związane z tym konkursem. Kilkanaście lat wcześniej rodzice pana Wojciecha – Hanna i Zdzisław – zdobyli tytuł wicemistrza Podlaskiej Agroligi. Młodzi gospodarze przejmowali więc gospodarstwo stojące na wysokim poziomie. Jednak mieli swoją wizję rozwoju. Postawili oborę z wykorzystaniem nowoczesnej technologii. Ma ona komputerowy system nadzoru i zarządzania hodowlą, wyposażona jest w roboty: udojowe, zgarniające obornik i podgarniające pasze. Obora wyróżnia się także oryginalną konstrukcją. Po obu stronach korytarza paszowego znajduje się po 70 stanowisk oraz po jednym robocie udojowym. Duże wrażenie robią wymiary obiektu – aż 42 m szerokości i tylko 37 m długości przy 12 m wysokości.

Warto usprawniać sobie pracę

Młodzi rolnicy zwiększyli także w swoim gospodarstwie pogłowie bydła mlecznego. Teraz mają 190 krów dojnych, a razem z młodzieżą stado liczy około 300 sztuk. Statystyczna krowa w gospodarstwie Pruszkowskich daje rocznie ponad 9 tys. l mleka. Mleko odbiera SM Mlekpol z Grajewa.

– Staramy się rozwijać gospodarstwo i unowocześniać je – podkreślają rolnicy. – Stawiamy na technikę, na nowoczesne technologie. Chcemy ułatwiać sobie pracę, sprawić, żeby była bardziej przyjemna.

Pani Patrycja opowiada, że po zainstalowaniu w oborze robotów praca zmieniła się bardzo. Teraz bardziej polega na monitorowaniu, nie jest to praca fizyczna.

Oczywiście w gospodarstwie – zwłaszcza takim, które liczy sto hektarów – nie da się też wykluczyć prac fizycznych. Kiedy natężanie prac polowych jest największe, rolnicy ze Starego Jemielitego korzystają z pomocy pracowników sezonowych.

Potrafią korzystać z funduszy

Wicemistrzowie Krajowej Agroligi umiejętnie korzystają też z unijnych funduszy. Dotychczas udało im się otrzymać wsparcie ze wszystkich dostępnych programów. Teraz czekają na nowe rozdanie. W rolnictwie bowiem przez cały czas trzeba się rozwijać, inwestować. W najbliższym czasie gospodarze ze Starego Jemilitego przymierzają się do budowy silosów na paszę, sianokiszonkę oraz garażu na maszyny. Ciągle unowocześniają bowiem swój park maszynowy, kupują coraz większe sprzęty i brakuje już garaży. Najstarsza maszyna w gospodarstwie państwa Pruszkowskich liczy 10 lat.

Natomiast w kategorii Firmy Moto-Agro z Białegostoku zdobyło tytuł laureata krajowego Agroligi 2013.

Wystąpienie >> Szacuje się, że populacja jest o 5 tys. za duża

Izba rolnicza chce odstrzału dzików

Podlaska Izba Rolnicza chce odstrzału dzików w województwie podlaskim w związku z wykrytymi w lutym przypadkami ASF u tych zwierząt. Swoje stanowisko skierowała do sejmiku województwa, do którego należy podejmowanie decyzji w tej sprawie.

Zdaniem przedstawicieli PIR odstrzał dzików „przyczyni się do ograniczenia możliwości rozprzestrzeniania się" ASF.

Podlaska Izba Rolnicza argumentuje, że redukcja populacji dzików jest konieczna, bo te zwierzęta mogą być nosicielami wirusa ASF (afrykańskiego pomoru świń). Wnioskując do sejmiku o odstrzał, izba powołuje się na zapisy ustawy o ochronie zwierząt, w których jest mowa o tym, że redukcja jest możliwa, gdy zwierzęta stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym także gospodarki łowieckiej.

W stanowisku skierowanym do sejmiku i przesłanym PAP Podlaska Izba Rolnicza informuje, że w północno-wschodniej Polsce na tysiąc hektarów lasu przypada 26 dzików. „Dziki zajmują wszystkie rodzaje środowisk i dość równomiernie zasiedlają region. Długa linia granicy kompleksów leśnych z polami powoduje, że dziki mają bardzo łatwy dostęp do upraw na polach, z czego w zbliżającym się okresie wegetacyjnym będą intensywnie korzystać. Takie uwarunkowania przyrodnicze powodują bardzo częstą możliwość kontaktu bezpośredniego pomiędzy osobnikami lub watahami dzików. Rozprzestrzenianie się ASF w takich warunkach jest bardzo ułatwione" – podkreśla izba.

Dlatego jej przedstawiciele opowiadają się m.in. za możliwością całorocznego polowania na dziki bez względu na płeć i wiek tych zwierząt, także na terenie parków narodowych i rezerwatów przyrody. Izba chce też, by na monitoring odstrzelonych dzików zostały zapewnione pieniądze w strefie ryzyka wystąpienia ASF. **opr. (d)**

Finanse >> Banki szybciej uruchomią akcję kredytową

Dodatkowe pieniądze na kredyty klęskowe

Tegoroczny limit funduszy na akcję dotyczącą udzielania kredytów klęskowych (linie kredytowe nKL01, NKL02) został zwiększony o dodatkowe 541 mln zł – poinformowała ARiMR współpracujące z nią banki.

Oznacza to, że ARiMR przeznaczy na dopłaty do oprocentowania tych kredytów dodatkowe 10,699 mln zł. Pieniądze na kredyty z tej linii są dostępne na platformie internetowej „Obsługa limitów on-line" od 1 kwietnia. Dzięki temu banki współpracujące z agencją będą mogły szybciej uruchomić akcję kredytową dla rolników i sprawniej ją prowadzić.

Łącznie na 2014 r. ARiMR przekazała bankom z nią współpracującym 1,5 mld zł na akcję kredytową na wznowienie produkcji po klęskach żywiołowych (linie kredytowe nKL01, nKL02), co oznacza, że agencja jest przygotowana do dopłacenia do oprocentowania tych kredytów 13,5 mln zł.

O kredyt z linii nKL01 i nKL02 rolnicy mogą ubiegać się w Banku Polskiej Spółdzielczości SA i SGB-Banku SA, a także w zrzeszonych w nich bankach spółdzielczych oraz w BGŻ SA, ING Banku Śląskim SA, Banku PEKAO SA oraz Banku BZ WBK SA.

Wysokość oprocentowania kredytów klęskowych w bankach współpracujących z ARiMR jest uzależnione od tego, czy rolnik ma ubezpieczenie od skutków klęsk żywiołowych. Jeżeli tak, to za rok zapłaci 1,5 proc. oprocentowania, a jeśli nie to 2,8125 proc. Resztę należnego bankowi oprocentowania pokryje ARiMR. **opr. (d)**

reklama
Centrum Handlowo-Usługowe
"DOJLIDY"
ul. Nowowarszawska 128/1
tel. 85 74 07 715
CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH
·pasy, ·akumulatory,
·łożyska, ·oleje,
·uszczelniacze, ·ogumienie,
·folie rolnicze i sznurki, ·artykuły do produkcji rolnej

Nasze plebiscyty >> Nawet niewielkie gospodarstwa mają rację bytu

Warto znaleźć niszę

Mają po kilkanaście hektarów, ale nie przeszkadza im to, by utrzymywać się z pracy w gospodarstwie. Robią sery, zajmują się agroturystyką, postawili na ekologię.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Janina i Bolesław Racis z Jasionowa mają 15 hektarów ziemi, chowają 8-10 krów. Trochę mało, by godziwie żyć z tradycyjnej uprawy roli.

– Trzeba było zastanowić się, czym jeszcze można się zająć, by się utrzymać i wychować dzieci – przyznaje pani Janina.

Na szczęście nie trzeba było długo myśleć i daleko szukać. Bo w okolicy gospodarze zaczęli robić i sprzedawać tradycyjne sery.

– Takie, jakie kiedyś robiły mama i babcia – mówi gospodyni z Jasionowa.

Postanowili spróbować i okazało się, że produkując, można zarobić znacznie więcej niż sprzedając mleko do mleczarni. Oczywiście rolnicy musieli zainwestować, bo weterynaria zaczęła stawiać warunki. Trzeba było wybudować oddzielne pomieszczenie, wyposażyć w lodówki, chłodziarki, wyszykować piwnicę, w której leżakują sery. Ale było warto.

– Nie żałuję, że się zajęliśmy produkcją tradycyjnych serów – mówi Janina Racis. – Dzisiaj sery z Wiżajn mają swoją markę, zdecydowanie łatwiej jest je sprzedać niż na początku.

Dzisiaj Racisowie w ogóle już nie sprzedają mleka do mleczarni. Wszystko przerabiają sami. Mają w związku z tym więcej pracy, ale nie narzekają.

Ludmiła i Borys Kozłowscy z Lewkowa Nowego mają 12 hektarów ziemi i to słabej klasy – V i VI. Kiedyś próbowali prowadzić gospodarstwo w sposób tradycyjny – mieli i bydło mleczne, trzodę chlewną. W końcu postawili na agtoturystykę. Systematycznie rozwijają gospodarstwo w tym kierunku, inwestują.

– Dużo jeździliśmy z dziećmi po kraju – opowiada pani Ludmiła. – Kiedyś pojechaliśmy do Krynicy i tam zobaczyliśmy maszynę do ozonowania. Kupiliśmy ją sobie, a że się sprawdziła, postanowili zrobić coś w rodzaju domowego sanatorium. I tak powstało gospodarstwo agroturystyczne Bora Zdrój. Oferuje ono m.in. kąpiele z siana, owsianki, igiełek jodły, skrzypu polnego oraz hydromasaże. Zabiegi te polecane są osobom cierpiącym na bóle kręgosłupa, kości, obrzęki kończyn, a także bóle w mięśniach i stawach.



Wanda Hryc postawiła na ekologię i agroturystykę. Produkuje też sery, wypieka chleby, które podaje swoim gościom.

Ważne

Jednym z celów plebiscytu „Rolnik roku" jest pokazanie jak zmieniło się polskie i podlaskie rolnictwo. Dlatego też w trakcie trwania naszego konkursu zamieszczamy teksty, które to pokazują. Już w najbliższy czwartek napiszemy o najciekawszych inwestycjach w podlaskich gospodarstwach w minionym roku.

Kozłowscy przez cały czas inwestują w swoje gospodarstwo agroturystyczne, dbają o to, by nie brakowało w nim atrakcji.

– Chcemy, by turyści odwiedzający nasze gospodarstwo zostali u nas jak najdłużej – mówi Borys Kozłowski.

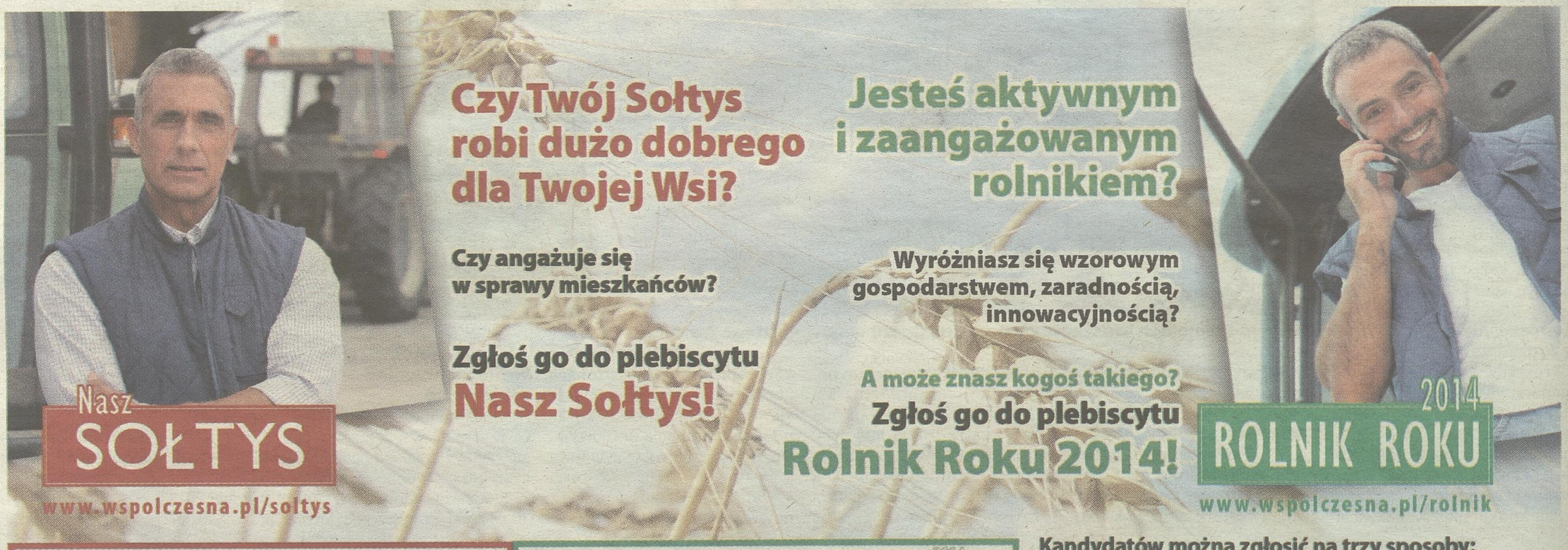
Dodaje, że nie żałują, że postawili na agroturystykę. Dzisiaj stanowi ona źródło utrzymania całej rodziny, bo gospodarstwo prowadzą wspólnie z dziećmi.

Wanda i Ryszard Hrycowie ze wsi Jeńki mają około 10 hektarów ziemi. Ale, jak tłumaczy rolniczka, gdyby dzisiaj można było powiększyć gospodarstwo, nie byliby tym zainteresowani. Znaleźli bowiem swoje miejsce na rynku, niszę. Postawili na ekologię, agroturystykę i produkcję serów. Jeśli się uwzględni dopłaty ekologiczne, pieniądze uzyskane za wynajem kwater, sprzedaż serów, okaże się, że funkcjonowanie gospodarstwa o powierzchni nie przekraczającej 10 ha, ma sens i jest uzasadnione ekonomicznie.

Skąd taki pomysł na prowadzenie gospodarstwa?

– Dużo do myślenia dały mi wyjazdy do gospodarstw zagranicznych, które najpierw organizował PODR, a później też inne firmy – mówi pani Wanda. – Zobaczyłam jak tam rolnicy sobie radzą. Przekonałam się, że drobne przetwórstwo może być źródłem dodatkowego dochodu.

Twierdzi, że na początku trzeba było zmierzyć się z problemem sprzedaży – zbytu. Teraz jest już znacznie lepiej.



Kandydat do plebiscytu „Nasz Sołtys" — Nasz SOŁTYS

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Sołectwo / adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydat do plebiscytu — 2014 ROLNIK ROKU

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydatów można zgłosić na trzy sposoby:

1. wysyłając kupon publikowany w Gazecie Współczesnej i dostępny do wydrukowania na stronie **www.wspolczesna.pl/soltys** dla plebiscytu "Nasz Sołtys" i **www.wspolczesna.pl/rolnik** dla plebiscytu "Rolnik Roku 2014"
2. wysyłając e-mail na adres **soltys@wspolczesna.pl** dla plebiscytu "Nasz Sołtys" lub **rolnik@wspolczesna.pl** dla plebiscytu "Rolnik Roku 2014" wpisując w treści imię, nazwisko, adres i telefon kandydata
3. dzwoniąc pod numer **85 748 96 00** lub **85 748 74 29**

Mile widziane zdjęcia kandydatów.
Na zgłoszenia czekamy od 27.03.2014 r. do 08.05.2014 r.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Partner: HANDD

Patroni honorowi: Wojewoda Podlaski; PODR Ośrodek Doradztwa Rolniczego; Podlaska Izba Rolnicza

Mleczarstwo >> Trudno było na siłę ograniczać produkcję mleka

Rolnicy mogą płacić kary



Swoją kwotę mleczną przekroczył m.in. Tadeusz Skrodzki ze wsi Cyprki, pomimo tego, że w trakcie roku kwotowego dokupił mlecznego limitu

Zakończył się rok kwotowy 2013/2014. Teraz czekamy na dane dotyczące stopnia wykorzystania krajowej kwoty mlecznej.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Zapewne zostanie ona przekroczona. Na to przynajmniej wskazują dane za miesiące kwiecień 2013 – luty 2014. Wówczas to do podmiotów skupujących dostarczono ok. 9,2 mld kg mleka. Natomiast stopień wykorzystania kwot indywidualnych przysługujących dostawcom hurtowym po 11 miesiącach wyniósł ok. 93,04 proc. (szacunkowy stopień wykorzystania kwoty krajowej dostaw ukształtował się na poziomie 92,80 proc.).

W porównaniu do poprzedniego roku kwotowego, ilość skupionego mleka ukształtowała się na poziomie wyższym o 2,23 proc. Przypomnijmy, że w minionym roku również przekroczyliśmy krajową kwotę mleczną, ale nieznacznie. A zatem kary z tego tytułu nie były wysokie.

Przekroczyli swoją kwotę

– My w tym roku przekroczyliśmy swój limit, mówi Anna Skrodzka ze wsi Cyprki. – Sporo kwoty mlecznej dokupiliśmy, trochę krów sprzedaliśmy, ale i tak nam trochę kwoty zabrakło.

Swój mleczny limit przekroczył także Antoni Dąbrowski ze wsi Mikuty. On także część brakującego limitu dokupił (płacił po 40 gr za kg), ale i tak szacuje, że zabrakło mu około 70 kg limitu.

– Nie próbowaliśmy ograniczać produkcji – mówi Antoni Dąbrowski. – Bo trudno to zrobić, kiedy zainwestowaliśmy, kupiliśmy jałówki. One muszą zapracować na siebie, trzeba odzyskać pieniądze, które wyłożyliśmy na zakup.

Tłumaczy on, że kiedy mleczarnie podniosły cenę mleka, w górę poszły także ceny jałówek. Trudno jest podjąć decyzję o wyhamowaniu produkcji, bo sprzedać jałówki jest łatwo, można to zrobić szybko, ale odbudowa stada przychodzi znacznie wolniej.

– Dlatego mamy mieszane odczucia – tłumaczy rolnik ze wsi Mikuty. – Z jednej strony obawiamy się, że będziemy musieli zapłacić karę. Z drugiej strony nie można zostawać w tyle.

Rolnicy ci, choć są ograniczeni mlecznymi limitami, wcale nie cieszą się, że zostaną one zniesione. Boją się spadku cen mleka.

– Brakuje informacji, jak rynek mleka będzie funkcjonować po zniesieniu kwot – mówi Antoni Dąbrowski. – Jakie zabezpieczenia będą na nim funkcjonowały?

Inwestycje zamiast kar

Dariusz Sapiński, przewodniczący Rady Ekspertów Mleczarstwa, zwrócił się do ministra rolnictwa, by ten rozważył zastąpienie kar za przekroczenie kwot mlecznych obowiązkiem zainwestowania tych pieniędzy w gospodarstwo.

– Pozwoliłoby to na wzmocnienie bazy u rolnika i dałoby mu nieco więcej szans w nieskrępowanej już konkurencji wewnątrz całej Unii Europejskiej – podkreśla Dariusz Sapiński.

Bieżący rok jest już ostatnim, w którym funkcjonować będą mleczne limity.

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (31 marca – 4 kwietnia)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	80	90	–	80-90	90	80-90	80-90	90-100	90
żyto (q)	60	50	–	50-55	–	60	–	60-70	–
owies (q)	60	50-60	50-60	–	–	60-70	60-65	60-65	–
mieszanka zbożowa (q)	65	60-70	60-70	55-60	70	60-70	60-70	70-75	65-70
prosięta (para)	–	–	–	–	–	280-350	–	240-320	280-320

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie (kocl)

Krótko

▲ **Potrzebna jest aktualizacja danych** Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wnioskuje do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi , aby Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wystąpiła do rolników, których wnioski na modernizację gospodarstw nie zostały pozytywnie rozpatrzone z uwagi na fakt, że zabrakło środków, aby zaktualizowali oni swoje wnioski o rok bazowy 2013. Zdaniem samorządu rolniczego od momentu złożenia wniosku przez rolnika, w gospodarstwie mogły zajść znaczące zmiany np. w powierzchni, czy strukturze stada, co znacząco wpłynie na wielkość ekonomiczną gospodarstwa. Dlatego dla tych gospodarstw powinien zostać zastosowany aktualny wskaźnik.

▲ **Biopaliwa wykorzystywane na niewielką skalę** Mimo zobowiązań wynikających z prawa unijnego, Polsce nie udało się upowszechnić wykorzystywania biopaliw ciekłych i biokomponentów w transporcie - ocenia NIK. Nie pomogły też ulgi podatkowe, które kosztowały budżet państwa ponad 4 mld zł. Najwyższa Izba Kontroli w opublikowanym we wtorek raporcie podkreśliła, że w Polsce biopaliwa ciekłe są wykorzystywane na niewielką skalę. Izba zauważyła, że w latach 2008-2012 ulgi podatkowe i zwolnienia z opłaty paliwowej kosztowały polskiego podatnika ponad 4 mld zł. Nie zwiększyło to jednak popytu na biopaliwa ciekłe i biokomponenty polskiego pochodzenia. Z importu pochodzi ponad połowa biokomponentów obecnych na naszym rynku. „Polskie firmy nie stały się konkurencyjne na rynku. W latach 2010-2011 średnie ceny biokomponentów na polskim rynku były niższe niż średnie koszty ich wytworzenia" – podkreślono.

▲ **Ziemniaki też posadzimy wcześniej** W tym roku wiosenne zasiewy wykonywane są wyjątkowo wcześnie. Zboża jare siane były już nawet w pierwszej dekadzie marca, łubiny, grochy nieco później nawet buraki cukrowe już praktycznie u wszystkich zasiane. W następnej kolejności są ziemniaki. Marzec bywa kapryśny, ale w tym roku był wyjątkowo stabilny i przede wszystkim ciepły. Słoneczna pogoda pobudziła szybciej do życia nie tylko rośliny, ale aktywowała do działania rolników, którzy w tym roku wyjątkowo wcześnie, bez pośpiechu i większych przeszkód mogli przystąpić do pierwszych prac polowych. Doświadczeni rolnicy z pokaźnym stażem ostrożnie i z dystansem podchodzili do wcześniejszych zabiegów na polach, młodzi wręcz przeciwnie, podejmowali ryzyko i łamali zalecane terminy siewu. **opr. (d)**

reklama

REORIENTACJA 2
wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA

Jeżeli jesteś rolnikiem lub domownikiem ubezpieczonym w KRUS mieszkającym na terenie województwa podlaskiego i interesuje Cię podjęcie pracy poza rolnictwem powinieneś zadbać o swoje kwalifikacje zawodowe i przygotować się do poszukiwania nowej pracy. Dlatego zapraszamy Cię do udziału w bezpłatnych szkoleniach połączonych z indywidualnym i grupowym doradztwem zawodowym.

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie w związku z realizacją projektu „Reorientacja 2 – wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa", realizowanego w ramach działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt skierowany jest do rolników i domowników zgodnie z definicją przyjętą w Ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 1991 nr 7 poz. 24 z późniejszymi zmianami), zamieszkałych na terenie województwa podlaskiego.

Oferta projektu obejmuje doradztwo zawodowe oraz szkolenia:
- Ogrodnik terenów zieleni
- Pracownik branży ekoturystycznej
- Zielarz
- Operator wózków widłowych z obsługą magazynu
- Spawacz
- Monter ociepleń budynków

W ramach projektu przewidziano bezpłatne materiały szkoleniowe, wyżywienie oraz zwrot kosztów dojazdu na szkolenie.

Jeżeli chcesz wziąć udział w jednym z wymienionych szkoleń zapoznaj się z regulaminem rekrutacji, wydrukuj i wypełnij kartę zgłoszeniową, a następnie przekaż pocztą lub osobiście do Biura Projektu **Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, tel. 86 275 89 27.**

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
378341Aw01a

Eksploatacja >> Co sprawdzić w samochodzie po zimie

Mycie, naprawa i przegląd auta

Po kilkumiesięcznej batalii z wilgocią, mrozem, solą i śniegiem auto wymaga szczególnej troski. Czas na przegląd.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl

Warto zacząć od przeglądu i miejscowych napraw karoserii i podwozia. Aby wyłapać wszystkie usterki, samochód najpierw trzeba dokładnie umyć.

– Letnia woda, szampon z woskiem i szczotka z miękkim włosiem to podstawa. Nadwozie myjemy okrężnymi ruchami, zaczynając od dachu. Przed myciem trzeba je dokładnie spłukać, aby ograniczyć ryzyko zarysowania lakieru drobinkami piasku – mówi Paweł Brzyski, właściciel myjni Auto-Błysk.

Zdaj się na fachowców

Trzeba pamiętać o trudnodostępnych miejscach, w których gromadzą się osady z soli. Są to szczeliny między elementami nadwozia, okolice nadkoli, progów i zderzaków.

– Umyte auto dokładnie płuczemy czystą wodą i wycieramy do sucha. Najlepsza jestircha z naturalnej skóry, która nie rysuje lakieru, wycierając go bez pozostawiania smug – mówi Brzyski.

Mycie podwozia najlepiej powierzyć specjalistom. Robiąc to na własną rękę myjką wysokociśnieniową możemy uszkodzić powłokę antykorozyjną. Profesjonalne mycie kosztuje u fachowca ok. 50 zł.

Do gołej blachy

Wilgoć, którą podczas zimy wchłonęły dywaniki i wykładziny może przyczynić się do chorób układu oddechowego. Dlatego samochód trzeba dokładnie odkurzyć i wywietrzyć. Za pranie tapicerki zapłacimy od 200 do 350 zł. Polega ono na odkurzaniu wnętrza odkurzaczem piorącym, który wyciąga z tapicerki wodę. Materiał po takim zabiegu jest wilgotny i wymaga wietrzenia wnętrza. Dlatego na pranie najlepiej wybrać słoneczną, ciepłą pogodę.

Drobne uszkodzenia lakieru możemy naprawić sami. Zaprawki łatwiejsze do wykonania będą na podwoziu, bo tu nie trzeba się przejmować estetyką.

– Wykwit korozji należy zdrapać do gołej blachy. Można to zrobić przy pomocy papieru ściernego, albo szczotki drucianej. Następnie miejsce trzeba odtłuścić, np. przy pomocy rozpuszczalnika. Potem nakładamy warstwę podkładu antykorozyjnego, a kiedy ona wyschnie, zaleca się jeszcze malowanie środkiem konserwującym – mówi Stanisław Płonka, doświadczony mechanik.

Miejscową naprawę lakieru na karoserii wykonuje się podobnie, ale stosując inne materiały. Zamiast środka konserwującego na podkład nakładamy dwie warstwy lakieru. Pierwsza to kolor. Po jego wyschnięciu miejsce wykańcza się lakierem bezbarwnym, nadającym połysk i zapewniającym większą trwałość naprawy. Lakiery do zaprawek można kupić w sklepach motoryzacyjnych lub u dealerów. Zestaw naprawczy z ASO jest przygotowany pod fabryczny kolor samochodu.

Nanieść powłokę ochronną

Umyte i zabezpieczone nadwozie można nawoskować. Najlepszy wybór to twardy wosk, który tworzy na lakierze powłokę ochronną, zapobiegającą zarysowaniom i uszkodzeniom. Aby go dobrze nałożyć, samochód musi być jednak idealnie suchy, a temperatura wysoka, co najmniej kilkanaście stopni Celsjusza. Im zimniej, tym twardy preparat trudniej rozprowadzić na karoserii. Alternatywą jest wosk o konsystencji pasty, który znacznie łatwiej nanieść i rozetrzeć.

Czas na warsztat

Kolejną bardzo istotną czynnością jest wizyta w warsztacie i przegląd podwozia pod kątem awarii zawieszenia. Zimą szybko zużywają się łączniki stabilizatora, sworznie wahaczy i amortyzatory.

– Bardzo często na mrozie pękają też gumowe osłony przegubów. Warto wymienić je szybko, bo sama guma kosztuje maksymalnie pięćdziesiąt złotych. Jeśli tego nie zrobimy, pod wpływem siły odśrodkowej szybko ubędzie smaru z przegubu, a do środka dostanie się woda i piasek. Wtedy koszt naprawy wzrośnie do kilkuset złotych – dodaje Płonka.

U mechanika trzeba też sprawdzić działanie hamulców, kondycję akumulatora, alternatora i rozrusznika oraz ustawienie świateł. Trzeba też pamiętać o terminach wymiany płynów, na czele z olejem silnikowym, oraz filtrów.

Dużo uwagi trzeba poświęcić klimatyzacji. Podstawa to wymiana filtra kabinowego (od 20 do 100 zł) i dezynfekcja układu, którą można wykonać na dwa sposoby. Najpopularniejszy to ozonowanie przy pomocy specjalnej wytwornicy. Urządzenie wkłada się do wnętrza samochodu i uruchamia. Włączona klimatyzacja działająca w trybie wewnętrznego obiegu powietrza zasysa ozon, który rozprawia się z nieprzyjemnymi zapachami i drobnoustrojami. Ozonowanie trwa ok. 30 minut i kosztuje ok. 50 zł.

Druga metoda polega na dezynfekcji chemicznej. Specjalnym środkiem aseptycznym spryskuje się parownik, skąd po uruchomieniu klimatyzacji dostaje się on do całego układu. Przy okazji zabija grzyby i pleśnie.

– Ten zabieg jest nieco skuteczniejszy od ozonowania, ale najlepsze efekty osiąga się łącząc obie metody – mówi Sławomir Skarbowski z serwisu El-Car, specjalizującego się w serwisie klimatyzacji. Dezynfekcja chemiczna kosztuje ok. 70 zł, ale w połączeniu z ozonowaniem cena usługi to 100 zł.

Trzeba też sprawdzić poziom czynnika chłodzącego i w razie potrzeby uzupełnić. Kosztuje to od 90 do 200 zł. ▲

abc wiosennego przeglądu auta



mycie nadwozia
Letnią wodą z dodatkiem szamponu, szczotką dokładnie umyj karoserię. Szczególnie dużo uwagi poświęć okolicom nadkoli, progów i szczelin między elementami.

mycie podwozia
Można je wykonać na podnośniku lub za pomocą specjalnego wózka wpuszczanego pod samochód. Kosztuje ono ok. 50 zł i pozwala usunąć sól z trudno dostępnych zakamarków.

czyszczenie i suszenie wnętrza
W warunkach domowych wystarczy odkurzanie i miejscowe usuwanie plam pianką do tapicerki. Wykładzinę suszymy, zostawiając otwarty samochód na słońcu.

pielęgnacja lakieru
Umyte i wysuszone nadwozie pokrywamy woskiem, najlepiej twardym. Alternatywą dla niego są łatwiejsze w użyciu pasty pielęgnujące lakier.

zaprawki na podwoziu
Korodujący element czyścimy do gołej blachy, odtłuszczamy i malujemy podkładem antykorozyjnym. Na koniec nanosimy warstwę środka konserwującego.

naprawa ubytków lakieru
Korozję czyścimy do blachy, odtłuszczamy i malujemy podkładem. Dla estetycznego efektu zaprawkę pokrywamy warstwą lakieru w kolorze auta i wykańczamy lakierem bezbarwnym.

przegląd zawieszenia
W warsztacie na podnośniku szukamy luzów, które mogą być źródłem hałasu. Amortyzatory sprawdzamy pod kątem wycieków, na osłonach przegubów szukamy pęknięć.

dezynfekcja klimatyzacji
W warsztacie czyścimy układ ozonem lub środkami chemicznymi. Wymieniamy filtr kabinowy, kontrolujemy stan sprężarki.

FOT. Bartosz Gubernat, OPR. GRAF. Liliana Kosakowska

reklama
Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Za dwa lata historię samochodu używanego sprawdzisz przez internet w rządowej bazie. Przepisy, które otwierają dostęp do Centralnej Ewidencji Pojazdów, uchwalił w ostatni piątek Sejm. Musi je zatwierdzić Senat i podpisać prezydent. Jeśli tak się stanie, w 2016 roku nabywcy samochodów używanych będą mogli przez internet sprawdzić historię pojazdu. Dostępne będą informacje o dacie produkcji, dacie i miejscu pierwszej rejestracji w Polsce i za granicą, ważności badań technicznych i przebiegu zarejestrowanym podczas nich. Jeśli samochód czy motocykl został skradziony, taka informacja też pojawi się w CEP. Wprowadzenie tej usługi ma kosztować 760 tys. zł. **(zgu)**

▲ Naklejka po przeglądzie. Już w przyszłym roku w Polsce obowiązkowe mogą być naklejki na tablice rejestracyjne, informujące o tym, że samochód ma ważne badania techniczne. Wzorowane na niemieckich przepisy chce wprowadzić rząd. Potwierdza to Piotr Popa z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju.
Po pozytywnym przejściu okresowego przeglądu w stacji kontroli pojazdów, diagności przyklejaliby na tablice rejestracyjne specjalne naklejki. Za jazdę samochodem bez ważnego przeglądu miałby grozić mandat, a nie tylko zatrzymanie dowodu rejestracyjnego. **(zgu)**

▲ Jazda najdroższą autostradą w Polsce jeszcze droższa. Od 31 marca kierowcy samochodów osobowych i motocykli płacą więcej za przejazd wielkopolskim odcinkiem autostrady A2. Stawka myta poszła w górę średnio o 1 zł brutto za 50 km autostrady. Opłaty za przejazd tą trasą, zarządzaną przez spółkę Autostrada Wielkopolska, są najwyższe w Polsce i wynoszą 31 gr/km.
Za przejazd motocyklem lub samochodem o dwóch osiach między Nowym Tomyślem a Koninem zapłacimy 48, a nie 45 zł.
Przejazd całą autostradą A2 zarządzaną przez AW – od Świecka do Konina – kosztuje 66 zł.
Na trasie są trzy bezpłatne odcinki: Świecko – Rzepin, obwodnica Poznania, obwodnica Konina. **(dko)**

Test auta używanego >> To jeden z najpopularniejszych pojazdów w swoim segmencie

Mają trwałe silniki

W klasie samochodów dostawczych Volkswagen Transporter T4 mimo upływu lat cieszy się dobrą opinią.



fot. Bartosz Gubernat

Volkswagen Caravelle T4 z 2003 roku – nim właśnie jeździliśmy

VW Transporter to jeden z najbardziej rozpoznawalnych modeli produkowanych przez koncern z Wolfsburga. Z taśm montażowych zjeżdża nieprzerwanie od 1950 roku, przy czym w tej chwili na rynku jest już jego piąta generacja.

Na polskim rynku najwięcej jeździ w tej chwili Volkswagenów Transporterów T4, produkowanych w latach 1990-2003. W stosunku do poprzedników różniły się przede wszystkim napędem, który przeniesiono z tylnej na przednią oś. Samochód dostał też bardziej nowoczesne nadwozie i jak się okazuje dziś, niezwykle trwałe silniki. W odróżnieniu od dzisiejszych Volkswagenów rzadko korodował.

Usterek mało, ale występują

Gama silnikowa Volkswagenów T4 to przede wszystkim turbodiesle. Poza podstawowymi jednostkami 1,9 w wersjach 60 i 68-konnej Niemcy oferowali głównie zbierający znakomite recenzje silnik 2,5 TDI, który występował w trzech wersjach. Najsłabsza, 88-konna nie miała intercoolera i była oznaczona na nadwoziu niebieską literą „I". Wersję 102-konną Volkswagen oznaczał czerwoną literą „I", a w 151-konnej taki kolor miały litery „DI".

Jak przekonuje Przemysław Kaczmarzyk, doświadczony mechanik, najlepsza jest wersja najmocniejsza. Od 88 i 102-konnej różni się głównie innymi wtryskiwaczami paliwa i turbiną. Mankamenty? Jest ich niewiele.

– Zdarza się, że przy dużych przebiegach pękają czopy śrub wału korbowego. Jeśli kierowca nie zorientuje się o tym w porę, wał się skrzywi. W najlepszym razie można wykonać tak zwane osiowanie, co kosztuje kilkaset złotych. Ale jeśli dojdzie do pęknięcia materiału, najczęściej konieczna jest wymiana silnika. Takie awarie mają miejsce najczęściej w samochodach, których kierowcy jeżdżą na niskich obrotach i nagle gwałtownie przyspieszają – mówi Kaczmarzyk.

Regularnie powtarzają się także usterki wtryskiwacza sterującego. Taka awaria objawia się świecącą kontrolką silnika i utratą mocy.

Silnik nie pracuje normalnie, ponieważ uszkodzony wtryskiwacz nie reguluje kąta wtrysku paliwa. Wymiana elementu na nowy kosztuje około 1500-2000 zł.

– Przy dużych przebiegach dość często wymienialiśmy także uszczelkę pod pompą oleju. Sam element nie jest drogi, ale robocizna kosztuje około pięćset złotych. Jest przy tym sporo pracy, trzeba zdemontować miskę olejową i rozrząd – mówi mechanik.

Wśród jednostek benzynowych najgorszy wybór to 67-konne 1,8. Chociaż silnik jest trwały, cierpi na potężny niedobór mocy. Nieco lepiej wypada jednostka 2,0 84 KM, która jeździła w polskich radiowozach policji. Ale przy pełnym załadunku także ma problemy z dynamiką. Dlatego Przemysław Kaczmarzyk poleca silnik 2,5, który można znaleźć w wersjach 110 i 115 KM.

Konkurencja

Rynkowi konkurenci:
- Opel Vivaro
- Renault Traffic
- Mercedes Viano
- Fiat Scudo

– Części zamienne są bardzo tanie, samochód znakomicie współpracuje z sekwencyjną instalacją gazową – przekonuje mechanik.

Szyberdach zamiast klimatyzacji

Testowaliśmy Volkswagena Caravelle 2,5 TDI 151 KM z 2003 roku. Samochód kupiony w polskim salonie ma 183 000 km przebiegu. Jego właściciel niedawno wymienił kompletny napędu rozrządu z pompą wody. Za oryginalne części i robociznę zapłacił prawie 2000 zł. Turbina, sprzęgło, koło dwumasowe i układ wtryskowy – czyli największe bolączki wiekowych diesli są na razie w dobrej kondycji i nie wymagają ingerencji mechanika.

– Auto mimo jedenastu lat nie koroduje. Jest bardzo pojemne i ekonomiczne. Mimo sporych rozmiarów i masy, w mieście zużywa maksymalnie dziewięć litrów oleju napędowego na sto kilometrów. W trasie potrafi zejść poniżej siedmiu litrów na sto kilometrów. Ciekawostką w tej wersji są większe, szesnastocalowe koła i dodatkowy akumulator, który odpowiada za pracę ogrzewania postojowego. Największa bolączka to brak klimatyzacji, którą tylko w pewnym stopniu rekompensuje szyberdach – mówi pan Adam, właściciel Volkswagena.

Na co zwrócić uwagę kupując takie auto? Jeśli jest bezwypadkowe, nie powinno mieć śladów korozji. Po numerze VIN warto także upewnić się w ASO, czy Caravelle nie jest w rzeczywistości Transporterem z wstawionymi oknami i fotelami, co w Polsce jest niestety dość powszechne. Najczęściej w ten sposób oszukują kierowców pazerni handlarze, którzy za granicą kupują zniszczone auto dostawcze z potężnym przebiegiem i tu przerabiają go na osobówkę. W przypadku jednostek benzynowych zasilanych LPG lepiej unikać tych, które nie zostały wyposażone w instalację z sekwencyjnym wtryskiem gazu. Układ starego typu nie będzie pracował dobrze.

Ceny używanych VW Caravelle są bardzo różne. Poza rocznikiem wpływa na nie przede wszystkim stan i przebieg, który w większości przypadków znacznie przewyższa 200 000 km. Auto z początku produkcji można kupić już za ok. 7000 zł, ale trzeba liczyć się z tym, że może wymagać sporych nakładów finansowych. Zadbane, sprawne egzemplarze Volkswagena Caravelle z lat 2000-2003 kosztują ok. 20-25 tys. zł. Najdroższe są wersje z najmocniejszym, 2,5-litrowym dieslem. W większości egzemplarzy standardem są poduszki powietrzne kierowcy i pasażera, ABS, elektrycznie regulowane lusterka i szyby oraz wspomaganie kierownicy. Klimatyzacja szczególnie samochodach z początku produkcji była drogą opcją dodatkową, dlatego część samochodów jej nie ma.

Bartosz Gubernat

Ceny

Średnie ceny części zamiennych: oryginalna w ASO Autorud Rzeszów (markowy zamiennik)
- Kompletne sprzęgło: 770 zł (1200 zł)
- Koło dwumasowe: 3300 zł (1800 zł)
- Kompletny rozrząd z pompą wody: 1080 zł (950 zł)
- Tarcze hamulcowe przód (kpl.): 732 zł (500 zł)
- Klocki hamulcowe przód (kpl.): 590 zł (180 zł)
- Amortyzator przedni (szt.): 540 zł (350 zł)
- Łącznik stabilizatora: 229 zł (65 zł)
- Tłumik końcowy: 405 zł (wersja ECO), lub 1039 zł (380 zł)
- Czujnik ABS: 425 zł (150 zł)
- Termostat: 187 zł (160 zł)

Przepływomierz: 665 zł (250 zł)
- Filtr oleju: 98 zł (25 zł)
- Filtr paliwa: 95 zł (100 zł)
- Filtr pyłkowy: 76 zł (40 zł)
- Filtr powietrza: 99 zł (55 zł)

Nowość >> Światła dzienne wykonane są w technologii LED

SUV po kuracji odmładzającej



Ceny auta startują od 88990 zł za wersję benzynową z napędem na przód. Diesel, już z napędem 4x4, kosztuje co najmniej 120900 zł.

Produkowany od dwóch lat SUV marki Mitsubishi doczekał się liftingu, bardzo delikatnego. Dzięki drobnym zmianom kształtu reflektorów i osłony chłodnicy, outlander prezentuje się bardziej agresywnie.

Auto nadal jest dostępne z napędem na przód lub na cztery koła oraz dwoma silnikami do wyboru. Pierwszym jest dwulitrowa jednostka benzynowa o mocy 150 KM, drugim turbodoładowany diesel 2.2 również o mocy 150 KM. Dostępny jest też hybrydowy outlander PHEV.

Podstawowe wyposażenie samochodu obejmuje m.in. komplet poduszek i kurtyn powietrznych, układ ESP, radio, klimatyzację i system wspomagania ruszania pod górę. **(zgu)**

Najszybsza kosiarka świata



Honda bije rekord Guinnessa. Inżynierowie z zespołu wystawiającego hondy w Brytyjskich Mistrzostwach Samochodów Turystycznych skonstruowali najszybszą kosiarkę świata. Piers Ward z magazynu „Top Gear" osiągnął nią prędkość 187,6 km/h. Kosiarkę napędza litrowy silnik o mocy 109 KM motocykla VTR. Nadal można jej używać do koszenia trawników. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta osobowe, busy, sprawne oraz uszkodzone, 509 369-157.

Fiat, Warszawa, Wartburg, Wołga, 604 076-957.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Ładowarka Ł-220, 16.000 zł, 604 076-957.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Płyty drogowe, 130 zł, 604 076-957.

Spawarka, sprężarka, wciągarka, 350 zł, 604 076-957.

Transport 1 tona, 6 ton z windą, 22 tony, 602 363-267.

Winda do samochodu ciężarowego, 2.5 tony, mało używana, idealna do pomocy drogowej, 1500 zł, 695 477-103.

Zagęszczarka do polbruku, 3000 zł, 604 076-957.

Daewoo Matiz, 2002, stan bdb, 4200 zł, 509 369-157.

Fiat Iveco 29L12, 2.3 D, 280 tyś km, I wł., 14500 zł, 501 721-142.

Ford Fiesta, 2002/ 03, 1.3 B, 73 tyś km, bogate wyposażenie, stan idealny, 8900 zł, 696 214-588.

Kia Picanto, XII 2006, 1.1, 120 tyś km, serwisowany do końca, 11400 zł, 503 447-663.

Opel Corsa, 2006, 1.2, 112 tyś km, 11400 zł, 503 447-663.

Peugeot 407, 2004, 2.0 HDI, sedan, 15000 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Polonez 1991, 1.6 + gaz, stan dobry, 2300 zł, 509 369-157.

Polonez Truck, 2000, 1.9 D, 2- osobowy, 190 tyś km, sprawny technicznie, 2900 zł, 606 361-721.

Renault Kangoo, 1.5 DCI, salon, klima, bogate wyposażenie, 14700 zł, 503 447-663.

Renault Laguna, 1998, 2.2 TD, klima, c. zamek, radio, alufelgi, 4500 zł, 660 793-857.

Renault Megane, 2007, 1.6, pełne wyposażenie, serwisowany, 14300 zł, 501 721-142.

Skoda Fabia, 2001, 1.4 + gaz, salon, bogate wyposażenie, 8900 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2005, 1.9 D, bezwypadkowy, w pełni sprawny, serwisowany, 13500 zł, 501 721-142.

VW LT 35 VAN, 2002, 2.5 TDI, ładowność 1450 kg, 6- osobowy, 3 pióra na tylnej osi, 19000 zł, 506 989-430.

VW Passat, 2004, 1.9 TDI, kombi, sprowadzony, opłacony, 14900 zł, 571 484-154.

Test >> Nawet agresywna jazda tym autem nie przekłada się na duże zużycie paliwa

Rodzinne kombi zwinne jak kot

Skoda octavia z napędem na wszystkie koła jest uniwersalnym autem. Dobrze radzi sobie na szutrze, świetnie na krętych szosach. Szkoda jednak, że sporo kosztuje.



fot. Wojciech Frelichowski

Skoda z napędem na wszystkie koła prowadzi się pewnie

Octavia z napędem 4x4 po raz pierwszy pojawiła się w ofercie Skody w 1999 roku. Obecna generacja, tak jak poprzedniczki, występuje tylko w wersji kombi. Stylistycznie nie różni się od zwykłej octavii. Podobnie jak ona jest większa od modelu poprzedniej generacji.

Urósł także bagażnik. Jego pojemność wynosi teraz 610 litrów. To najpojemniejszy bagażnik w tej klasie. Na ciasnotę nie można też narzekać z przodu, a także z tyłu, ale tylko wtedy, gdy siedzą tam dwie osoby. Kabinę wyłożono materiałami dobrej jakości. Kokpit wygląda jak w samochodach wyższej klasy, jego obsługa jest intuicyjna.

Jeździliśmy autem z silnikiem Diesla 2.0 TDI o mocy 150 KM. Turbodoładowana jednostka z bezpośrednim wtryskiem typu common rail jest bardzo elastyczna. Maksymalny moment obrotowy o wartości 320 Nm jest do dyspozycji już przy 1750 obr./min, co sprawia, że silnik dość szybko reaguje na mocniejsze naciśnięcie pedału gazu. Agresywna jazda nie przekłada się na duże zużycie paliwa – podczas naszego testu wyniosło ono 6 l/100 km. To dobry wynik.

Za przeniesienie napędu w octavii 4x4 odpowiada układ Haldex V. W normalnych warunkach kieruje on większość momentu obrotowego na przód, ale przerzucenie większej siły na tył trwa ułamki sekund. W razie zagrożenia poślizgiem cały moment obrotowy może trafić na tył. W utrzymaniu przyczepności pomaga też elektroniczna blokada przedniego dyferencjału. Przejazd piaszczystymi leśnymi i polnymi drogami nie jest dla tego auta dużym problemem, choć przydałby się większy prześwit pod podwoziem. Główne walory octavia 4x4 pokazuje na śliskim asfalcie i w zakrętach. Samochód pewnie się prowadzi. Bezpieczeństwo i komfort jazdy poprawia zastosowanie na tylnej osi układy wielowahaczowego. Tańsze wersje mają belkę skrętną.

Ceny octavii 4x4 z silnikiem 2.0 TDI startują od 101600 zł. Auto jest bogato wyposażone – ma m.in. komplet poduszek i kurtyn powietrznych, ESP, klimatyzację, radio czy czujniki parkowania.

Wojciech Frelichowski

Ocena

Plusy
- Sprawny napęd 4x4
- Bogate wyposażenie
- Duży bagażnik

Minusy
- Wysokie ceny wersji 4x4
- Przeciętny prześwit



Kokpit jest elegancki, dobrze wykonany i funkcjonalny



Octavia ma największy bagażnik w klasie

Autor zadań: HELLES

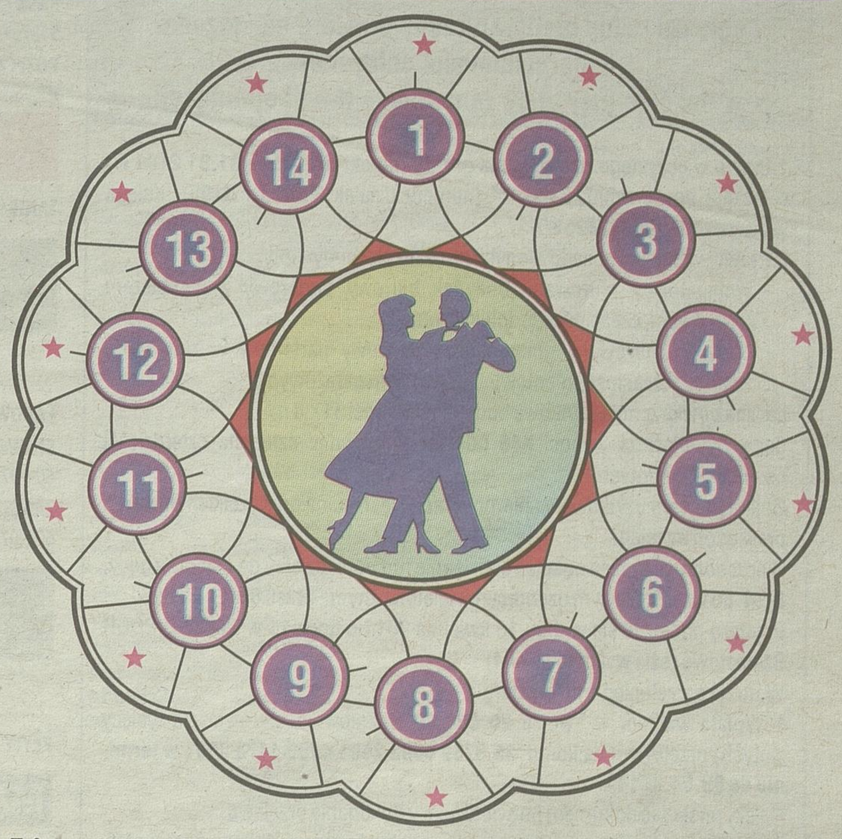
1. Krzyżówka panoramiczna

POKAZ MODY
MŻY, SIĄPI ALBO LEJE
NA POWIECE LUB NA STAWIE
NP. MARIUSZ WLAZŁY
ZWIERZĘ Z SZABLAMI
HORDA, ZGRAJA
UDZIELA KREDYTÓW
JEDNOSTKA NATĘŻENIA PRĄDU ELEKTRYCZNEGO
NP. „STRASZNY DWÓR"
Z RATUSZEM
ZAMKOWA BRAMA
NADAJE SIĘ DO ODSIADKI
PEŁNO GO NA PUSTYNI
CZARNO–BIAŁY PTAK MORSKI
MIARA DROGICH KAMIENI
ŚPIEWAK CERKIEWNY
OLEJEK RÓŻANY
MASZYNA INTROLIGATORSKA
POKÓJ SZPITALNY
STRAŻ PRZYBOCZNA WŁADCY
NIE PANNA, NIE MĘŻATKA I NIE ROZWÓDKA
KRAJ PIRAMID
W KOLANIE, U DENTYSTY LUB NA POMOŚCIE
JEDEN Z TYCH DO TRZYMANIA ZA POMYŚLNOŚĆ
KONGRES LUB... Z GÓRKI NA PAZURKI
EKSPONAT
STOLICA GHANY
TAM RĄBIĄ I WIÓRY LECĄ
ZWIERZĘ Z BRÓDKĄ
ZWIERZĘ, KTÓRYM MOŻNA PATRZEĆ
WIELORYB, SŁOŃ LUB MYSZ
„STRACHLIWE" DRZEWO
PRZEPŁYWA PRZEZ ŚWIERADÓW–ZDRÓJ
REJESTRACJA PODCZAS REKRUTACJI
DZISIEJSZY REJENT
WYLECIAŁ Z ŁOBZOWA
BURMISTRZ HISZPAŃSKI
SZTABA NA DRZWIACH
UTWÓR DO MŁODOŚCI LUB DO RADOŚCI
W HERBACIE
U PRZESTRASZONEGO – NA RAMIENIU
OBÓZ CYGAŃSKI
SZTUCZNE JEZIORO (NP. SIEMIANÓWKA)
NORMA, REGUŁA
OSTRY PRZEKRĘT
WAGA OPAKOWANIA
WPADA DO ŁUŻY
„PŁASZCZ" DRZEWA
DO CAŁOWANIA
NABOŻEŃSTWO
CIEMNA W ROGU
MIASTO WISZĄCYCH OGRODÓW
SAMO NIC NIE ZNACZY
SKRZYNIA ALBO WIĘZIENIE
SŁYNNY UTWÓR RAVELA
PRZENOŚNA ZASŁONA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

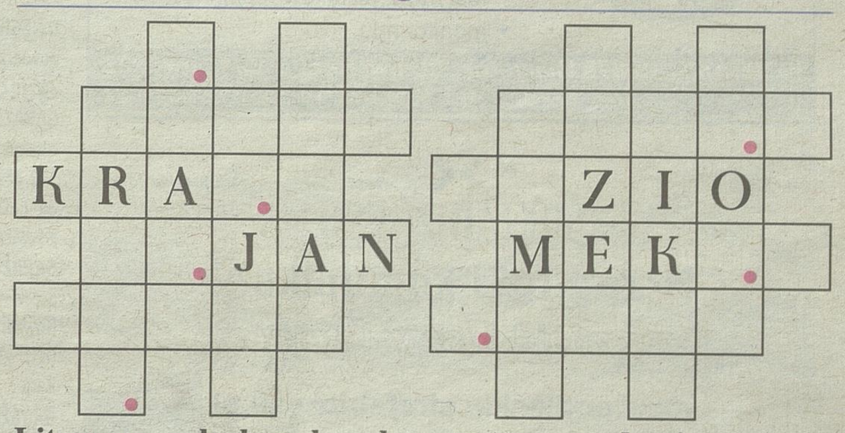
Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie suahilijskie

2. Wirówka



Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie (początek do odgadnięcia) , utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: 1) potrawa mięsna, podawana często z pieczarkami, 2) ma taaaaaką szyję, 3) strzelba myśliwska, 4) wśród znaków zodiaku, 5) prestiż, autorytet, 6) niebywała okazja, 7) „cierpiący" pierwiastek chemiczny, 8) Wietnamczyk albo Japończyk, 9) przełęcz w Tatrach Wysokich, 10) trucizna z kory kulczyby, 11) skórzany worek na płyny, 12) dno kwiatowe, 13) „matrymonialna" odmiana krzyżówki, 14) grała tytułową rolę w filmie „Kleopatra".

3. Jolki



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł sztuki Majakowskiego.
W przypadkowej kolejności: półciężarówka ✿ styl pływacki ✿ grał rolę Wokulskiego ✿ „urzędowa" przyjaciółka Szymborskiej ✿ w parze z ciotką ✿ godło górnicze ✿ gapi się w gnat ✿ lokalny rywal Romy ✿ modlitwa muzułmańska (z wyrazu „atlas") ✿ muzykująca ósemka ✿ niedogon ✿ dzban z Cepelii ✿ pachnący płomyk ✿ święte miasto islamu ✿ nasz znany kołodziej ✿ legendarny bard celtycki.

4. Arytmokrzyżówka

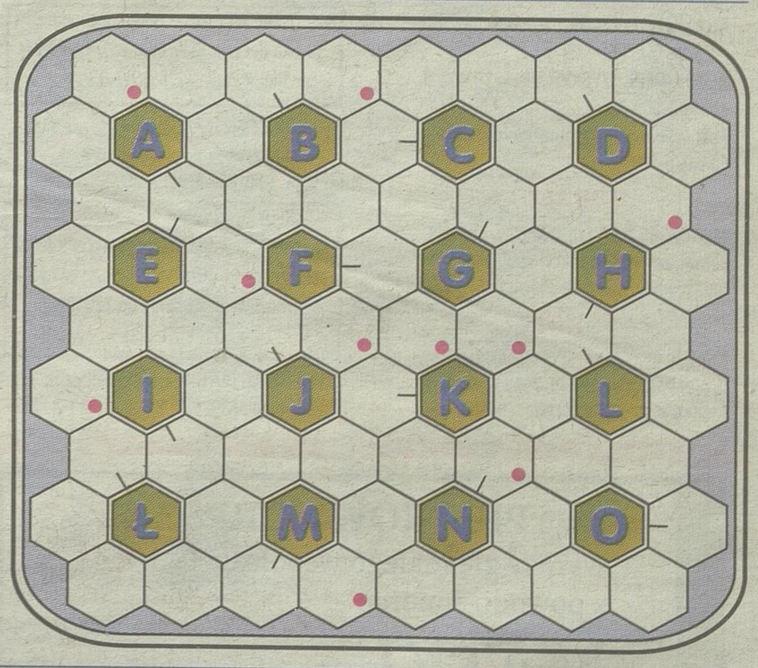
Takim samym liczbom w całym diagramie odpowiadają takie same litery. Trzy z nich zostały już rozszyfrowane. Na tej podstawie należy rozszyfrować wszystkie wyrazy krzyżówki. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, oraz litery przeniesione z krzyżówki do kratownicy utworzą kulinarne rozwiązanie.

11	2	5	6	10	2	■	5	2	6	13	1	4
2	■	6	1	2	4	5	13	1	2	4	■	7
6	2	1	2	4	6	■	10	9	8	7	4	2
12	■	2	4	6	12	11	2	5	2	6	■	8
3	9	5	5	2	3	■	3	2	1 R	2 A	3 K	2

11	7	3	2	4	6	4	12	3	8	9	11	5
11	9	5	6	2	1	9	11	9	8	5	3	13

5. Wirówka z „ó"

Wszystkie wyrazy zawierają literę „ó". Litery w polach z kropką, rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: A) monstrum, straszydło, B) produkt, C) ocena szkolna; D) eskorta, E) symbol lekkości, F) miasto na Ukrainie, nad Dnieprem, G) wisi na skoblu, H) kapusty lub czosnku, I) cofanie się wojska, J) recydywa, K) wesoła – w tytule operetki Lehara, L) stąd Zawisza Czarny, Ł) lekarz, M) czasem niewarta wyprawki, N) śmietankowa albo boża, O) próżniak, leń.



Rozwiązania zadań

1. Dzięki, ja to, co masz. 2. Bal karnawałowy. 3. „Pluskwa". 4. Strawa – pikantny klops po staropolsku. 5. Wywiadówka.

OGŁOSZENIE

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Szepietowie, 18-210 Szepietowo

ogłasza ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości położonej w Sokółce przy ulicy Jana Pawła II-3 obejmującej:

1.Prawo wieczystego użytkowania gruntu (na okres do dnia **01.01 2104 r.**) o łącznej powierzchni: 3100 m² (numery działek **3104/3** i **3105**). Księga wieczysta **BI 1S/00028252/7** .
2.Prawo własności posadowionych na działkach budynków:
- wolnostojący murowany budynek biurowy parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony;
- budynek murowany gospodarczo garażowy parterowy w zabudowie zwartej z sześciosegmentowym budynkiem garażowym.

Łączna powierzchnia użytkowa budynków wynosi 317,4 m².
Cena wywoławcza wynosi **448 000,00 zł**.(słownie: czterysta czterdzieści osiem tysięcy złotych).
Objęta prawem użytkowania nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń praw osób trzecich.
Nieruchomość można oglądać codziennie (od poniedziałku do piątku)w godz. 8-14, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym - nr tel. 85/ 711 21 96.
Przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia 2014 o godz.11 w siedzibie PODR Szepietowo (sala wykładowa nr 4)
Warunki przystąpienia do przetargu:
1 Wpłata wadium w kwocie **20 000,00 zł**. (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) przelewem na konto: **25 8769 0002 2001 0000 4473 0001 w terminie do 09.04.2014 r.**
Należy posiadać dokument potwierdzający dokonanie przelewu.
2. Okazanie dowodu tożsamości dla osoby fizycznej dokonującej wpłaty wadium, lub - posiadanie aktualnego odpisu z właściwego KRS, albo aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej.
Szczegółowe informacje udzielane są przez Kierownika Działu Administracyjno-Gospodarczego, Pana Marka Godlewskiego tel. 500 296 255

R1191714W01a

D.S.FOKUS
SECURITY SERVICE
Agencja Ochrony
D.S.FOKUS Sp. z o.o.
świadczy usługi w zakresie:
- ochrony osób i mienia;
- ochrony VIP;
- zabezpieczenia imprez masowych, festynów, pikników rodzinnych, etc.
- monitoringu.

KONTAKT: 15-879 Białystok; ul. Św. Rocha 13/15 lok. 232
tel. (85) 831 14 35; 512 958 732

RZ-40114W01a

STREFABIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

AUTOMOTO

CZĘŚCI

ALTERNATORY, rozruszniki -sprzedaż -naprawa. Baranowicka (Korzeniowskiego 17) 85/7437-023
OPONY felgi- B-stok JPII 79, tanio 694-82-63-90

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134
AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł, tel. 500-008-130
FIAT Warszawa, Warburg, Wołge kupię 604-076-957.

SPRZEDAM

MERCEDES E 3.2 CDI, 2005, avantgarde, kombi, automat, atrakcyjny wygląd, garażowany, stan bdb 38500 zł. 506-399-765

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

0001018A

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

0001246

**NOWOŚĆ! Kredyty na oświadczenie. Wszystkie źródła dochodu. Szybka decyzja. 600-155-895

*KREDYTY do 70 tyś. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, możliwe opóźnienie do 120 dni, 517-161-880.

0003484

CHWILÓWKI, GOTÓWKI, KONSOLIDACJE, bez BIK-u, tel. 789-415-499, 504-311-840.

R3840714W01a

Panu **PIOTROWI KIRPSZA**
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają:
Dyrekcja i pracownicy Enea Wytwarzanie S.A.
Segment Ciepło Białystok

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora), tel. 600400288.
KASA czeka- pożyczki chwilówki bez big 518757565
POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304

0003865A

TANIE szybkie pożyczki - bez BIK, 536430000

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

ŁADOWARKA Ł-220, 16000 zł, 604-076-957
SPAWARKA, sprężarka, wciągarka, 350 zł, 604-076-957.
ZAGĘSZCZARKA do polbruku, 3000 zł, 604-076-957.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PŁYTY drogowe, 130 zł, tel. 604-076-957.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66
DZIĘGIELE siedlisko gm. Stawiski powierzchnia 6000 m2 budynek mieszkalny 265 m2 oraz 2 stodoły 728816562
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów.
Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
SUWAŁKI, Os. Hańcza, szeregówka, stan surowy, 210 mkw., tel. (87)641-93-39 po 18.00.
2-POK., Wysokie Mazowieckie, centrum 664-306-196
43,5 m2, 2-pok. w centrum, 269tys. 536-565-417

WYNAJMĘ

NOWE 2-pok., 46 m2, Antoniukowska. 606-740-779
TANIO 20 m2 na biuro do wynajęcia. 502-266-970.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO pracy w gospodarstwie (konie) 502-762-642
DO spożywczego -doświadczenie, 887-044-873
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. 85/711-70-19
SAMODZIELNA księgowa, pełny etat, okolice Łap, doświadczenie, 513-058-378
ŚLUSARZA do firmy w Ignatkach, tel. 664-283-081, CV: kadry@progresja.eu
W gospodarstwie rolnym. 514-219-815

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********KUPIĘ** bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, 511-225-948, 888-802-792.
*****SKUP** bydła, macior, knurów. Najwyższe ceny. Dojazd. 509-117-107.
BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92).

0000055E

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
KNURY, maciory. Najwyższe ceny. Odbiór, 883-918-543.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

JAŁÓWKI CIELNE HF
PIERWIASTKI HF
DANIA, HOLANDIA, NIEMCY
- KREDYTOWANIE
OPI Sp. z o.o.
tel. kom.
539 441 111, 539 441 144
www.opi-poland.pl info@opi-poland.pl
BAZA Górki-Sypniewo 4 k/Łomży

A3716616W01a

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

0000050

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.
GM Nużec Stacja zalesiona 30tys/h 885881672
GMINA Suraż, 2,5ha ornej. 30 tys/ha. 885-881-672

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

0022310A

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy krowy pierwiastki HF, jałowice wysokocielne. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-8 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 784-391-478.

0000048

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
WYPRZEDAŻ krów 14 szt, jałówki, cielaki 12 szt, gm. Zambrów. 507-971-340
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839.

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.

0000001A

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ dobre opony płatne gotówką. 694-82-63-90
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

SPRZEDAM brzozę opałową w metrach 140 zł/mp tel. 501042929

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów kompleksowo. 503-499-563.
BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
DOMY drewniane, szalówka, inne. 509968090
ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.
POLBRUK kompleksowo solidnie 510704429

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441

0020270A

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.
REMONTY, wykończenia domów, łazienki, gresy, szpachlowania, stany surowe. Gwarancja. 514-752-550
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149

0015564

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
SZALÓWKA, konstrukcje drewniane. 604696102
TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332
TYNKI cementowo wapienne agregatem.508-577-797
WTRYSKOWE ocieplanie 608648110

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
HYDRAULIK Vat, tel. 605-545-392.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

RTV, anteny, montaż, naprawa, 603-220-913.

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543

ROLNICTWO

Usługi siewu kukurydzy z nawigacją satelitarną do 1cm i inne usługi rolnicze. tel. 515 234 969
Skup Zbóż Parcewo 138, tel. 516-108-096

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TRANSPORT

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 500-303-997.

0000231A

PSYCHIATRA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. 512-845-883,

PSYCHOLOG

ALKOHOL -terapia -hipnoza. 512-845-883,
STRES, nerwice, depresje -terapia 512-845-883,

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

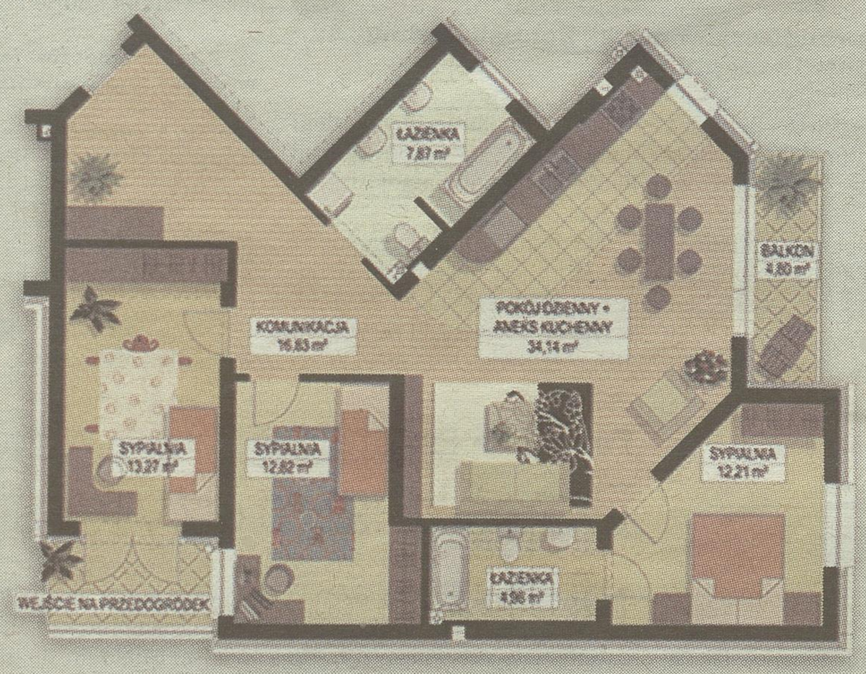


GAZETA WSPÓŁCZESNA poleca



Mieszkanie dla całej rodziny!

DUŻY METRAŻ
3.690zł/m²
DUŻY RABAT



Promocyjna cena! Nie zwlekaj! Zadzwoń: 85 748 96 00

Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!

Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy zadzwoń na ogólnopolską infolinię 22 266 86 86

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie o przetargu
Wójt Gminy Raczki ogłasza

PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Raczki, oznaczonej w ewidencji gruntów nr geod. 19 o powierzchni 0,7960 ha, położonej w obrębie Żubrynek, gm. Raczki

Lp.	Miejsce położenia nieruchomości, nr ewid. dz., nr KW.	Powierzchnia w ha.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania.	Cena nieruchomości	Termin wniesienia opłaty za nabycie	Informacje o przeznaczeniu do sprzedaży
1.	Żubrynek 13, obręb 0035- Żubrynek, gm. Raczki, nr ewid. działki 19, nr KW SU1S/00043508/7	0,7960	Nieruchomość położona jest przy asfaltowej drodze powiatowej, 7 km od Raczek. Działka jest częściowo ogrodzona, obsadzona krzewami i zabudowana: budynkiem dwukondygnacyjnym (po byłej szkole podstawowej) o pow. użytkowej 494 m² oraz budynkiem gospodarczym o pow. użytkowej 58,60 m2.	Nieruchomość nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego. Możliwość zagospodarowania na działalność edukacyjną, kulturalno – oświatową (prowadzenie placówki edukacyjnej, oświatowej, opiekuńczej, kulturalnej), ewentualnie mieszkalną produkcyjną, handlową, usługową lub inną nieuciążliwą dla otoczenia, po uzyskaniu pozwolenia na zmianę sposobu	Cena wywoławcza: 465.000 zł.	Do czasu zawarcia aktu notarialnego	Nieruchomość gruntowa wraz z budynkami została przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

I. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
   a. wniesienie wadium 10% ww. wartości nieruchomości w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Raczki nr **03 9367 0007 0030 0300 0198 0191** Bank Spółdzielczy Rutka Tartak O/Raczki w terminie do dnia 19 maja 2014 r., przy czym liczy się termin faktycznego wpływu ww. kwoty na konto Urzędu Gminy Raczki (ostateczny termin wpływu 19 maja 2014 r.).
   b. okazanie przez osobę upoważnioną do reprezentowania osoby prawnej aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego. W przypadku reprezentowania osoby prawnej przez pełnomocnika – oprócz aktualnego wypisu z KRS przedłożenie notarialne potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.
   c. w przypadku uczestnictwa w przetargu tylko jednego ze współmałżonków – wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących ze wspólnego majątku lub złożenie oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego – art. 37 §1 pkt 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9 poz. 59 z późn. zm.).
   d. okazanie dowodu wpłaty wadium wraz z numerem konta, na które wadium zostanie zwrócone w przypadku zaistnienia konieczności jego zwrotu.

II. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.
III. Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników a rozstrzygnięcie jego pozytywne, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postą-pienie powyższej ceny wywoławczej.
IV. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do 5.000 zł.
V. Wpłacone wadium podlega:
   - wliczeniu w poczet ceny nabycia nieruchomości w przypadku wygrania przetargu.
   - przepadkowi w razie uchylania się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.
   - zwrotowi – uczestnikom, którzy przetargu nie wygrają (do 3 dni od dnia przetargu) przelewem lub w kasie Urzędu.
VI. Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu o dniu zawarcia umowy notarialnej, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
VII. Przetarg odbędzie się dnia 20 maja 2014 r. o godzinie 10.00 w budynku Urzędu Gminy Raczki przy Placu Kościuszki 14, pokój nr 11.
VIII. Wójt może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niez-włocznie odrębnym ogłoszeniem.
IX. Szczegółowych informacji na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Raczki, Plac Kościuszki 14, pokój nr 2, tel. (87) 568 64 13 oraz na stronie internetowej www.raczki.pl

R31814W04a

22 maja 2014
godz. 19.30
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki
kabaret Łowcy B



Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, www.ticketpro.pl Cena: 75 zł - parter, 65 zł - balkon
Informacje i rezerwacje: tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: Współczesna, kurier Poranny, admis
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, Strefa Imprez

Tenis stołowy >>

Galaxy mistrzem

Bardzo dobrze w 17. kolejce spotkań grupy północnej 1. ligi wypadły drużyny z Białegostoku. Ekipa z Galaxy pokonała 7:3 Agro-Sieć Chełmno, zapewniając sobie mistrzostwo grupy. Klubsovit rozgromił na wyjeździe 9:1 Nadwiślanina Płock, czyniąc ogromny krok ku utrzymaniu się bez konieczności rozgrywania baraży.

Sensacją spotkania liderek z Galaxy z Agro-Siecią była pierwsza w tym sezonie indywidualna porażka Dong Rui Fang. Chinka po zaciętym pojedynku przegrała 2:3 z liderką ekipy z Chełmna – Martyną Dziadkowiec. Pierwsze dwie partie Chinka przegrała do siedmiu, potem jednak odzyskała kontrolę i zwyciężyła dwukrotnie do pięciu. Niespodziewanie w ostatnim secie Dziadkowiec pokonała Fang 11:6, dając punkt swojej drużynie.

(kw)

Galaxy Białystok – Agro-Sieć Chełmno 7:3. Punkty dla Galaxy: Dąbrowska - 2; Fang - 1,5; Lis - 1,5; Siwakowa - 1, Nawrocka - 1.
Nadwiślanin Płock – Klubsovit Białystok 1:9. Punkty dla Klubusovit: Kalawa - 2,5; Dąbrowska - 2,5; Larina - 2,5; Kowalczyk - 1,5.
Inne wyniki: MRKS Gdańsk – Noteć Inowrocław 7:3, Polmlek II Lidzbark Warmiński – Chrobry Międzyzdroje 1:9.
Mecz rozegrany awansem: GKTS Gdańsk – Stella Gniezno 3:7.

1. Galaxy	**17**	**34**	**133:37**
2. MRKS Gdańsk	17	30	128:42
3. Noteć	17	24	110:60
4. Agro-Sieć	17	22	113:57
5. Chrobry	18	21	102:78
6. Stella	18	17	87:93
7. Klubsovit	**17**	**11**	**56:114**
8. GKTS Gdańsk	17	10	58:112
9. Nadwiślanin	17	2	34:136
10. Polmlek II	17	1	39:131

Lotto

Losowania z 6 kwietnia
Kaskada
4, 6, 7, 8, 12, 15, 16, 17, 18, 20, 22, 24
Multi Multi (godz. 21.40): 3, 5, 8, 10, 11, 12, 13, 16, 30, 35, 38, 41, 45, 46, 52, 53, 58, 65, 69, 78 **Plus:** 8.

Liga Mistrzów >> Dziś poznamy pierwszych półfinalistów Ligi Mistrzów

Borussia liczy na „Lewego”

PAP
sport@wspolczesna.pl

Z powrotem Roberta Lewandowskiego do składu Borussii Dortmund na dzisiejsze spotkanie rewanżowe z Realem Madryt w 1/4 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów, kibice niemieckiego zespołu wiążą największe nadzieje. Pierwszy mecz niemiecki zespół przegrał 0:3.

Reprezentant Polski w tym spotkaniu pauzował za żółte kartki. Mecz obejrzał w telewizji.

„To było bardzo trudne do oglądania. Nie mogłem na to patrzeć. W rewanżu nie możemy się bać” – podkreślił Lewandowski.

Hiszpańska prasa właśnie jemu poświęca najwięcej uwagi, przypominając wyczyn Polaka sprzed roku, kiedy strzelił „Królewskim” cztery gole w spotkaniu półfinałowym Champions League. Hiszpańscy dziennikarze pytali Lewandowskiego, czy ponownie chciałby zaliczyć „piłkarski poker” – tak nazywają zdobycie czterech bramek w jednym meczu.

„Oczywiście, że tak” – odparł polski napastnik.

Lewandowski w sobotnim meczu ligowym z VfL Wolfsburg (2:1) zdobył swoją 17. bramkę w sezonie i wspólnie z Chorwatem Mario Mandzukiciem z Bayernu Monachium przewodzi w klasyfikacji strzelców Bundesligi. W składzie niemieckiego zespołu spodziewać się można również Łukasza Piszczka. Obrońcę reprezentacji Polski, podobnie jak całą defensywę Borussii, czeka trudne zadanie. Muszą bowiem stawić czoło bardzo groźnej ofensywie „Królewskich”. Karim Benzema, Cristiano Ronaldo i Gareth Bale w tym sezonie strzelili dla Realu wspólnie 86 bramek wliczając wszystkie rozgrywki (Benzema 23, Bale 18 i Ronaldo 45). Skuteczne trio nazywane jest „El BBC”.

„To są wspaniali piłkarze. Mam z nimi naprawdę dobre relacje, zarówno na boisku, jak i poza nim. Łatwo gra się u boku takich piłkarzy, którzy są szybcy, mocni i świetnie wyszkoleni technicznie” – powiedział Benzema na oficjalnej stronie UEFA.

Dla porównania Lewandowski, który jest najlepszym strzelcem niemieckiego zespołu, w tym sezonie strzelił we wszystkich rozgrywkach 24 gole. W zespole gospodarzy zabraknie Jakuba Błaszczykowskiego, który wraca do zdrowia po zerwaniu więzadeł krzyżowych. Oprócz niego kontuzja eliminuje z gry Svena Bendera, a Marcel Schmelzer i Ilkay Gundogan wrócili do treningów, ale mają przerwę w występach. Za żółte kartki będzie natomiast pauzował kapitan zespołu Sebastian Kehl.

W drugim wtorkowym spotkaniu Chelsea Londyn musi odrobić stratę z pierwszego meczu, kiedy Paris Saint Germain wygrało 3:1. „The Blues”, mimo że w sobotę pokonali na własnym boisku Stoke City 3:0, mają jeden z najsłabszych okresów w tym sezonie. Przegrali bowiem trzy z sześciu ostatnich meczów.

W drużynie gości zabraknie jednak najskuteczniejszego zawodnika w tym sezonie Zlatana Ibrahimovicia. Szwedzki napastnik z powodu kontuzji będzie pauzował przez kilka tygodni. Zagrożeni zawieszeniem za żółte kartki będą natomiast Edinson Cavani, Alex, Thiago Motta, Blaise Matuidi i Adrien Rabiot.


PAP

W ostatnim meczu Bundesligi Robert Lewandowski w meczu Borussii Dortmund z VfL Wolfsburg strzelił gola plecami. Borussia wygrała 2:1.

▲ Program meczów rewanżowych 1/4 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów:
wtorek, 8 kwietnia:
Borussia Dortmund – Real Madryt (pierwszy mecz 0:3),
Chelsea Londyn – Paris Saint Germain (1:3),
środa, 9 kwietnia:
Atletico Madryt – FC Barcelona (1:1),
Bayern Monachium – Manchester United (1:1).

Tenis stołowy >> Drużyna AZS PWSIP Łomża spadła z ekstraklasy kobiet

Spełnił się czarny scenariusz

Tenisistki stołowe AZS PWSIP Łomża żegnają się z ekstraklasą. Po trzech latach gry w elicie „akademiczki” tegoroczny sezon zakończyły na dziewiątym, przedostatnim miejscu w ligowej tabeli. Gwoździem do trumny łomżanek okazały się dwa zwycięstwa ekipy Polmleku Zamer Lidzbark Warmiński, która w zaległym spotkaniu 3:2 pokonała zespół z Polkowic, a w ostatniej kolejce rozgrywek uporała się z drużyną Optimy Lublin (lublinianki również żegnają się z ekstraklasą).

– Zdawaliśmy sobie sprawę, że Lidzbark przynajmniej jeden z tych meczów wygra – mówi opiekun AZS Wacław Tarnacki. – Wygrał dwa, a my żegnamy się z ekstraklasą. To nie jest zaskoczenie, gdyż w tym sezonie nie mieliśmy składu, żeby realnie myśleć o utrzymaniu – dodaje Tarnacki.


P. Listecki

Magdalena Sikorska szuka nowego klubu

Szkoleniowiec wielokrotnie w czasie sezonu podkreślał, że Weronika Łuba i Karolina Gołąbiewska nie mają wystarczającego doświadczenia, żeby rywalizować na najwyższym poziomie. A przez problemy finansowe nowego klubu nie było stać na zakontraktowanie w tym sezonie zawodniczki na miarę Dong Rui Fang.

– Nie ma co narzekać – mówi Tarnacki. – Graliśmy trzy lata w ekstraklasie, pokazaliśmy się z dobrej strony, a nasi kibice mogli zobaczyć w akcji naprawdę dobre zawodniczki. Była Natalia Patryka, Kasia Grzybowska, Antonina Szymańska i kilka doskonałych Chinek. Więc kończymy teraz ten rozdział i szykujemy się do gry w pierwszej lidze.

W przyszłym sezonie w drużynie z Łomży raczej na pewno nie zagra Magdalena Sikorska, która już szuka nowego klubu. Pewne są za to występy Weroniki Łuby i Karoliny Gołąbiewska. Na razie nie wiadomo, kto miałby uzupełnić skład „akademiczek”. Jak zapewnia opiekun AZS-u pierwsze decyzje prawdopodobnie zapadną w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

(lis)

▲ Wyniki 18. kolejki: KS Bronowianka Kraków – MKSTS DWSPiT Polkowice 3:1, AZS AJD Częstochowa – AZS PWSIP Łomża, GLKS Wanzl Scania Nadarzyn – KTS Zamek-SPAR Tarnobrzeg 1:3, KU AZS UE Wrocław – SKTS Sochaczew 3:2, AZS UMCS Optima Lublin – Polmlek Zamer Lidzbark Warmiński 1:3

1. Tarnobrzeg	18	36	54:75
2. Nadarzyn	18	32	50:12
3. Kraków	18	24	39:33
4. Polkowice	18	22	42:35
5. Wrocław	18	18	36:37
6. Sochaczew	18	16	36:43
7. Częstochowa	18	14	33:45
8. Lidzbark	18	10	27:46
9. Łomża	**18**	**6**	**25:49**
10. Lublin	18	2	17:52

Futsal >> Elhurt Elmet Helios – Wisła 1:8

Dopóki starczyło sił

Nie było niespodzianki w pierwszym meczu ćwierćfinałowym Pucharu Polski w futsalu. Pierwszoligowy Elhurt Elmet Helios Białystok przegrał u siebie z grającą w ekstraklasie Wisłą Kraków 1:8. To oznacza, że rewanż pod Wawelem będzie już tylko formalnością.

– Porażka z taką firmą jak Wisła ujmy nam nie przynosi. Niestety, różnica w przygotowaniu fizycznym, taktycznym i technicznym na tym poziomie jest ogromna. Mogliśmy na własnej skórze przekonać się, ile dzieli pierwszą ligę od ekstraklasy, zawodowców od amatorów – mówi Dariusz Gołdowski, trener białostockiego zespołu.

Gospodarze, dopóki starczyło im sił, stawiali utytułowanym rywalom spory opór. Krakowianie prowadzili grę, ale długo nie potrafili rozmontować defensywy Heliosa. Udało im się to dopiero pięć minut przed przerwą. Paweł Budniak z ostrego kąta fantastycznie przymierzył i zaskoczył Kamila Ulmana.

– Z każdą minutą było widać różnicę na korzyść przeciwników – przyznaje Gołdowski.

Rewanż zostanie rozegrany 3 maja w Krakowie.

(ted)

▲ Elhurt Elmet Helios Białystok – Wisła Kraków 1:8 (0:2).
Bramki: 0:1 - Budniak (15), 0:2 - Wojciechowski (19), 0:3 - Lebiedziński (21), 0:4 - Pater (24), 0:5 - Pater (24), 0:6 - Wachuła (34), 1:6 - Domalewski (39), 1:7 - Wojciechowski (39), 1:8 - Jonczyk (40).
Elhurt Elmet Helios: Ulman, Pieciul - Wiszowaty, Koniczek, Siuchno, Marczuk, Borowik, Budźko, Domalewski, Łuckiewicz, Butkiewicz, Fiłonowicz, Kawałko, Stefanowicz.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WAKAT KONTROLOWANY
KODEKS WYDAWCÓW
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej” jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Strzelcy

III liga
24 gole: Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk),
18 – Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka),
16 – Michał Miller (MKS Korsze),
14 – Paweł Kowalewski (Mrągowia Mrągowo),
13 – Łukasz Kuśnierz (Płomień Ełk), Piotr Piceluk (Sokół Ostróda),
12 – Piotr Kozłowski (MKS Korsze),
11 – Krzysztof Filipek (Huragan Morąg), Piotr Trafarski (MKS Korsze),
10 – Karol Mackiewicz (Jagiellonia II Białystok),

IV liga
22 – K. Zalewski (Cresovia),
12 – Sobiczewski (Mielnik),
11 – R. Maliszewski (Hetman T.), Zieliński (Wasilków),
10 – Idrissi (Pogoń), Rupacz (Śniadowo),
9 – Haraburda (Sparta A.), Hryniuk (Pogoń), S. Kozłowski (Gryf),
8 – Minow (Pogoń), Sobolewski (Sparta A.), Stasiński (Sparta A.),
7 – Bernatowicz (Michałowo), J. Czaczkowski (Wasilków), Nakielski (Puszcza), Tomczyk (Michałowo),
6 – Jurczuk (Cresovia), Kossyk (Michałowo), K. Kul (Sokół), Styś (Sparta Sz.),
5 – Brzeziński (Orzeł), Gołubkiewicz (MKS Mielnik), Kowalczyk (Sparta Sz.), Kuleszczyk (Wasilków), Sienkiewicz (Hetman B.), Szoda (Sokół), Wojno (Piast),

Klasa okręgowa
23 – Porowski (Ruch),
22 – Przybylski (Victoria),
18 – Piotr Gawędzki (Krypnianka),
17 – Piszczatowski (Ruch),
14 – Czaban (Rudnia),
11 – Macianis (Pomorzanka), Mickiewicz (Gieret), Milankiewicz (Orlęta),
10 – Sawko (Forty),
9 – Babul (Włókniarz), M. Butkiewicz (Krypnianka), Jasiński (Biebrza),
8 – Przeździak (Iskra Narew), Tarlecki (Gieret), Warakomski (Ruch),
7 – Chrzanowski (Biebrza), Kitlas (Korona), Makowski (Victoria), Obukowicz (Rudnia)
6 – Brokowski (Ruch), Chrzanowski (Forty), Czerniawski (Włókniarz), Hołownia (Sudovia), Jamiołkowski (Korona), Kieżel (Iskra Narew), Łejmel (Pomorzanka), A. Orłowski (Krypnianka).

Piłka nożna >> Noty zawodników Jagiellonii po blamażu z Lechem Poznań

Nie było niczego

Próba indywidualnej oceny piłkarzy Jagiellonii po meczu z Lechem, to jak wybór między dżumą a cholerą.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Zawsze staramy się indywidualnie patrzeć na dokonania poszczególnych piłkarzy Jagi. W sobotę było jednak o to trudno. Wszyscy grali na szokująco równo beznadziejnym poziomie. No, może niektórzy zawodnicy prezentowali się gorzej od innych, ale to były wyjątki, ponieważ cała drużyna dała ciała. Najgorszy nawet nie jest sam wynik, choć nad porażką 1:6 trudno przejść do porządku dziennego, a wynik z Poznania zapisze się jako jeden z najbardziej żenujących w historii klubu. Jeszcze boleśniejszy jest jednak styl, jaki białostoczanie zaprezentowali przy Bułgarskiej.

„Nie było niczego" – to nieco zmienione hasło słynnego niegdyś kandydata na prezydenta Białegostoku może wystarczyć za komentarz do tego, co zafundowały w sobotni wieczór podlaskie gwiazdy futbolu. Można silić się na epitety, wymyślne porównania i określenia gry jagiellończyków, ale w gruncie rzeczy sprawa sprowadza się do tego, że w spotkaniu przeciwko Lechowi zabrakło zespołu. To jest sport i jedna drużyna może być lepsza od drugiej. Piłkarsko Lech przewyższa Jagiellonię i to potrafimy zaakceptować. Nigdy jednak nikt nie będzie przymykał oczu na brak zaangażowania, walki, ambicji. Wszyscy w Jadze muszą się uderzyć w pierś. Były już trener Piotr Stokowiec nie dość, że popełnił kolejny błąd z opracowaniem taktyki (o ile w ogóle była jakaś nakreślona), to jeszcze nie potrafił umotywować swoich podopiecznych. Ale pamiętajmy, że to nie on biegał po boisku. Zresztą słowo „biegał" jest raczej użyte na wyrost. Zespół wyglądał jakby wyszedł na plażę. Zero agresji, sportowej złości. Nikt nie każe jagiellończykom kopać rywali po nogach, jednak liczba dziesięciu fauli, to śmiech na sali. Dla porównania Lech faulował 22 razy, a poznaniacy wcale na brutali nie wyglądali.



PAP

Jeśli zawodzi nawet Michał Pazdan (skacze nad Karolem Linetty'm), a tak było w Poznaniu, to z Jagiellonią jest już gorzej niż źle

▲ Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Lechem (skala ocen 0-6): Krzysztof Baran – nota 1; Jakub Tosik – 0,5; Ugochukwu Ukah – 1; Martin Baran – 1; Giorgi Popchadze – 1; Dani Quintana – 1; Joel Perovuo – 1; Michał Pazdan – 1; Adam Dźwigała – 1; Maciej Gajos – 0,5; Bekim Balaj – 1; Nika Dzalamidze – 0,5; Dawid Plizga – 1; Sebastian Rajalakso – 0,5.

▲ Klasyfikacja po 28. kolejkach
1. Dani Quintana - 93,5
2. Michał Pazdan - 87
3. Dawid Plizga - 65
   Bekim Balaj - 65
5. Ugochukwu Ukah - 60,5
6. Jakub Tosik - 58,5
7. Mateusz Piątkowski - 58
8. Rafał Grzyb - 55
   Maciej Gajos - 55
10. Giorgi Popchadze - 47
11. Martin Baran - 46,5
12. Krzysztof Baran - 46
13. Alexis Norambuena - 43,5
14. Jakub Słowik - 41
15. Adam Dźwigała - 36
16. Jonatan Straus - 32

Piłka nożna >> W Wasilkowie

Kto zastąpi Wojtka?

Dwa pierwsze mecze piłkarskiej wiosny przyniosły tylko punkt KS-owi Wasilków. Drużyna, która wygrała 15 z 17 poprzednich spotkań, nie ponosząc żadnej porażki, zanotowała mały falstart.

Trener Artur Woroniecki do niepowodzeń podchodzi z dużym spokojem i dystansem. Przyczynę remisu w Michałowie 1:1 i porażki u siebie z Hetmanem Tykocin 1:2, już właściwie zdiagnozował.

– Po dwóch meczach ewidentnie czuć brak Wojtka Kobeszki w środku pola. Mamy bardzo młody zespół. Chłopcy są mocni motorycznie, grają z fantazją, ale brakuje czasem zwolnienia. Zrobienia „kółeczka", rozejrzenia się, oni na hurra pędzą do przodu – mówi Woroniecki.

Doświadczony Kobeszko zmaga się z kontuzją i nie wiadomo, kiedy wróci na boisko.

– Liczę, że jakiś lider się wyklaruje. Może Jacek Gagacki, który przyszedł z Olimpii Zambrów, bo widać, że ma ku temu predyspozycje, choć to też chłopak z rocznika 95 – dodaje trener KS-u Wasilków.

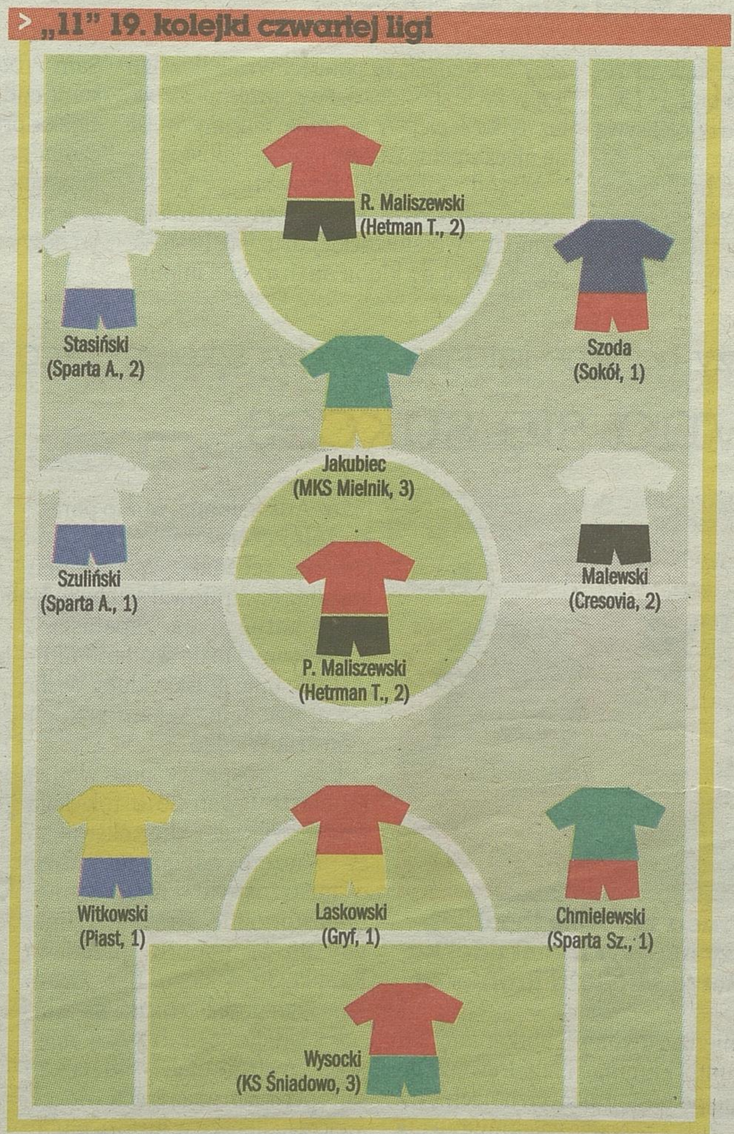


A. Chomicz

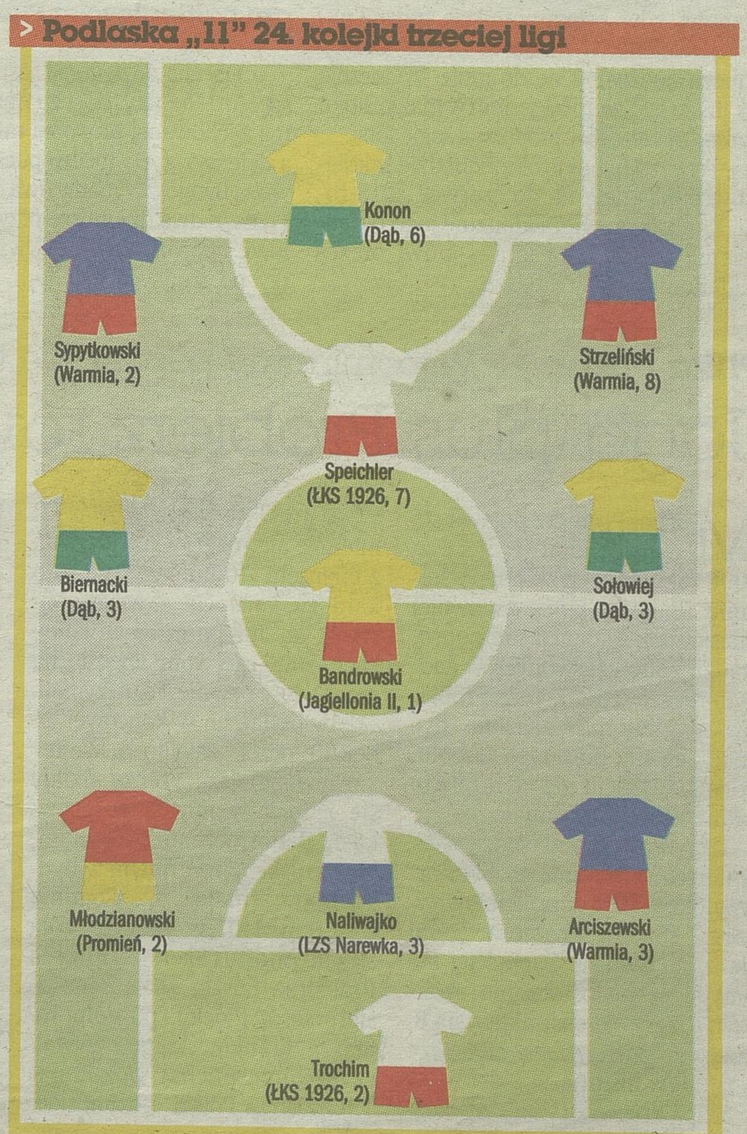
W Wasilkowie brakuje Wojciecha Kobeszki

Lider IV ligi ma jeszcze problem z obsadą bramki. Po odejściu najlepszego golkipera rozgrywek Łukasza Trochima do ŁKS-u 1926 Łomża, między słupkami miał stać Piotr Bielasz, który doznał kontuzji. Ostatnio niepewnie zagrali stoperzy i liczba straconych goli po spotkaniach z KS-em i Hetmanem z zaledwie dwóch urosła do pięciu. Co to oznacza dla ligi? Będzie ciekawsza niż się zapowiadało. **(milk)**

> „11" 19. kolejki czwartej ligi



> Podlaska „11" 24. kolejki trzeciej ligi



GWsport
www.wspolczesna.pl

Dziś Borussia z Dortmund, z Robertem Lewandowskim w składzie, zagra z Realem. **Str. 22**



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Michał Probierz po raz drugi trenerem Jagiellonii Białystok

Nie jestem cudotwórcą

Cierpliwość zarządu Jagiellonii co do trenera Piotra Stokowca skończyła się po sobotniej klęsce z Lechem 1:6. Od wczoraj nowym-starym szkoleniowcem żółto-czerwonych jest Michał Probierz.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Dla trenera Probierza będzie to już druga przygoda z białostocką drużyną. To za jego kadencji w latach 2008-2011 Jagiellonia święciła swoje największe sukcesy w historii sięgając po Puchar i Superpuchar Polski, dwukrotnie reprezentując nasz kraj w eliminacjach Ligi Europy. Probierz został okrzyknięty wówczas trenerem 90-lecia Jagiellonii.

– Białystok jest dla mnie szczególnym miejscem. Dobrze jest czuć, gdy człowiek wraca i jest mile widziany – powiedział Probierz na wczorajszej konferencji prasowej.

– Za mną jest burzliwy okres. Mam nadzieję, że doświadczenie, które zebrałem tutaj zaprocentuje. Propozycja powtórna w Jagiellonii była dla mnie dużym zaskoczeniem. Trochę zadecydował o tym zbieg okoliczności, gdyż byłem w trakcie zmiany numeru telefonu, a mimo to prezes Cezary Kulesza dodzwonił się do mnie. Widocznie tak miało być, że znów jestem w Białymstoku – zdradził szczegóły propozycji Jagiellonii.

– Trener Michał Probierz będzie szkoleniowcem Jagiellonii do czerwca 2015 roku. Kontrakt zawiera klauzulę jego przedłużenia o rok, dwa lata – mówi prezes Jagiellonii Cezary Kulesza.



Fot. A. Chomicz

Michał Probierz wraca do Jagiellonii Białystok. Od poniedziałku zastąpił na fotelu szkoleniowca żółto-czerwonych Piotra Stokowca. Piłkarze Jagi pod wodzą Probierza zagrają już w środę w pierwszym meczu półfinałowym Pucharu Polski z Zawiszą Bydgoszcz.

– Obecna Jagiellonia jest ciekawym zespołem. Niestety, traci za dużo bramek. Nie ma zachowanej proporcji między ofensywą a defensywą. Do meczu pucharowego z Zawiszą Bydgoszcz mamy dwa dni treningowe. Przez te dwa dni muszę przyjrzeć się zespołowi, porozmawiać i wspomóc piłkarzy po trudnych chwilach. Najważniejsze, żeby zrozumieli, że porażka wkalkulowana jest w życie sportowca. Po porażce może być już tylko lepiej. A w środę musimy wyjść na mecz z pełną werwą – mówi Probierz.

Wśród kibiców nowy-stary trener Jagiellonii cieszy się dużym uznaniem. Sympatycy białostockiej drużyny liczą, że jego powrót do klubu da drużynie impuls. Sam Probierz jednak zastrzega: – Nie jestem cudotwórcą. W piłce liczy się tylko ciężka praca. W Jagiellonii jest doświadczona grupa, pozostaje kwestia uporządkowania gry. Wtedy na pewno będziemy w stanie osiągnąć korzystny wynik – mówi nowy trener Jagiellonii.

Piłka nożna >> Wspominamy poprzednie trzy barwne lata pod wodzą szkoleniowca z Bytomia

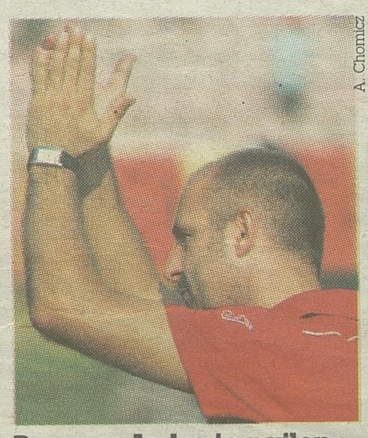
Jaga plus Probierz równa się sukces

Michał Probierz pojawił się w Jagiellonii w czerwcu 2008 roku. Przejął zespół po Stefanie Białasie, który za swojej miesięcznej kadencji nie poprowadził żółto-czerwonych w żadnym meczu o punkty. Za Probierza Jagiellonia zaczęła być znaczącą siłą polskiego futbolu. Po jego odejściu nie udało się to żadnemu z następców.

Trzy lata Jagi pod wodzą szkoleniowca z Bytomia to był barwny okres. Już w trakcie pierwszego sezonu Probierz podał się... do dymisji. Zarząd jej nie przyjął, a białostoczanie skończyli rozgrywki ekstraklasy na 8. miejscu, powtarzając najlepszy rezultat w historii.

Ekipa Probierza w erę wielkości wkroczyła w sezonie 2009/10. W ekstraklasie Jaga zajęła 11. miejsce, ale rozgrywki zaczynała z bilansem -10 punktów, co było karą za korupcję z wcześniejszych lat. Już po czterech kolejkach żółto-czerwoni wyszli „na zero" i dość pewnie się utrzymali. Gdyby dodać im w końcowej tabeli 10 „oczek" zajęliby 6. lokatę.

Najważniejsze rzeczy działy się jednak w innych rozgrywkach. Białostoczanie zdobyli Puchar Polski po wygranym w Bydgoszczy finale z Pogonią Szczecin 1:0, w którym gola strzelił Andrius Skerla. Drużyna Probierza poszła za ciosem. 1. sierpnia w Płocku, po golu Tomasza Frankowskiego, wywalczyła Superpuchar pokonując 1:0, mistrza Polski poznańskiego Lecha. Ten mecz rozgrywano



A. Chomicz

Praca w Jadze to najlepszy okres w trenerskiej karierze Michała Probierza

między dwoma spotkaniami III rundy eliminacji Ligi Europy. Jaga, po pasjonujących bojach (1:2 i 2:2), została wyeliminowana przez Aris Saloniki. Mimo porażki żółto-czerwoni zebrali pochlebne recenzje. W rewanżu gospodarzy uratował sędzia dyktując karnego „z kapelusza", a w tej samej fazie skompromitowały się inne polskie kluby Wisła z Karabachem Agdam i Ruch z Austrią Wiedeń.

Czas prosperity pod wodzą Probierza trwał. 2010 rok Jaga zakończyła jako lider ekstraklasy. Zaczęto odważnie mówić o mistrzostwie kraju. Szanse białostoczanie stracili... zimą, gdy do Sivassporu sprzedano Kamila Grosickiego. Bez „Grosika" Jagiellonia straciła na wartości. Udało się uratować 4. miejsce, gwarantujące udział w europejskich pucharach – oczywiście najlepsze w historii klubu.

Odejście Probierza wisiało jednak w powietrzu. Z Jagą rozstał się za porozumieniem stron po trzech latach, gdy w I rundzie eliminacji Ligi Europy wyeliminował ją Irtysz Pawłodar z Kazachstanu (1:0 i 0:2).

Nową odsłonę ekstraklasy nasz klub zaczął już pod wodzą Czesława Michniewicza. Do dziś Jaga nie zbliżyła się do osiągnięć z czasów Probierza, nie licząc awansu do półfinału Pucharu Polski w tym sezonie. On sam też wielkich sukcesów gdzie indziej nie zanotował. W ciągu trzech lat zaliczył pięć kolejnych klubów: ŁKS Łódź, Aris Saloniki, Wisła Kraków, GKS Bełchatów, Lechia Gdańsk. Teraz wrócił do miejsca, w którym wspiął się na szczyt. **(milk)**

Piłka nożna >>

Ruch w górę tabeli

Chorzowski Ruch, wykorzystał wpadkę Wisły w Łodzi z Widzewem, i awansował na trzecie miejsce w tabeli T-Mobile Ekstraklasy.

Wczorajsze zwycięstwo „Niebieskich" 2:0 nad Koroną Kielce ma jeszcze jeden, istotny skutek. Kielczanie ostatecznie pożegnali się z szansami na zajęcie miejsca w pierwszej ósemce tabeli i już muszą się skupić na walce o utrzymanie w ekstraklasie. W sobotę mogą „pociągnąć" za sobą Cracovię Kraków.

Dokończenie 29. kolejki: Ruch Chorzów – Korona Kielce 2:0 (1:0). Bramki: 1:0 - Stawarczyk 43, 2:0 - Kowalski 61. **Żółta kartka:** Starzyński (Ruch). **Sędziował:** Szymon Marciniak (Płock). **Widzów:** 5000.

1. Legia	29 60	57-29
2. Lech	29 50	53-34
3. Ruch	29 47	37-38
4. Wisła	29 45	38-29
5. Pogoń	29 44	46-38
6. Zawisza	29 42	43-34
7. Górnik	29 42	42-43
8. Lechia	29 40	38-36
9. Cracovia	29 39	37-42
10. Jagiellonia	**29 38**	**45-42**
11. Korona	29 34	35-41
12. Piast	29 33	28-46
13. Śląsk	29 31	37-40
14. Zagłębie	29 29	30-37
15. Podbeskidzie	29 28	26-39
16. Widzew	29 22	26-50

Program 30. kolejki (wszystkie mecze o godz. 18 w sobotę 12. kwietnia):
Jagiellonia Białystok – Piast Gliwice; Górnik Zabrze – Lech Poznań; KGHM Zagłębie Lubin – Legia Warszawa; Korona Kielce – Cracovia Kraków; Pogoń Szczecin – Widzew Łódź; Śląsk Wrocław – Lechia Gdańsk; Wisła Kraków – Podbeskidzie Bielsko-Biała; Zawisza Bydgoszcz – Ruch Chorzów. **(milk)**

Piłka nożna >>

Będzie 0:0?

Piłkarze KGHM Zagłębia dziś zmierzą się z występującą w 1. lidze Arką Gdynia w pierwszym półfinałowym meczu Pucharu Polski.

„Miedziowi" marzą o powtórzeniu wyniku, a także stylu gry z ćwierćfinału z Sandecją. Na własnym stadionie wygrali wtedy 2:0.

– Chyba wzięlibyśmy teraz w ciemno taki wynik. Może nawet nie chodzi o te dwie bramki, ale o zachowanie czystego konta. Najważniejsze bowiem w pierwszym meczu u siebie będzie nie stracić gola. Jeżeli do tego coś sami strzelimy, finał będzie na wyciągnięcie ręki – powiedział Łukasz Janoszka, pomocnik lubińskiego zespołu.

Identyczny cel przyświeca... Arce: – Najważniejsze, żeby nie stracić bramki. W rewanżu będziemy znacznie silniejsi – mówi trener gdynian Paweł Sikora. Jego zespół wystąpi osłabiony brakiem kilku zawodników – kontuzjowanych lub pauzujących za kartki. W tym gronie są m. in. Brazylijczyk Marcus Vinicius i Bartosz Ślusarski. **(milk, PAP)**

Program półfinałów:
8 kwietnia, wtorek: KGHM Zagłębie Lubin - Arka Gdynia (godz. 18.30; sędzia: Bartosz Frankowski z Torunia).
9 kwietnia, środa: Jagiellonia Białystok - Zawisza Bydgoszcz (18.30; Paweł Gil z Lublina).